

ROK XIII.



Nr. 9—(117).

# DZIENNIK URZĘDOWY

## KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO BRZESKIEGO

L I S T O P A D

1 9 3 6 R.

### T R E Ś Ć :

Poz.	Str.	Poz.	Str.		
67.	Mianowanie gen. Edwarda Śmigłego-Rydza Marszałkiem Polski . . . . .	375	81.	Wydaw. „Polska i Węgry” . . . . .	386
68.	Wykonanie ustawy z dn. 1.VII 26 r. o stosunkach służbowych nauczycieli. . . . .	376	82.	Udział nauczycielstwa i młodzieży szkolnej w akcji zbiórkowej na rzecz bezrobotnych .	376
69.	Zmiana Rozporządzenia Ministra W.R. i O.P. z dn. 9.X 24 r. w sprawie egzaminu państwowego na nauczycieli szkół średnich .	377	83.	Wykaz szkół prywatnych średnich ogólnokształcących posiadających prawa szkół państwowych . . . . .	387
70.	Zmiana Rozp. Min. W. R. i O. z dnia 7.VI.32 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych . .	377	84.	Wykaz zakładów naukowych, których wychowañcom (nicom) przysługują ulgi kolejowe . . . . .	387
71.	Wynagrodzenie kontraktowego personelu publicznych szkół dokształcających zawodowych . . . . .	378		Odnaczenia w dniu Święta Niepodległości	391
72.	Ograniczenie czynności biurowo-admin. w szkolnictwie ogólnokształcącym . . . .	379		Odnaczenia „Wawrzynem Akademickim“ .	391
73.	Przekazanie władzom szkolnym II instancji prawa czasowego zezwalańia na nauczanie w szkolnictwie zawodowym . . . . .	379		Komunikaty. . . . .	393
74.	Koszty podróży i diety nauczycieli prowadzących wycieczki szkolne . . . . .	380		Wydawnictwa dozwolone do użytku szkolnego	394
75.	Opłaty stemplowe od wyciągów z akt stanu cywilnego . . . . .	390			
76.	Zwalnianie uczniów szkół powszechnych i średnich ogólnokształcących od nauki zajęć praktycznych . . . . .	381			
77.	Opłaty stemplowe od umów z lekarzami i dentykami szkolnymi . . . . .	381			
78.	Powierzanie robót rzemieślnikom . . . . .	381			
79.	Wysyłanie korespondencji międzyszkolnej uczniowskiej do szkół za granicą . . . .	382			
80.	Legitymacje szkolne i ulgi kolejowe dla młodzieży szkolnej . . . . .	383			

### C Z Ę Ś Ć N I E U R Z Ę D O W A.

Odezwa Kuratora O. S. Brzeskiego. . . . .	396
Protokół z posiedzenia Komisji Konkursowej o nagrodę Kuratora O. S. B. za najlepsze wyniki z języka polskiego . . . . .	398
Uchwała P. A. L. . . . .	399
Prace odznaczone I i II nagrodą . . . . .	399
Uwagi o konkursie — J. Nowakowski. . . .	403
Na dorocznym zebraniu P. A. L. — A. W. Tatomir . . . . .	405
O kulturę mowy — M. Pęcherski . . . . .	406
Książki do bibliotek szkolnych . . . . .	408
Jak młodzież uczciła Święto Niepodległości	410
Dekoracja osób odznaczonych w dniu Święta Niepodległości . . . . .	410
Kronika . . . . .	411
Bibliografia . . . . .	411
Nowe książki i czasopisma. . . . .	414



Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz.

poz. 67.

(Przedruk z „Monitora Polskiego” Nr. 262 poz. 462 z 1936 r.).

**W u z n a n i u**

odniesionych zwycięstw przy zdobywaniu  
Niepodległości i wielkich zasług,  
jakie dla Narodu i Państwa położył  
GENERALNY INSPEKTOR SIŁ ZBOJNYCH

n a s t ę p c a

PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI  
JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO,

jako też dając wyraz powszechnym pragnieniom Narodu i Wojska,

mianuję Generała Broni

EDWARDA ŚMIGŁEGO-RYDZA  
MARSZAŁKIEM POLSKI

Warszawa—Zamek, dnia 10 listopada 1936 r.

Minister Spraw Wojskowych

*Tadeusz Kasprzycki*  
*Gen. Dyw.*

Prezydent Rzeczypospolitej

*Ignacy Mościcki*

Depesza Kuratora Okręgu Szkolnego Brzeskiego nadana w dniu 10.XI.1936 r.

GENERALNY INSPEKTOR SIŁ ZBROJNYCH

MARSZAŁEK POLSKI EDWARD ŚMIGŁY-RYDZ

WARSZAWA.

*W historycznym dniu nadania Panu Generałowi godności Marszałka Polski mam zaszczyt złożyć Mu jako Następcy Wielkiego Budowniczego Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i Naczelnemu Wodzowi Armii Polskiej wyrazy głębokiej czci i hołdu w imieniu młodzieży szkolnej oraz wszystkich pracowników służby oświatowej Okręgu.*

*Romuald Petrykowski*  
*Kurator Okręgu Szkolnego Brzeskiego*

68.

**R O Z P O R Z A D Z E N I E****Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia  
Publicznego**

z dnia 11 września 1936 r.

**w sprawie wykonania ustawy z dnia 1 lipca  
1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli.**

(Przedruk z Dziennika Ustaw R. P. Nr. 77 poz. 542)

Na podstawie art. 14, 29 ust. 2. 30 i 98 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu obwieszczenia z dnia 9 listopada 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 104, poz. 873) ze zmianami, wprowadzonymi rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 660), zarządza się co następuje:

§ 1. Przystała służbowa, składana przez nauczyciela przy ustaleniu, brzmi jak następuje:

„Przysięgam Panu Bogu Wszchemogącemu, że w wykonywaniu swych obowiązków służbowych, szczególnie w zakresie wychowania i nauczania powierzonej mi młodzieży, przyczyniać się będę ze wszystkich sił do ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej, której zawsze wiernie służyć będę.

Wszystkich obywateli kraju w równym mając zachowaniu, przepisów prawa strzec będę pilnie, obowiązki swego stanowiska spełniać gorliwie i sumiennie, polecenia moich przełożonych wykonywać dokładnie, a tajemnicy urzędowej dochowam.

Tak mi Panie Boże dopomóż“.

Przyrzeczenie służbowe brzmi, jak przysięga służbowa po skreśleniu w niej słów:

„Przysięgam Panu Bogu Wszchemogącemu, że“ oraz zmianie zdania: „Tak mi Panie Boże dopomóż“ na zdanie: „Tak przyrzekam“.

§ 2. Tam, gdzie młodzież szkolna w ciągu roku szkolnego w niedziele i święta, wskazane w zarządzeniach władz szkolnych, bierze udział zbiorowo w nabożeństwach, specjalnie dla niej urządanych, nauczyciele obowiązani są zarówno w czasie zbierania się młodzieży, jak i w czasie nabożeństwa, względnie kazania (egzorty), pełnić opiekę nad młodzieżą i wykonywać nadzór nad jej zachowaniem się. Jeżeli w szkole pełni służbę kilku nauczycieli, dyrektor lub kierownik może zarządzić kolejne dyżury, uwzględniając konieczność wyznaczenia na każdy dyżur takiej liczby nauczycieli któraby czyniła zadość potrzebie roztoczenia istotnej opieki i nadzoru nad młodzieżą.

§ 3. Jeżeli zniżka godzin nauczania lub innych zajęć obowiązkowych w szkole inieści się w ramach organizacyjnych szkoły, t. j. jeżeli zniżka ta nie pociąga za sobą w konsekwencji

zmniejszenia się przewidzianej w planie zajęć szkolnych liczby godzin nauczania, bądź innych zajęć obowiązkowych w szkole, a jednocześnie nie powoduje dodatkowego obciążenia Skarbu Państwa bądź w postaci zwiększenia liczby etatów nauczycielskich, bądź w postaci powiększenia ilości godzin nadliczbowych, dodatkowo opłacanych, — zniżke godzin na umotywowany wniosek kierownika, bądź dyrektora szkoły, zatwierdza:

1) dla nauczycieli szkół, podległych bezpośrednio inspektorowi szkolnemu — inspektor szkolny;

2) dla nauczycieli szkół, podległych bezpośrednio kuratorowi okręgu szkolnego — kurator okręgu szkolnego.

Udzielanie nauczycielom szkół, podległych bezpośrednio inspektorowi szkolnemu, zniżek godzin, wychodzących poza ramy organizacyjne szkoły, należy do kuratora okręgu szkolnego pod warunkiem, że ewentualne zwiększenie liczby etatów lub ilości godzin nadliczbowych w szkole nie spowoduje wyjścia poza granice liczby etatów lub kwot, objętych budżetem okręgu szkolnego.

Udzielanie zniżek we wszystkich wypadkach, nie objętych dwoma poprzednimi ustępami niniejszego paragrafu, należy do Ministra.

§ 4. Dyrektor lub kierownik szkoły na czas swego urlopu w okresie ferii szkolnych powierza zastępstwo jednemu z pozostających na miejscu nauczycieli szkoły, o czym zawiadamia władzę, której podlega bezpośrednio.

Gdyby jednak żaden z nauczycieli szkoły nie wziął na siebie dobrowolnie obowiązku zastępowania dyrektora, bądź kierownika, wówczas władza z urzędu wyznaczy do pełnienia tych obowiązków jednego z nauczycieli szkoły, stosując przepisy art. 43 i 44 ustawy.

Zastępujący będącego na urlopie ferialnym dyrektora lub kierownika nauczyciel jest obowiązany do opieki nad budynkiem i inwentarzem szkolnym i do załatwiania spraw, wynikających z kierownictwa szkołą w tym czasie.

Celem umożliwienia stronom porozumienia się na miejscu z zarządem szkoły powinien zastępca dyrektora lub kierownika wyznaczyć, jako godziny przyjęć, co najmniej po 2 godziny w ciągu dwu dni w tygodniu, co przez umieszczenie stosownego ogłoszenia w dostępnym dla stron miejscu budynku szkolnego ma być podane im do wiadomości.

§ 5. Postanowienia § 4 nie mają zastosowania do szkół powszechnych wiejskich I i II stopnia. Kierownicy tych szkół, oddalając się z miejsca zamieszkania na czas urlopu ferialnego, obowiązani są jedynie do powierzenia opieki nad budynkiem i inwentarzem szkolnym pozostającemu na miejscu nauczycielowi, a o ile to jest niemożliwe, organowi samorządu szkol-

nego lub, gdy takiego samorządu nie ma, odpowiedniemu miejscowemu organowi samorządu terytorialnego. O zamierzonym wyjeździe swym oraz o osobie lub organie, któremu powierzył opiekę nad budynkiem i inwentarzem szkolnym, kierownik szkoły obowiązany jest zawiadomić inspektora szkolnego.

§ 6. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 22 grudnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 131, poz. 787).

Minister Wyznań Religijnych  
i Oświecenia Publicznego:

(—) **W. Świętosławski.**

69.

### **R O Z P O R Z A D Z E N I E**

#### **Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego**

z dnia 7 września 1936 r.

**o zmianie rozporządzenia z dnia 9 października 1924 r. w sprawie egzaminu państwowego na nauczyciela szkół średnich.**

(Przedruk z Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P. Nr. 9 poz. 166).

Na podstawie art. 1 ustawy z dnia 26-go września 1922 r., dotyczącej kwalifikacji zawodowych do nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących i seminariach nauczycielskich państwowych i prywatnych, której tekst jednolity został ogłoszony rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 15 września 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 864), zarządzam co następuje:

§ 1. W § 12 rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 9 października 1924 r. w sprawie egzaminu państwowego na nauczyciela szkół średnich (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 859), zmienionym rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 24 kwietnia 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 253) zdanie pierwsze otrzymuje brzmienie: „Podanie o dopuszczenie do egzaminu wnosi kandydat:

a) do kuratorium okręgu szkolnego, jeżeli odbywa lub odbył praktykę nauczycielską w szkole albo pozostaje lub pozostawał na stanowisku nauczycielskim; właściwe do przyjęcia i rozpoznania podania jest to kuratorium, na którego terenie kandydat pracował;

b) na ręce przewodniczącego komisji — jeżeli jest absolwentem studium pedagogicznego w Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie lub w Uniwer-

sytecie Jagiellońskim w Krakowie, a nie pozostaje na praktyce nauczycielskiej albo nie pełni obowiązków nauczycielskich — przy czym dołącza wszystkie potrzebne dokumenty“.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Wyznań Religijnych  
i Oświecenia Publicznego:

(—) **W. Świętosławski.**

70.

### **R O Z P O R Z A D Z E N I E**

#### **Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego**

z dnia 10 września 1936 r.

**o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych, wydane co do § 1 pkt. 2 w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.**

(Przedruk z Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P. Nr. 9 poz. 167).

Na podstawie art. 10, 12 i 13 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych (Dz. U. R. P. Nr. 33, poz. 343) zarządza się co następuje:

§ 1. W rozporządzeniu Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 7 czerwca 1932 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych, wydanym co do § 13 w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, a co do § 20 w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych oraz Przemysłu i Handlu (Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 473), zmienionym rozporządzeniem z dnia 23-go lipca 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 409), wprowadza się zmiany następujące:

1) § 22 ust. 2 otrzymuje brzmienie: „Właściciele, którzy do dnia 31 grudnia 1932 r. nie otrzymali wezwania, powinni sami wykazać wypełnienie warunków najpóźniej do dnia 30-go czerwca 1936 r., właściciele przedszkoli i prywatnych szkół powszechnych — najpóźniej do dnia 30 czerwca 1938 r., a właściciele szkół zawodowych — najpóźniej do dnia 30 czerwca 1941 r.“.

2) Po § 22 dodaje się nowy § 22 a) w brzmieniu: „§ 22 a. Postanowienia § 22 nie dotyczą istniejących w dniu 20 kwietnia 1932 r. przedszkoli, szkół powszechnych, szkół średnich ogólnokształcących i szkół zawodowych, utrzymywanych przez związki komunalne. Termin uzyskania przez te przedszkola i szkoły orzeczeń, stwierdzających spełnienie warunków, przewidzianych w art. 2, ustali oddzielne rozporządzenie“.



3) § 23 otrzymuje brzmienie: „Szkoły, których właściciele nie uzyskali orzeczenia, wymienionego w art. 12 ustawy, ulegają zamknięciu z końcem oznaczonego przez władzę szkolną roku szkolnego, nie później jednak niż z dniem 31 sierpnia 1937 r., przedszkola i prywatne szkoły powszechne—z dniem 31 sierpnia 1939 r., a szkoły zawodowe—z dniem 31 sierpnia 1942 r. Termin zamknięcia szkoły powinien być podany do wiadomości publicznej najpóźniej 15 maja danego roku“.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Wyznań Religijnych  
i Oświecenia Publicznego:

(—) **W. Świątosławski.**

71.

### Z A R Z Ą D Z E N I E

**Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia  
Publicznego**

z dnia 20 października 1936 r. Nr. BP-13836/36

**w sprawie wynagrodzenia kontraktowego  
personelu publicznych szkół kształcących  
zawodowych.**

Na podstawie art. 1 ustawy z dnia 4 czerwca 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych (Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 304) zarządzam co następuje:

§ 1.

Od dnia 1 września 1936 r. ustalam niżej podane normy wynagrodzenia, według których będzie obliczany udział Skarbu Państwa w pokrywaniu wynagrodzenia personelu publicznych szkół kształcących zawodowych.

§ 2.

Za nauczanie przedmiotów zawodowych i ściśle z zawodem związanych wyznaczam dla nauczycieli (kierowników) posiadających wyższe studia i przynajmniej trzyletnią praktykę zawodową normę wynagrodzenia miesięcznego za jedną godzinę w wysokości 13 zł.

§ 3.

Za nauczanie wszystkich przedmiotów w szkołach lub klasach (oddziałach, grupach) dla głuchoniemych i ociemniałych wyznaczam dla nauczycieli (kierowników) posiadających specjalne kwalifikacje do nauczania w tych szkołach lub klasach (oddziałach, grupach), uznane przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, — normę wynagrodzenia miesięcznego za jedną godzinę w tygodniu w wysokości 13 zł.

§ 4

Za nauczanie, do którego nie mają zastosowania §§ 2, 3 wyznaczam dla nauczycieli (kierowników) normę wynagrodzenia miesięcznego za jedną godzinę w tygodniu 9 zł.

§ 5.

Wyznaczam następujące normy wynagrodzenia miesięcznego za kierownictwo:

a) za kierownictwo szkoły liczącej 1 klasę (Oddział lub komplet) zł. 20,

b) za każdą następną klasę (Oddział lub komplet) zł. 10.

Kierownik szkoły może w drodze wyjątku ze względu na specjalne kwalifikacje lub ze względu na specjalne warunki organizacyjne szkoły otrzymać dodatkowe wynagrodzenie miesięczne w wysokości od 20—60 zł. na podstawie decyzji Ministra W. R. i O. P. lub władzy przez niego upoważnionej.

§ 6.

Jako normę wynagrodzenia kierownika wydziału (działu) powołanego w myśl okólnika Nr. 8 z dnia 15.1.1934 r. Nr. III-TP-217/34, wyznaczam 100 zł. miesięcznie.

§ 7.

Za pracę wychowawczo-świeclicową oraz innego rodzaju pracę, polegającą na opiekowaniu się młodzieżą z wyjątkiem czynności opiekuna (wychowawcy) klasowego, tudzież za opiekę lekarską lub dentyścyczną Minister W. R. i O. P., na wniosek Kuratora Okręgu Szkolnego, może przyznać miesięczne wynagrodzenie według normy od 20 — 40 zł.

§ 8.

Kierownik szkoły, kierownik wydziału, nauczyciel lub też instruktor, który przepracował w danym roku szkolnym pełnych 10 miesięcy otrzymuje dodatkowo wynagrodzenie za miesiąc 11-ty i 12-ty, jeżeli zaś przepracował pełnych 5 miesięcy lub więcej a mniej niż 10 miesięcy, otrzymuje dodatkowe wynagrodzenie za 1 miesiąc.

§ 9.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 września 1936 r.

Równocześnie tracą moc obowiązującą wszelkie przepisy wydane w zakresie unormowanym niniejszym zarządzeniem.

Minister Wyznań Religijnych  
i Oświecenia Publicznego

(—) **W. Świątosławski**

72.

**ZARZĄDZENIE****Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.**

z dnia 25 sierpnia 1936 r. (Nr. II S 5380/36)

**odnośnie zmiany zarządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 30 września 1935 r. (Nr. BP-21716/35) w sprawie ograniczenia czynności biurowo-administracyjnych w szkolnictwie ogólnokształcącym i zawodowym.**

(Przedruk z „Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P.” Nr. 9 poz. 166).

1) Punkt 10 zarządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 30 września 1935 r. (Nr. BP-21716/35) w sprawie ograniczenia czynności biurowo-administracyjnych w szkolnictwie ogólnokształcącym i zawodowym (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 9, poz. 175) otrzymuje następujące brzmienie:

Na świadectwach w publicznych szkołach powszechnych należy wykazywać ilość opuszczonych dni.

Na blankietach świadectw szkolnych w szkołach średnich ogólnokształcących należy wykazywać ilość opuszczonych godzin.

2) W punkcie 14 tegoż zarządzenia dodaje się: po wyrazach „nauczycieli kontraktowych” wyrazy „oraz innych funkcjonariuszów szkoły, (lekarzy, dentystów, woźnych i t. p.), i po wyrazie „uposażenia” wyrazy: „O wystąpieniu z pracy zawiadania Ubezpieczalnię Kuratorium”.

3) Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Wyznań Religijnych  
i Oświecenia Publicznego  
**wz. (—) Jerzy Ferek-Bleszyński.**

73.

**ZARZĄDZENIE****Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.**

z dnia 28 sierpnia 1936 r. (Nr. III Kwal. 1770/30)

**o przekazaniu władzom szkolnym II instancji prawa czasowego zezwalać na nauczanie w szkolnictwie zawodowym.**

(Przedruk z „Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P.” Nr. 9 poz. 167).

Na podstawie ust. 2 art. 12 ustawy z dnia 4 czerwca 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych (Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 304) w brzmieniu art. 53 pkt. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1936 r. o unormowaniu właściwości władz i trybu po-

stępowania w niektórych działach administracji państwowej (Dz. U. R. P. Nr. 110, poz. 976) zarządzam co następuje:

§ 1. Przekazuję władzom szkolnym II instancji sprawę czasowego zezwalać na nauczanie w szkolnictwie zawodowym — na podstawie art. 15 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 października 1932 r. o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach i na kursach zawodowych (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 774), osobom, nieposiadającym warunków przewidzianych wymienionym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej, które się wykażą:

- a) pracą nauczycielską, trwającą nie krócej niż 2 lata z liczbą godzin zajęć tygodniowo nie mniejszą niż 6, o ile praca ta uznana została przez władzę szkolną, której dana szkoła bezpośrednio podlega, za co najmniej zadawalną, lub
- b) praktyką zawodową nienauczyielską, trwającą nie krócej niż 2 lata, jeżeli praktyka ta przyczyniła się do pogłębienia wiadomości i sprawności zawodowej w zakresie przedmiotów, których zainteresowana osoba ma zamiar nauczać oraz odpowiada celowi nauczania tych przedmiotów, w szczególności praktyka ta powinna obejmować:

1. w szkolnictwie przemysłowym męskim — czynności robotnika wykwalifikowanego lub pracownika technicznego jak: praca na obrabarkach, prace przy montażu urządzeń technicznych, czynności kierownicze w warsztatach, czynności technika lub inżyniera ruchu w fabrykach, na robotach budowlanych, lub prace konstrukcyjne albo organizacyjne w biurach technicznych i t.p.

2. w szkolnictwie przemysłowym żeńskim — czynności wykwalifikowanej pracownicy w charakterze krawczyni, bieliźniarki, modniarki i t.p.;

3. w szkolnictwie handlowym — czynności w działach kupieckich przedsiębiorstw gospodarczych w przeciągu około 6 miesięcy w charakterze sprzedawcy, akwizytora, agenta i t. p., reszta praktyki może mieć charakter administracyjno-handlowy w przedsiębiorstwach administracji państwowej, w instytucjach samorządowych, w bankach, ubezpieczalniach, spółdzielniach przy pełnieniu czynności księgowego, kalkulatora, korespondenta i t. p.

4. w szkolnictwie rolniczym — trwające co najmniej 12 miesięcy czynności, wyrabiające umiejętności praktyczne i sprawności w robotach rolnych, hodowlanych, ogrodniczych lub leśnych, reszta praktyki może odbywać się w gospodarstwach rolnych, hodowlanych, ogrodniczych lub leśnych i mieć charakter organizacyjno-administracyjny;

5. w szkolnictwie gospodarstwa domowego — czynności wyrabiające sprawności i umiejętności praktyczne w sporządzaniu posiłków, zapasów spiżarnianych, utrzymywaniu porządku, czystości i higieny, praniu, prasowaniu, szyciu, dekorowaniu wnętrza, pielęgnowaniu roślin i t. p.

Praktyka dla osób, ubiegających się o czasowe zezwolenia na wykonywanie czynności instruktorskich, powinna polegać na czynnościach robotnika lub pracownika wykwalifikowanego, jak np. na wykonywaniu prac na obrabiarkach, prac monterskich, czynności instruktorskich, mistrzowskich i t. p.

§ 2. Czasowe zezwolenia, według wzoru załączonego do niniejszego rozporządzenia, mogą być wydawane na okres nie dłuższy niż 3 lata szkolne.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Wyznań Religijnych  
i Oświecenia Publicznego

(—) **W. Świątosławski.**

74.

#### Z A R Z A D Z E N I E.

##### Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

z dnia 28 września 1936 r. (Nr. BP-17395/36)

**wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu w sprawie wypłacania kosztów podróży i diet nauczycielom, prowadzącym wycieczki szkolne.**

(Przedruk z Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P. Nr. 9 poz. 169),

Na podstawie art. 35 ust. 2 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r., o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu obwieszczenia z dnia 9 listopada 1932 r., zmienionej rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 660) zarządzam co następuje:

§ 1. Nauczyciele (instruktorzy) państwowych szkół średnich ogólnokształcących, państwowych zakładów kształcenia nauczycieli, państwowych szkół zawodowych i artystycznych, prowadzących wycieczki szkolne — naukowe i krajoznawcze, o ile są one wyraźnie nakazane lub przewidziane w obowiązujących programach naukowych, względnie nauczyciele (instruktorzy) przydzieleni im w razie koniecznej potrzeby do pomocy, otrzymują za czas trwania wycieczek normalne koszty podróży i diety według obowiązujących przepisów o należnościach w razie pełnienia czynności służbowych poza zwykłym miejscem służbowym oraz w razie przeniesienia na inne miejsce służbowe.

§ 2. Nauczycieli wymienionych w § 1 — deleguje dyrektor, względnie kierownik szkoły, a dyrektorów względnie kierowników szkół, właściwa terytorialnie władza szkolna lit instancji.

§ 3. Wszelkie rachunki kosztów podróży winny być sprawdzone pod względem konieczności odbycia podróży, czasu jej trwania, oraz należytego użycia środków komunikacyjnych — przez osoby względnie władze wymienione w § 2, a wydatki z tego tytułu winny być przewidziane w planach finansowo gospodarczych „Taksy Administracyjnej“.

§ 4. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Jednocześnie traci moc obowiązującą zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 14 lutego 1929 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu w sprawie wypłacania kosztów podróży i diet nauczycielom, prowadzącym wycieczki szkolne (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 4, poz. 41).

Minister Wyznań Religijnych  
i Oświecenia Publicznego

(—) **W. Świątosławski.**

75.

#### MINISTERSTWO

##### Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego OKÓLNIK Nr. 95.

z dnia 24 września 1936 r. (II P-4737/36)

**w sprawie opłat stemplowych od wyciągów z akt stanu cywilnego:**

(Przedruk z Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P. Nr. 9 poz. 175).

Ministerstwo Skarbu pismem z dnia 16 lipca 1936 r. Nr. D. V. 48819/536 powiadomiło, że wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywilnego, wydane osobom, wymienionym w art. 144 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 64 z 1935 r., poz. 404) a w szczególności kierownikom publicznych szkół powszechnych (państwowych względnie samorządowych) na skutek urzędowego zapotrzebowania przez te kierownictwa, są wolne od opłaty stemplowej w myśl art. 160 (pkt. 3) powołanej ustawy,

Ponieważ jednak rodzice dzieci szkolnych nie należą do osób wymienionych w art. 144 (punkty 1 — 5), wyciągi i inne świadectwa, wydane rodzicom nawet w celu przedłożenia tych wyciągów władzom szkolnym, podlegają normalnej opłacie stemplowej, przewidzianej w art. 155 powołanej ustawy.

Powyższe wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu należy podać do wiadomości kierownictw publicznych szkół powszechnych dla celów



związanych z wykonywaniem i kontrolą obowiązku szkolnego z zaznaczeni m. że kierownictwa publicznych szkół powszechnych mogą stosować procedurę, o której mowa w ustępie pierwszym, tylko wyjątkowo w wypadkach istotnej potrzeby, a w szczególności także w razie notorycznego ubóstwa rodzinów.

Dyrektor Departamentu  
(—) Dr. M. Pollak.

76.

### MINISTERSTWO

#### Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

##### OKÓLNİK Nr. 96

z dnia 18 września 1936 r. (II S-6398/36)

#### w sprawie zwalniania uczniów szkół powszechnych i średnich ogólnokształcących od nauki zajęć praktycznych.

(Przedruk z Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P. Nr. 9 poz. 176).

W związku ze sporadycznymi wypadkami próśb ze strony rodziców o zwolnienie ich dzieci od obowiązkowej nauki zajęć praktycznych Ministerstwo podaje do wiadomości, że zupełne zwalnianie uczniów (uczenic) od nauki tego przedmiotu jest w zasadzie niedopuszczalne.

Natomiast Ministerstwo upoważnia Kuratoria Okręgów Szkolnych do wyjątkowego zwalniania poszczególnych uczniów (uczenic) od nauki zajęć praktycznych na wniosek dyrekcji odnośnej szkoły. Konieczność zwolnienia zachodzić może tylko w wypadkach ciężkich niedomagań, jakimi są np. stany astmatyczne z uczuleniem na kurz, stany epileptyczne, skazy krwotoczne, stałe kalectwo, wady wzroku i t. p. Wypadki podobne należą jednak do rzadkich wyjątków i najczęściej uniemożliwiają w ogóle uczęszczanie do szkoły. Wobec tego należy raczej przewidzieć zwolnienie czasowe.

Natomiast dla umożliwienia na zajęciach praktycznych indywidualizacji w zakresie wymagań i w doborze prac, dostosowanych do fizycznych możliwości ucznia, nauczyciel tego przedmiotu winien pozostawać w ścisłym kontakcie z lekarzem szkolnym, który ma udzielać mu rad i wskazań, zwłaszcza w zakresie niedomagań wzroku, serca i nerwowego opanowania.

Podsekretarz Stanu

(—) Jerzy Ferek-Bleszyński.

77.

### MINISTERSTWO

#### Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

##### OKÓLNİK Nr. 97.

z dnia 30 września 1936 r. (I R-7765/36)

#### w sprawie opłat stemplowych od umów z lekarzami i dentystami szkolnymi.

(Przedruk z Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P. Nr. 9 poz. 177).

Ministerstwo zwraca uwagę na końcowy ustęp wykładni ustawy o opłatach stemplowych Nr. 461, ogłoszonej w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu z dnia 21.IX.1936 r. Nr. 25, poz. 752 treści następującej:

„Z lekarzami i dentystami szkolnymi zawiera Skarb Państwa, zgodnie z § 4 rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 24. I. 1934 r. Nr. BP-2753|34, ogłoszonego w Nrze 1 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z r. 1934 (str. 51), umowy o pracę według wzoru A, umieszczonego w Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. z 1930 r. na str. 547. Ponieważ wzór ten powołuje art. 22 ustawy o państwowej służbie cywilnej, więc pismo sporządzone według tego wzoru, jest wolne od opłaty stemplowej na mocy art. 91 (punktu 1) u.o.s. (L. D. V. 47416|5|36)“.

p. o. Dyrektora Departamentu  
(—) A. Nowak.

78.

### MINISTERSTWO

#### Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

##### OKÓLNİK Nr. 99.

z dnia 6 października 1936 roku (I. Bud-2537/36)

#### o powierzaniu robót rzemieślnikom.

Przepisy prawa przemysłowego (rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468 w brzmieniu ustawy z dnia 10 marca 1934 r. Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 350) postanawiają, że trudnić się rzemiosłem można dopiero po uzyskaniu karty rzemieślniczej, którą wydają władze przemysłowe I instancji po wykazaniu się przez petenta posiadaniem odpowiedniego uzdolnienia zawodowego.

Przepis powyższy nie jest ściśle przestrzegany przez znaczną ilość osób prowadzących samostannie rzemiosło. Przyczyną tego jest w przeważnej ilości wypadków brak odpowiednich kwalifikacji zawodowych, wymaganych do uzyskania karty rzemieślniczej. Mimo to osoby prowadzące nielegalnie rzemiosło podejmują się wszelkich

prac, częstokroć nawet b. poważnych, którym w wielu wypadkach sprostać nie mogą, wywołując swą działalnością rozgoryczenie rzemiosła legalnego, widzącego w rzemiośle nielegalnym niebezpiecznego konkurenta, który nie ponosząc ciężarów publicznych, zwycięża rzemiosło legalne swą ceną, podważając równocześnie jakością wykonanej roboty zaufanie społeczeństwa do całego rzemiosła.

Zaznaczyć przy tym należy, że ten stan rzeczy, będący jawnym łamaniem przepisów, zawiera w sobie niebezpieczeństwo obniżenia poziomu rzemiosła, pociągając za sobą równocześnie poważne straty w gospodarstwie społecznym, wywołane niefachowością osób trudniących się rzemiosłem. Pozornie niska bowiem cena, wskutek nieumiejętnego wykonywania prac łączy się zwykle z poważnymi stratami materialnymi, a często nawet z niebezpieczeństwem zdrowia i życia ludzkiego.

Z memoriałów i skarg, napływających do Ministerstwa Przemysłu i Handlu od związków i stowarzyszeń rzemieślniczych wynika, że brak należytego zrozumienia powyższych zagadnień daje zauważyć nie tylko w szerokich rzeszach społeczeństwa, lecz także w instytucjach publicznych, które ulegając sugestii pozornie niskich cen, powierzają wykonywanie robót rzemieślniczych osobom niefachowym i nielegalnie trudniącym się rzemiosłem.

Wobec tego Ministerstwo zarządza, aby przy powierzaniu wykonawstwa robót, wchodzących w zakres rzemiosł, wymienionych w art. 142 powołanego wyżej prawa przemysłowego oferenci wykazywali się posiadaniem odnośnych kart rzemieślniczych.

p. o. Dyrektora Departamentu  
(—) **A. Nowak**

79.

## MINISTERSTWO

**Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego**

**OKÓLNİK Nr. 107**

z dnia 24 października 1936 r. (I Praw-1481|10|36).

**o wysyłaniu korespondencji międzyszkolnej uczniowskiej do szkół za granicą.**

Nawiązując do okólnika Nr. 182 z dnia 17 grudnia 1934 r. (I Praw-1481|137|34) o wysyłaniu korespondencji międzyszkolnej uczniowskiej (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 10, poz. 160) Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zawiadamia, że wobec zgody Ministerstwa Poczty i Telegrafów, wyrażonej w piśmie z dnia 19 września 1936 r. Mr. PZ. 201, dozwolone jest wysyłanie w formie przesyłek zbiorowych korespondencji międzyszkolnej uczniowskiej za opła-

tą przewidzianą dla papierów handlowych również do szkół za granicą, pod warunkiem, że zawartość przesyłki odpowiada pojęciu papierów handlowych, że nadawcą będzie dana szkoła, do której uczęszczają autorzy wypracowań, adresatem zaś—jedna ze szkół zagranicą.

Warunkiem jednak zasadniczym papieru handlowego (i „wypracowania uczniowskiego“) jest, iż nie może zawierać korespondencji bieżącej lub osobistej, w przeciwnym bowiem razie nabiera cech listu i podlega wyższej opłacie taryfowej.

Pod pojęciem więc „wypracowań uczniowskich“ należy rozumieć wypracowania (zadania), napisane przez uczniów na pewien określony przez szkołę (profesora) temat, nawet w formie zewnętrznej listu,—z wykluczeniem jednak charakteru korespondencji osobistej i bieżącej; w związku z tym wypracowania omawiane nie mogą zawierać imion i nazwisk adresatów—uczniów szkoły zagranicznej.

Dozwolone natomiast jest umieszczanie na wypracowaniach nazwisk i imion ich autorów oraz dołączanie do przesyłki kartki lub wykazu z wyluczeniem załączników lub powoływaniem się na poprzednie pisma nadawcy lub adresata.

Podając powyższe do wiadomości, Ministerstwo W. R. i O. P. dodaje i przypomina, że:

1) przesyłka, zawierająca wypracowania uczniowskie, powinna być nadawana w stanie otwartym i zaopatrzona w napis „Papiers d'affaires—devoirs d'élèves“;

2) przesyłka taka może zawierać wypracowania kilku uczniów danej szkoły;

3) jako nadawca przesyłki figurować powinna dana szkoła (z ewent. oznaczeniem numeru klasy), jako adresat zaś — szkoła zagraniczna;

4) wypracowania uczniowskie mają odpowiadać warunkom przytoczonym wyżej;

5) przesyłka nie może zawierać innej korespondencji prócz wypracowań;

6) poszczególne wypracowania nie mogą być wkładane do oddzielnych kopert, lecz powinny być przesyłane w jednej wspólnej, otwartej kopercie lub opakowaniu;

7) przesyłka powinna być należycie opłacona znaczkami według taryfy dla papierów handlowych, której opłaty w obrocie zagranicznym wynoszą obecnie:

„do 250 g—50 gr., za każde dalsze 50 g—10 gr.“

Unormowanie w sposób powyższy zagranicznej korespondencji międzyszkolnej winno być wykorzystane jako środek do zacieśnienia kontaktu ze szkolnictwem za granicą.

p. o. Dyrektora Departamentu  
(—) **A. Nowak**

80.

**MINISTERSTWO****Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego  
OKÓLNİK Nr. 116**

z dnia 4 listopada 1936 r. (I Praw-2540|187;36)

**o legitymacjach szkolnych i ulgach  
kolejowych dla młodzieży szkolnej**

W legitymacjach szkolnych dla młodzieży szkolnej, ustalonych okólnikiem Nr. 77 z dnia 6.IX.1935 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 8, poz. 158\*), wprowadza się z ważnością od początku roku szkolnego 1936/37 następujące zmiany:

1) Blankiety legitymacji szkolnych wszystkich trzech typów (wzorów) zostały na żądanie Ministerstwa Komunikacji uzupełnione na stronie pierwszej, bezpośrednio po nazwisku ucznia (słuchacza), nową rubryką: „urodz. w roku 19 . . .”, na wpisanie roku urodzenia ucznia (słuchacza). Rubryka ta winna być zawsze wypełniona bardzo dokładnie i czytelnie.

2) Na legitymacjach szkolnych wzoru Nr. 1—b) i Nr. 1—c), mających oddzielne blankiety, przeznaczone na półrocza szkolne, wprowadzono nieco inny podział na półrocza, umieszczając na jednym blankiecie miesiące: wrzesień—luty (zamiast lipiec—grudzień), na drugim miesiące: marzec—sierpień (zamiast styczeń—czerwiec)

Szkoły, które posiadają zapas blankietów legitymacji z ubiegłego roku szkolnego bez powyższych uzupełnień i zmian, mogą użytkować je najdalej do końca stycznia 1937 r. dopisując jednak po nazwisku ucznia rok jego urodzenia.

Wprowadzanie jakichkolwiek zmian i poprawek w tekście legitymacji jest niedozwolone:

Do wspomnianego na wstępie okólnika Nr. 77 z 6.IX.1935 r., który ważny jest nadal na rok szk. 1936|37, dodaje się następujące wyjaśnienia:

Do ustępu III 1) Zrównane w zakresie ulg kolejowych ze szkołami publicznymi są prywatne szkoły powszechne, zaliczone przez Inspektora Szkolnego do kategorii szkół, przez uczęszczanie do których dziecko spełnia obowiązek szkolny.

W wypadkach wątpliwych decyduje właściwy Kurator Okręgu Szkolnego.

2) Uczniowie prywatnych szkół średnich ogólnokształcących i zakładów kształcenia nauczycieli mogą korzystać z ulg taryfowych na kolejach jedynie w wypadku, jeżeli szkoły te posiadają prawa szkół państwowych.

Do ustępu IV. Wzory legitymacji szkolnych z wprowadzonymi od r. szk. 1936|37 uzupełnieniami i zmianami, podaje się w załączeniu.

\*) vide „Dziennik Urzędowy K. O. S. B. Nr. 8—(106) poz. 49).

Do ustępu V pkt. 1) Wystawiając legitymację należy po nazwisku ucznia, w rubryce na to przeznaczonej, wpisać rok jego urodzenia, a w rubryce następnej, przeznaczonej na określenie miejsca zamieszkania, należy podać w miastach dokładny adres ucznia.

W razie zmiany miejsca zamieszkania, należy uczniowi wydać nową legitymację.

Tekst podłużnej pieczętki z nazwą szkoły (zakładu, kursu), winien być tak ułożony, aby się mieścił w prostokącie 60×20 mm., odpowiadającemu miejscu pozostawionemu na blankiecie legitymacji na odcisnięcie podłużnej pieczętki.

Własnoręczny „podpis władzy szkolnej” winien być kładziony na linii, a nie pod lub nad linią.

Do ustępu V 2) i do ustępu VI. Potwierdzenie tożsamości osoby (na fotografii) oraz ważności legitymacji należy uskutecznić za pomocą pieczęci urzędowej szkoły (pieczęci okrągłej, a szkołach dokształcających zawodowych owalnej), nie zaś podłużnej pieczętki z nazwą szkoły.

Niewłaściwe zastosowanie podłużnej pieczętki, zamiast szkolnej pieczęci urzędowej, powoduje nieważność legitymacji jako dokumentu urzędowego i pozbawia ucznia możliwości korzystania z ulg kolejowych.

Do ustępu VII. Legitymacje z klauzulą o uprawnieniu do ulg kolejowych wydawane być mogą wyłącznie uczniom, którzy nie przekroczyli 30 lat. Gdy w terminie wystawienia legitymacji uczeń nie ma jeszcze ukończonych 30 lat, lecz kończy je w ciągu danego roku kalendarzowego, może on korzystać z legitymacji szkolnej uprawniającej do ulg kolejowych dla młodzieży szkolnej jeszcze do końca stycznia następnego roku kalendarzowego, po czym klauzula o uprawnieniu do ulg kolejowych musi być na legitymacji przekreślona.

Wobec powyższego uczniom, którzy ukończyli 30 lat i:

- a) posiadają legitymacje wzoru Nr. 1 a) —klauzulę o uprawnieniu do ulg kolejowych należy skreślić przy zatwierdzeniu ważności legitymacji na drugie półrocze (w końcu stycznia),
- b) posiadają legitymacje wzoru Nr. 1 b) lub 1 c)—klauzulę o uprawnieniu do ulg kolejowych należy skreślić również w końcu stycznia, przy potwierdzeniu ważności legitymacji na miesiąc luty.

Do ustępu IX Legitymacje w szkołach akademickich nie podlegają opłatom zgodnie z wyjaśnieniem Nr. IV NS-1844|36 z dnia 2 maja 1936 r.

Do ustępu XI. Legitymacje wydane uczniom wzamian za legitymacje skradzione bądź zgubione, winny być zaopatrywane innymi numerami niż legitymacje pierwotnie wydane.

Do ustępu XII. Szkoły, zakłady i kursy, niewymienione indywidualnie w specjalnym wykazie, ogłaszanych przez Ministerstwo Komunikacji w Dz. Taryf i Zarządzeń Kolejowych, nie są uprawnione do wystawiania legitymacji szkolnych, ustalonych okólnikiem Nr. 77 z 6.IX.1935 r.

Nie dotyczy to szkół powszechnych. Szkoły te nie są indywidualnie wymieniane w wykazie; wydają one legitymacje w myśl zasad, ustalonych w niniejszym okólniku pod rozdziałem: Do ustępu III pkt. 1.

W wykazie zakładów naukowych ogłaszanych w Dz. Taryf i Zarządzeń Kolejowych, nie podaje się również kursów uzupełniających naukowych, organizowanych przez państwowe władze szkolne dla nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących, powszechnych i zawodowych. Wydawanie legitymacji dla uczestników takich kursów reguluje taryfa osobowa PKP. cz. II, § 61, pkt. 4/7, obowiązująca od dnia 1 stycznia 1936 r.

Wykaz powyższy ogłaszany jest raz w roku — na początku roku szkolnego. Uzupełnienie

tego wykazu w ciągu roku szkolnego nie jest przewidywane.

Po ukazaniu się nowego wykazu władze szkolne zawiadamiają dyrekcje i kierownictwa podległych im bezpośrednio szkół, o utracie względnie nabyciu uprawnienia do wystawiania legitymacji szkolnych.

#### Uwaga.

Stosowanie obowiązujących wzorów legitymacji szkolnych napotyka na trudności w niższych szkołach rolniczych, w których rok szkolny rozpoczyna się dnia 15 stycznia i kończy się 15 grudnia, podczas gdy na blankiecie legitymacji szkolnej wzoru Nr. 1-a) uwidocznione są terminy ważności legitymacji: 1) — do 31 stycznia, 2) — do 30 września.

W tych szkołach należy wydawać uczniom w drugim półroczu szkolnym, na czas od 1 października, nowe legitymacje. Ważność tych legitymacji wygaśnie po upływie pierwszego okresu, t. j. z dniem 31 stycznia następnego roku kalendarzowego, o ile nie zostanie przedłużona na okres następny.

p. o. Dyrektora Departamentu  
(—) A. Nowak

### W z o r y   l e g i t y m a c y j   s z k o l n y c h

#### Wzór a)

Str. 1

Str. 2

<p style="text-align: center;"><b>Legitymacja szkolna</b> na rok 19___/___ Nr. _____</p>	<p>Fotografia 37 x 52 mm bez nakrycia głowy na jasnym tle</p> <p>Pieczęć szkoły</p>	<p>Uprawnia do ulgowych przejazdów kolejami państwowymi według ulg taryfowych dla młodzieży szkolnej.</p>
<p>urodz. w roku 19___, zamieszkały-a w _____ st. kol. _____ jest <sup>sluchaczem (ką)</sup> uczniem-enicą</p> <p style="text-align: center;">Pieczętka podłużna szkoły.</p>		
<p>Podpis władzy szkolnej</p> <p>Pieczęć sucha</p>	<p>Podpis właściciela legitymacji.</p> <p>Ważna do dnia 31 stycznia 19___ r.</p> <p>Pieczęć szkoły</p>	<p>Ważna do dnia 30 września 19___ r.</p> <p>Pieczęć szkoły</p>





81.

**MINISTERSTWO****Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego**

z dnia 22 października 1936 r. Nr. IV N 11829/36

**Wydawnictwo „Polska i Węgry“.**

W maju 1936 r. ukazało się pod redakcją b. prezesa Rady Ministrów Królestwa Węgier, p. Karola Huszara, dzieło bogato ilustrowane i artystycznie wykonane, p. t. „Polska i Węgry“, w postaci księgi o 600 stronicach, oddzielnie w języku polskim i węgierskim.

Cena za wydawnictwo to w języku polskim wynosi dla szkół 80 zł. za wydanie ozdobne, zaś 50 zł. za wydanie zwyczajne.

Dzieło to napisane przez kilkudziesięciu pisarzy polskich i węgierskich, obejmuje zagadnienia, dotyczące stosunków historycznych, kulturalnych i gospodarczych obu państw.

Jako takie, powinno ono przyczynić się do poznania przeszłości i utrwalenia podstaw dalszej współpracy obu narodów. Z uwagi na to, Ministerstwo uważa za wskazane popieranie i rozpowszechnianie tego wydawnictwa w jak najszerszych kołach społeczeństwa, a w szczególności zachęca do nabywania tego dzieła w miarę możliwości do bibliotek okręgowych, obwodowych oraz do bibliotek szkolnych, przeznaczonych dla starszej młodzieży.

Dzieło to zamawiać można u p. Arthura Töröka, Warszawa. ul. Nowy Świat 62 m. 6.

Za Dyrektora Departamentu  
(—) **B. Kielski**  
p o. Naczelnika Wydziału

82.

**KURATORIUM****Okręgu Szkolnego Brzeskiego**

dnia 7 listopada 1936 roku Nr. O-29822/36

**Udział nauczycielstwa i młodzieży szkolnej w akcji zbiórkowej na rzecz bezrobotnych.**

W dniach od 11 do 18 listopada r.b. urządza Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym na terenie całej Polski publiczną zbiórkę pieniężną.

Z uwagi na doniosłe dla Państwa znaczenie akcji zimowej pomocy bezrobotnym, która winna mieć charakter powszechny oraz na podstawie zarządzenia Pana Ministra W. R. i O. P. z dnia 5.XI.1936 r. Nr. II W. 8074/36.—gorąco zachęcam i proszę ogół nauczycielstwa o wzięcie jak najszerszego udziału w pracach Komitetów Wojewódzkich, Powiatowych i Gminnych, a zwłaszcza w propagowaniu i przeprowadzaniu akcji zbiórkowej.

W szkołach wszystkich typów należy w myśl zalecenia Pana Ministra przeprowadzić propagandę akcji drogą pogadank dla młodzieży na tle obowiązujących szkolnych programów oraz związanych z nimi aktualnych zagadnień w życiu państwowym.

Starsza młodzież szkolna może być użyta do pomocy w propagandzie akcji zbiórkowej, przy czym zaznaczam, że udział młodzieży winien być wyłącznie dobrowolny, a młodzież należy wykluczyć od przeprowadzania zbiórki pieniężnej.

Młodzież, zorganizowana dla celów zbiórkowych przez nauczycielstwo, powinna działać pod wyłączną opieką nauczycielstwa.

Zwracam zarazem uwagę, że z racji przeprowadzanej akcji młodzież szkolna nie może być zwolniona od obowiązkowych zajęć szkolnych.

Odnosnie zbiórki pieniężnej obowiązują postanowienia okólnika Nr. 80 Ministra W.R. i O.P. z dnia 22.VIII.1936 r. (Dz. Urz. K. O. S. B. Nr. 7/115, poz. 57).

Niezależnie od „Tygodnia“ odbędzie się zbiórka płodów rolnych, która musi być przeprowadzona w bardzo przyspieszonym tempie, zwłaszcza jeżeli chodzi o ziemniaki. Do 1 grudnia b. r. ogół rolników ma złożyć jednorazowo dobrowolną daninę.

Aby akcja zbiórki płodów rolnych mogła przynieść spodziewane rezultaty, konieczne jest sprężyste jej przeprowadzenie.

W związku z tym starsza młodzież szkolna może pod kierownictwem nauczycielstwa pomóc w zbiorce płodów rolnych z zastrzeżeniem, że akcja ta również nie spowoduje żadnej przerwy w obowiązkowych zajęciach szkolnych.

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) **R. Petrykowski.**

83.

**Wykaz szkół prywatnych, które w roku szkolnym 1936/37 posiadają prawa szkół państwowych, nadane na podstawie rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 1 maja 1929 r. Nr. II-2875/29 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 6, poz. 75)**

(Przedruk z Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P. Nr. 8).

**A. PRYWATNE SZKOŁY ŚREDNIE**

**OGÓLNOKSZTAŁCĄCE.**

Okrąg Szkolny Brzeski.

**Województwo Białostockie**

Białystok	— Polskie Pryw. Gimn. koedukacyjne im. Henryka Sienkiewicza, — niepełne prawa,
Białystok	— Pryw. Gimn. koedukacyjne Dawida Druskina, — pełne prawa,
Białystok*)	— Pryw. Gimn. koedukacyjne Sary Gutmanowej, — niepełne prawa,
Białystok	— Pryw. Gimn. koedukacyjne J. Zeligmana, J. Lebenhafta i J. Dereczyńskiego, — pełne prawa,

Drohiczyn n/Bugiem	— Pryw. Gimn. męskie Rz. Kat. Diecezji Pińskiej, — niepełne prawa.
Różanystok	— Pryw. Gimn. męskie T-wa Salezjańskiego, — niepełne prawa.

**Województwo Poleskie.**

Brześć n/Bugiem	— Pryw. Gimn. żeńskie Polskiej Macierzy Szkolnej, — pełne prawa.
Brześć n/Bugiem	— Pryw. Gimn. koedukacyjne z hebr. jęz. naucz. T-wa Oświatowo-kulturalnego „Tarbut“, — niepełne prawa
Lubieszów	— Pryw. Gimn. męskie O. O. Pijarów, — niepełne prawa.
Pińsk	— Pryw. Gimn. męskie O. O. Jezuitów, — pełne prawa,
Pińsk	— Pryw. Gimn. koedukacyjne A. Czeczyk-Golinkierowej, — pełne prawa.

84.

**Wyciąg z Dziennika Taryf i Zarządzeń Kolejowych Nr. 35 z dnia 12 października 1936 roku.**

**ZARZĄDZENIE**

**w sprawie Wykazu zakładów naukowych, których wychowañcom (wychowanicom) przysługują ulgi taryfowe.**

W wykonaniu przepisu taryfy osobowej, bagażowej i ekspresowej Polskich Kolei Państwowych (linie normalnotorowe z dnia 1 stycznia 1936 r. (Dz. T. i Z. K. z r. 1935, Nr. 47, poz. 605), § 61, pkt. 2 (T. O. II), wprowadza się w życie z dniem ogłoszenia niżej podany wykaz zakładów naukowych, których wychowañcy (wychowanice) przy przejazdach kolejami państwowymi oraz prywatnymi, znajdującymi się pod zarządem państwowym, mogą korzystać z ulg taryfowych.

Wychowañcy (wychowanice) zakładów naukowych wymienionych w wykazie w grupie A i B, mają prawo do korzystania z ulg na przejazdy jednorazowe i codzienne, przewidzianych w §§ 61 i 62 TO. II.

Wychowañcy (wychowanice) zakładów naukowych, wymienionych w wykazie w grupie C, mają prawo do korzystania z ulg jedynie przy przejazdach codziennych na naukę za biletami czasokresowymi (§ 61 TO. II), oraz przy przejazdach na wycieczki szkolne i kolonie (§ 62 TO. III).

\*) Ministerstwo W. R. i O. P. decyzją z dnia 27.X.36. Nr. II S-7406/36, przeniosło na powyższy zakład niepełne prawa gimnazjum koeduk. nadane pryw. gimn. koed. dr. Salomona Gutmana w Białymstoku.

Ulgę stosuje się na podstawie legitymacyj szkolnych według wzoru ustalonego osobno dla każdej grupy (wzory Nr. 1-a), 1-b) i 1-c) TO. II), wydawanych przez dyrekcje szkół za podpisem rektorów, dyrektorów, kierowników lub ich zastępców i opatrzonych oprócz suchej pieczęci Ministerstwa, któremu dana szkoła podlega (M. W. R. i O. P., M. Roln. i Ref. Rolnych lub Min. O. Społ.), pieczęcią urzędową odnośnego zakładu naukowego tudzież z zachowaniem innych postanowień § 61 TO. II.

Szkoły powszechne i wydziałowe tudzież kursy i szkoły wieczorowe dla dorosłych i młodocianych, prowadzone jako instytucje oświaty pozaszkolnej, podległe inspektorom szkolnym, nie zostały wyszczególnione w wykazie, natomiast podane zostały w grupie A pod punktem 8 „Inspektoraty szkolne”, którym szkoły i instytucje te są podległe.

Uczniowie szkół powszechnych korzystają z ulg przy przejazdach jednorazowych oraz przy przejazdach codziennych na naukę na podstawie legitymacji szkolnej ustalonego wzoru, wydanej przez kierownictwo danej szkoły powszechnej. Przy wycieczkach zbiorowych uczniów szkół powszechnych, zgłoszenie wycieczki szkolnej, wystawione przez daną szkołę powszechną,

powinno być potwierdzone pieczęcią urzędową właściwego inspektora szkolnego.

Szkoły wydziałowe, podległe inspektorem szkolnym, w zakresie ulg kolejowych są traktowane na równi ze szkołami powszechnymi.

Uczestnicy w wieku do lat 30 kursów i szkół zawodowych dla dorosłych i młodocianych, które nie są wyszczególnione w wykazie, a prowadzone są jako instytucje oświaty pozaszkolnej, podległe inspektorom szkolnym, mogą korzystać jedynie z ulgi kolejowej, przewidzianej dla zbiorowych wycieczek szkolnych. Ulgę stosuje się za każdorazowym zezwoleniem DOKP. udzielanym na podstawie podania inspektora szkolnego, za jego podpisem i pieczęcią urzędową.

Równocześnie odwołuje się poprzedni wykaz szkół, podany w Nr. 13 Dziennika Taryf i Zarządzeń Kolejowych z dnia 25 kwietnia 1936 r.

**WYCIĄG Z WYKAZU ZAKŁADÓW NAUKOWYCH,  
KTÓRYCH WYCHOWAŃCOM (WYCHOWANICOM)  
PRZYSŁUGUJĄ ULGI TARYFOWE.**

**GRUPA A.**

**4. Szkoły średnie ogólnokształcące.**

a) Szkoły państwowe:

Województwo Białostockie:

- Białystok Państwowe Gimnazjum męskie im. Kr. Zygmunta Augusta,  
 „ Państwowe Gimnazjum męskie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego,  
 „ Państwowe Gimnazjum żeńskie im. A. Jabłonowskiej,  
 Bielsk Podlaski Państwowe Gimnazjum koedukacyjne im. Tadeusza Kościuszki,  
 Drohiczyn n|B. Państwowe Gimnazjum koedukacyjne im. J. I. Kraszewskiego,  
 Grajewo Państwowe Gimnazjum koedukacyjne im. M. Kopernika,  
 Łomża Państwowe Gimnazjum męskie im. T. Kościuszki,  
 „ Państwowe Gimnazjum żeńskie im. M. Kopnickiej,  
 Ostrołęka Państwowe Gimnazjum koedukacyjne im. Króla Stanisława Leszczyńskiego,  
 Ostrów Mazowiecka Państwowe Gimnazjum koedukacyjne im. Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego.

Województwo Poleskie:

- Brześć n|Bug. Państwowe Gimnazjum koedukacyjne im. R. Traugutta,  
 Kobryń Państwowe Gimnazjum koedukacyjne im. M. Rodziewiczówny,

Łuniniec Państwowe Gimnazjum koedukacyjne im. Króla Wład. Jagiełły,

Pińsk Państwowe Gimnazjum koedukacyjne im. Marszałka Józefa Piłsudskiego,

Prużana Państwowe Gimnazjum koedukacyjne im. A. Mickiewicza.

b) Szkoły prywatne:

Województwo Białostockie:

- Białystok Polskie Prywatne Gimnazjum koedukacyjne im. H. Sienkiewicza,  
 „ Prywatne Gimnazjum koedukacyjne Dawida Druskina,  
 „ Prywatne Gimnazjum koedukacyjne Salomona Gutmana,  
 „ Prywatne Gimnazjum koedukacyjne J. Zeligmana, J. Lebenhotta i J. Dereczyńskiego.  
 Drohiczyn n.B.—Prywatne Gimnazjum Męskie Rzymsko-Katolickiej Diecezji Pińskiej.  
 Różanystok—Prywatne Gimnazjum Męskie T-wa Salezjańskiego.

Województwo Poleskie:

- Brześć n|Bug. Prywatne Gimnazjum żeńskie Polskiej Macierzy Szkolnej,  
 „ Prywatne Gimnazjum koedukacyjne z hebr. jęz. naucz. Stowarzyszenia „Tarbut”,  
 Lubieszów Prywatne Gimnazjum męskie OO. Pijarów,  
 Pińsk Prywatne Gimnazjum koedukacyjne A. Czeczyk-Golinkierowej,  
 „ Prywatne Gimnazjum męskie OO. Jezuitów.

**5. Szkoły zawodowe typu zasadniczego i przysposobienia zawodowego.**

Województwo Białostockie:

- Białowieża Państwowa Szkoła dla Leśniczych,  
 Białystok Państwowa Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa,  
 „ Państwowe Gimnazjum Mechaniczne,  
 „ Państwowa Szkoła Przemysłowa Żeńska,  
 „ Państwowe Żeńskie Gimnazjum Krawieckie,  
 „ Państwowa Roczna Szkoła Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym I stopnia,  
 „ Prywatna 3 kl. Koedukacyjna Szkoła Handlowa z klasą czwartą specjalną o kierunku kupieckim Polskiego Tow. Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej,  
 „ Prywatna Męska Szkoła Rzemieślnicza im. W. Wysockiego z żydowskim językiem nauczania,  
 „ Szkoła Rzemieślnicza Żeńska Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej i Rolnej wśród Żydów,  
 „ Prywatne Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie Polskiego Tow. Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej,

- Bielsk Podlaski Prywatna 3-letnia Szkoła Zawodowa Żeńska Krawiecko-Bielizniarska pod wezwaniem św. Teresy od Dzieciątka Jezus,
- „ Prywatna Szkoła Krawiecko-Bielizniarska pod wezwaniem św. Teresy od Dzieciątka Jezus,
- Hajnówka Państwowa Szkoła Przemysłu Dzewnego,
- Krzyżewo Szkoła Rolnicza Męska Stefanii Karpowiczówny.
- Kupiski Samorządowa Szkoła Rolnicza Męska Wydziału Powiatowego Łomżyńskiego,
- Łomża Państwowa Szkoła Przemysłu Leśnego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego,
- „ Prywatna 3-klasowa Koedukacyjna Szkoła Handlowa z klasą czwartą specjalną o kierunku samorządowo-spółdzielczym Polskiej Macierzy Szkolnej,
- „ Prywatne Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie Polskiej Macierzy Szkolnej,
- „ Szkoła Zawodowa Żeńska Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet,
- „ Prywatna Szkoła Krawiecko-Bielizniarska Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet,
- „ Prywatna Roczna Szkoła Przynsposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym I stopnia Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet,
- Ostrołęka Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa Polskiej Macierzy Szkolnej,
- „ Prywatna Szkoła Mechaniczna Polskiej Macierzy Szkolnej,
- „ Prywatna Szkoła Krawiecko-Bielizniarska Polskiej Macierzy Szkolnej,
- „ Żeńska Szkoła Rękodzielnicza Polskiej Macierzy Szkolnej,
- Wysokie Maz. Średnia Szkoła Handlowa Koedukacyjna Tow. Przyjaciół Wysokiego Mazowieckiego.
- W o j e w ó d z t w o P o l e s k i e:
- Brześć n|Bug. Średnia Szkoła Techniczna im. Marszałka J. Piłsudskiego Poleskiego Tow. Oświaty Zawodowej,
- „ Prywatne Gimnazjum Mechaniczne Poleskiego Tow. Oświaty Zawodowej,
- „ Prywatna 3-kl. Koedukacyjna Szkoła Handlowa z klasą czwartą specjalną o kierunku spółdzielczym Poleskiego Tow. Oświaty Zawodowej,
- „ Prywatne Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie Poleskiego Tow. Oświaty Zawodowej,
- „ Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa Poleskiego Tow. Oświaty Zawodowej,
- Brześć n-Bug, Prywatna Szkoła Rzemieślnicza Męska Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej i Rolnej wśród Żydów.
- „ 3-letnia Szkoła Zawodowa Żeńska Polskiej Macierzy Szkolnej,
- „ Prywatna Żeńska Szkoła Przynsposobienia Krawiecko-Bielizniarskiego Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej i Rolnej wśród Żydów — z żydowskim językiem nauczania,
- Dubica Państwowa Ludowa Żeńska Szkoła Rolnicza,
- Duboja Szkoła Rolnicza fundacji im. Janiny Wydzdzanki (męska),
- Kołpin Państwowa Szkoła Rolnicza (męska),
- Kosów Poleski 3-kl. Koedukacyjna Szkoła Handlowa Tow. Szerzenia Wiedzy Zawodowej,
- Łuniniec Szkoła Kolejowa Rzemieślniczo-Przemysłowa,
- „ Prywatna Szkoła Mechaniczna Tow. Przyjaciół Oświaty Zawodowej,
- „ Prywatna Szkoła Stolarska Pow. Przyjaciół Oświaty Zawodowej,
- „ 3-letnia Szkoła Zawodowa Żeńska Polskiej Macierzy Szkolnej,
- „ Prywatna Szkoła Krawiecko-Bielizniarska Polskiej Macierzy Szkolnej,
- „ Prywatna Roczna Szkoła Przynsposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym I stopnia Polskiej Macierzy Szkolnej,
- Pińsk Szkoła Rzemiosł Polskiej Macierzy Szkolnej,
- „ Prywatna Szkoła Stolarska Polskiej Macierzy Szkolnej,
- „ Żydowska Szkoła Rzemieślnicza Judela Piekacza,
- „ Prywatna Roczna Szkoła Przynsposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym I stopnia Polskiej Macierzy Szkolnej,
- „ 3-letnia Szkoła Zawodowa Żeńska Polskiej Macierzy Szkolnej,
- „ Prywatna Szkoła Krawiecko-Bielizniarska Polskiej Macierzy Szkolnej,
- „ Szkoła Rzemieślnicza Żeńska Jankiela Holcmana,
- „ 3-klasowa Koedukacyjna Szkoła Handlowa Artura Aschera,
- „ Prywatna Męska Szkoła Przynsposobienia Kupieckiego I stopnia Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich,
- „ Prywatne Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich,
- Planta Państwowa Szkoła Rolnicza Żeńska,
- Torokanie Państwowa Męska Szkoła Rolnicza.

### 6. Zakłady kształcenia nauczycieli i wychowawczyń przedszkoli.

Województwo Białostockie:

Białystok Państwowe Seminarium Nauczycielskie męskie  
im. Króla Zygmunta Augusta,  
Łomża Państwowe Seminarium nauczycielskie męskie  
im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

### 7. Szkoły specjalne dla upośledzonych.

Województwo Białostockie:

Białystok Szkoła specjalna (oddziały) dla umysłowo upośledzonych.

Województwo Poleskie:

Brześć n/Bug. Szkoła specjalna (oddziały) dla umysłowo upośledzonych.

## GRUPA B.

### Szkoły kształcące zawodowe.

Województwo Białostockie:

Białystok Publiczna Szkoła Kształcąca Zawodowa,  
Bielsk Podlaski Publiczna Męska Szkoła Kształcąca Zawodowa,  
Hajnówka Publiczna Męska Szkoła Kształcąca Zawodowa.  
Łapy Publiczna Szkoła Kształcąca Zawodowa im. St. Staszica,  
Łomża Publiczna Szkoła Kształcąca Zawodowa.  
Ostrołęka Szkoła Kształcąca Zawodowa Stow. Nauczycieli Szkół Zawodowych.

Województwo Poleskie:

Brześć n/Bug. Publiczna Szkoła Kształcąca Zawodowa  
Dawidgródek Publiczna Męska Szkoła Kształcąca Zawodowa,  
Kobryń Publiczna Męska Szkoła Kształcąca Zawodowa,  
Łuniniec Publiczna Szkoła Kształcąca Zawodowa,  
Pińsk Publiczna Szkoła Kształcąca Zawodowa,  
„ Prywatne Męskie Ślusarsko-Monterskie Kursy Okrętowe Wieczorowe Tow. Wojskowo-Technicz-

nego przy Stow. Inżynierów Mechaników Polskich,

Prużana Publiczna Męska Szkoła Kształcąca Zawodowa.

## GRUPA C.

### 1. Zakwalifikowane zakłady naukowe teologiczne prywatne, zakwalifikowane kursy artystyczne i zakwalifikowane kursy zawodowe — także i kształcące.

a) Artystyczne:

Województwo Białostockie:

Białystok Szkoła Muzyczna im. Fr. Chopina,  
„ Szkoła Muzyczna Leokadii Kahanówny.

Województwo Poleskie:

Brześć n/Bug. Poleska Szkoła Ogólnomuzyczna.

b) Zawodowe:

Województwo Białostockie:

Białystok Kursy Handlowe Polskiego Tow. Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej,  
„ Wędrownie Kursy przy Państwowej Szkole Przemysłowej Żeńskiej,  
„ Kursy Techniczne Białostockiego Tow. Kursów Technicznych,  
Różanystok Jednoroczny Kurs Gospodarstwa Domowego Zgromadzenia Sióstr Salezjanek,

Województwo Poleskie:

Brześć n/Bug. Kursy Wędrownie Kroju, Szycia, Pantomimy i Gospodarstwa Domowego, Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet,  
„ Wędrownie Kursy Ziarnarstwa Zrzeszenia Wojewódzkiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.  
Kosów Prywatne Kursy Przemysłowego Przetwarzania Owoców i Warzyw,  
Łuniniec—Kursy Gospodarstwa Rodzinnego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.  
Planta Państwowe Wędrownie Kursy Rolnicze Żeńskie,  
Prużana Dwuletnie Kursy Zawodowe Żeńskie Szycia, Kroju i Haftu Zgromadzenia Sióstr Misjonarek.



## Odnaczenia w dniu Święta Niepodległości.

W dniu 11 listopada r. b. zostali odznaczeni:

### KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI

1. Winiarski Marian, naczelnik wydziału w Kuratorium O. S. Brzeskiego.

### ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI:

2. inż. Knichowiecki Czesław (po raz drugi) naczelnik wydziału w Kuratorium O. S. Brzeskiego,

3. Bułat Hipolit, emerytowany dyrektor gimnazjum państwowego im. Kr. St. Leszczyńskiego w Ostrołęce,

4. Kochański Bolesław, podinspektor szkolny w Ostrołęce.

### SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI:

5. Dedówna Stefania, naucz. p. s. p. w Pokaniewie, pow. bielskiego,

6. Frankowski Ignacy, kierownik p. s. p. w Komorowie, powiatu ostrowskiego,

7. Gackiewicz Jan, p. o. kierown. p. s. p. w Tołwinie, pow. bielskiego,

8. Gründlowa Sabina, kierown. p. s. p. w Łapach, pow. wysoko-mazow.,

9. Guzenda Józef, p. o. kierownika p. s. p. w Wysokiem-Zalesiu, pow. łomżyńskiego,

10. Kaczmarek Kazimierz, p. o. kierownika p. s. p. w Bostyniu, pow. łuninieckiego,

11. Lech Jan, kierownik p. s. p. w Trzciennem, pow. białostockiego,

12. Lubowicki Józef, kierownik p. s. p. w Pińsku,

13. Obodowski Mikołaj, p. o. kier. p. s. p. w Płotnicy, pow. stolińskiego,

14. Parymonczykówna Helena, kier. p. s. p. w Brześciu n.B.

15. Pasternak Henryk, p. o. kier. p. s. p. Białouszy, pow. stolińskiego,

16. Pięciak Henryk, p. o. kierown. p. s. p. w Kamionce, pow. białostockiego,

17. Piórkowski Leon, kierownik p. s. p. w Łomży,

18. Płoński Bolesław, p. o. kier. p. s. p. w Kobylinie, pow. białostockiego,

19. Rutkowski Antoni, nauczyciel przy Szkole Handlowej P.T.K.W.H. i Ek. w Białymstoku,

20. Rygiel Wojciech, kierownik p. s. p. w Łunińcu,

21. Szulkowski Bolesław, p. o. kier. p. s. p. w Broku, pow. ostrowskiego,

22. Tarło-Maziński Wacław, kier. p. s. p. w Starosielcach, pow. białostockiego,

23. Topolski Władysław, kierownik p. s. p. w Myszyńcu, pow. ostrołęckiego,

24. Treugutt Sylwester, p. o. dyrektora gimn. państw. im. J. I. Kraszewskiego w Drohiczyne n.B.,

25. Uruski Wincenty, p. o. kierownika publ. szkoły powsz. w Kutniewiczach, pow. prużańskiego,

26. Walczyński Jan, p. o. kierown. p. s. p. w Raubecku, pow. prużańskiego,

27. Wielgus Franciszek, p. o. kierown. p. s. p. w Siedliszczach, pow. kozyrskiego,

28. Włostowski Julian, p. o. kierown. p. s. p. w Troszynie, pow. ostrołęckiego,

29. Wojciechowski Mieczysław, instruktor ośw. pozaszkolnej w Ostrołęce,

30. Żołędziowska Irena-Zofia, p. o. kier. p. s. p. w Białymstoku,

31. Żukowicz Stefan, naucz. publ. szkoły powsz. w Białymstoku.

### BRAZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI:

32. Kononczuk Dymitr, sołtys w Potapowiczach, pow. pińskiego,

33. Konopka Ludwik, wójt gm. Jedwabne, pow. łomżyńskiego,

34. Turowicz Wacław, sekretarz gm. Czerwone, pow. łomżyńskiego.

## Odnaczenia „Wawrzynem Akademickim“

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na wniosek Polskiej Akademii Literatry zarządzeniem z dnia 7.XI.1936 r. nadał

### SREBRNY WAWRZYN AKADEMICKI.

Za szerzenie zamięłowania do literatury polskiej.

Franciszce Guściorze, naucz. gimn., Edmundowi Moritzowi, naucz., Mieczysławowi Pe-

cherskiemu, naucz. gimn., Jadwidze Szumskiej, naucz. gimn., Adamowi Wiktorowi Tatomirowi, naucz. wydź.

Za krzewienie czytelnictwa.

Czesławowi Bandurskiemu, insp. szkoln., Teofilowi Budzanowskiemu, p. o. insp. szk., Janowi Makarewiczowi, insp. szkoln., Janowi Teofilowi Nowakowskiemu, naucz. gimn., Józefowi Stopie, instruktorowi ośw. pozaszk.

\* \* \*

W związku z odznaczeniem p. Hipolita Bułata, emerytow. dyrektora gimnazjum państwowego im. kr. St. Leszczyńskiego w Ostrołęce Złotym Krzyżem Zasługi, redakcja Dziennika podaje niżej przedruk pisma Pana Kuratora Okręgu Szkolnego Brzeskiego, wystosowanego w dniu 22 VII.1936 r. do p. Bułata w związku z jego przejściem w stan spoczynku.

Nr. B.P-11375/36 Do  
Dnia 22 VII.36 r. **Pana Hipolita Bułata**  
Dyrektora Państw. Gimnazjum  
im, kr. St. Leszczyńskiego  
**w Ostrołęce.**

Dwudziesto dwuletnia praca na odpowie-

dzialnym i zaszczytnym stanowisku nauczyciela i dyrektora gimnazjum wyczerpała zdrowie Pana i zmusiła Go do przejścia w stan spoczynku.

Zegnając Pana jako współpracownika oddanego całkowicie interesom wychowywania młodych pokoleń na dzielnych synów Ojczyzny i prawych obywateli Państwa, wyrażam Panu Dyrektorowi w imieniu służby gorące podziękowanie oraz życzę rychłych i pomyślnych wyników kuracji.

Kurator Okręgu Szkolnego  
(—) R. Petrykowski.

## K O M U N I K A T Y.

### **Film p. t. „Kły i pazury“.**

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego poleca uwadze film podróżniczy p. t. „Kły i pazury“, jako nadający się do wyświetlania przed młodzieżą szkół powszechnych i średnich.

### **Film p. t. „Toni z Wiednia“.**

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego poleca film p. t. „Toni z Wie-

dnia“, jako nadający się do wyświetlania przed młodzieżą szkół powszechnych i średnich.

### **Zezwolenie na otwarcie szkoły.**

Kuratorium udzieliło Poleskiemu T-wu Oświaty Zawodowej w Brześciu n.B. odwołanego zezwolenia na otwarcie i prowadzenie w Brześciu n.B. szkoły pod nazwą: Prywatne Gimnazjum Mechaniczne Poleskiego T-wa Oświaty Zawodowej w Brześciu n.Bug.

## **Plan pracy Ogniska Metodycznego Języka Polskiego przy gimn. im. A. Jabłonowskiej w Białymstoku na rok szkolny 1935/36.**

Rejon Ogniska obejmuje wszystkie szkoły średnie ogólnokształcące na terenie Okręgu Szkolnego Brzeskiego.

Członkami Ogniska są wszyscy nauczyciele języka polskiego w wyżej wymienionych zakładach naukowych.

Rejon Ogniska dzieli się na następujące grupy metodyczne:

1. Białostocka — obejmuje Białystok, Bielsk Podlaski, Drohiczyn nB., Grajewo i Różanystok,
2. Brzeska—Brześć nB., Kobryń i Prużanę.
3. Łomżyńska — Łomżę, Ostrołękę, Ostrow M.
4. Pińska — Pińsk i Łuniniec.

W b. r. szk. projektowana jest jedna konferencja rejonowa w kwietniu w Białymstoku.

Podstawowym tematem konferencji będzie „Realizacja programu w kl. IV w świetle praktyki“.

Grupy oprócz zebrań zwykłych, urządzanych w miarę potrzeby, według uznania członków i kierownika, odbędą po dwie konferencje z udziałem kierowniczkii Ogniska.

Ostateczne terminy konferencji ustalone zostaną w porozumieniu z kierownikami. Mniej więcej wypadną one w październiku i listopadzie, w lutym i w marcu.

Tematem pierwszych konferencji będzie sprawozdanie z realizacji programu w kl. III i wytyczne realizacji programu kl. IV. Tematem konferencji następnych będą „Ćwiczenia słownikowe“ i „Nauka o języku w świetle zainteresowań młodzieży“. Tematy te opracowywane są

w Ognisku do zbiorowego wydawnictwa p. t. „Program nauki języka polskiego w gimnazjum w świetle dotychczasowej praktyki“ i wszyscy członkowie Ogniska proszeni są o dostarczenie materiału z własnej praktyki.

Niezależnie od konferencji rejonowej i grupowych wszyscy członkowie mogą utrzymywać styczność z Ogniskiem przez:

1. hospitowanie lekcji kierowniczkę
2. „ „ „ przez kierowniczkę
3. konferencje indywidualne
4. korespondencje.

W miarę możliwości Ognisko będzie starało

się nawiązać styczność z nauczycielami szkół powszechnych. W tym celu inspektoraty szkolne będą otrzymywały zawiadomienia o konferencjach, a nauczyciele jęz. polskiego kl. VI i VII mogą zwracać się do kierowniczkę Ogniska po rady i wskazówki.

Lekcje kierowniczkę Ogniska można hospitaować w środy, czwartki i soboty.

Na konferencje indywidualne kierowniczkę przyjmuje w czwartki i piątki od 17 — 19.

Korespondencję z Ogniskiem załatwiać należy za pośrednictwem kancelarii szkolnych.

Dyrekcje szkół średnich proszone są o zawiadomienie kierowniczkę Ogniska, o ile na stanowiskach polonistów zaszyły jakie zmiany.

### Wyzyskanie szkół rolniczych w Okręgu Szkolnym Brzeskim.

W roku szkolnym ubiegłym podjęta została współpraca Panów Inspektorów, Kierowników szkół powszechnych, rolniczych, Nauczycieli kierujących oraz zainteresowanych instytucji i organizacji rolniczych w kierunku należytego wyzyskania szkół rolniczych, położonych na terenie Okręgu Szkolnego Brzeskiego, przez zapewnienie tym szkołom lepszego doboru i większej frekwencji uczniów.

Kuratorium spodziewa się i liczy, że współpraca ta, wzmożona w bież. roku szkolnym, przyczyni się do 100% wyzyskania szkół rolniczych tak pod względem doboru uczniów jak i frekwencji, zwłaszcza w oparciu o zarządzenie Ministra W. R. i O. P. w okólniku Nr. 72 z dnia 6.VIII.1936 r. (Dz. Urz. K.O.S.B. Nr. 7, poz. 49) w sprawie pomocy w kształceniu wybitnie zdolnych uczniów—dzieci rolników, a polegająca na kierowaniu do szkół rolniczych najodpowiedniejszych kandydatów spośród absolwentów wiejskich szkół powszechnych oraz wyjednywaniu w zarządach gmin stypendiów dla tych kandydatów.

Na terenie Okręgu Szkolnego Brzeskiego czynne są następujące niższe ludowe szkoły rolnicze:

- 1) Państwowa Szkoła Rolnicza Męska w Kołpinie, pow. brzeski, woj. poleskie,
- 2) Państwowa Szkoła Rolnicza Męska w Tokaniu, pow. drohicki, woj. poleskie,
- 3) Szkoła Rolnicza Męska im. J. Wydzdzianki w Duboi, pow. piński, woj. poleskie,

4) Szkoła Rolnicza Męska p. Stefanii Karpowiczówny w Krzyżewie pow. wysoko-mazowiecki, woj. białostockie,

5) Samorządowa Ludowa Szkoła Rolnicza Męska w Kupiskach, Wydziału Powiatowego Łomżyńskiego, woj. białostockie,

6) Państwowa Szkoła Rolnicza Żeńska w Dubicy, pow. brzeski, woj. poleskie,

7) Państwowa Szkoła Rolnicza Żeńska w Planicie, pow. kobryński, woj. poleskie.

8) Państwowa Wędrowna Szkoła Rolnicza Żeńska przy Państwowej Szkole Rolniczej w Planicie (w bież. roku szkolnym szkoła ta czynna jest nadal w pow. ostrołęckim, woj. białostockie).

Do ludowych niższych szkół rolniczych należy kierować przede wszystkim młodzież, biorącą udział w organizacjach młodzieżowych i przysposobieniu rolniczym oraz taką, która po ukończeniu szkoły wróci na swe własne gospodarstwa, wymagany wiek: dla dziewcząt od 16 do 24 lat, dla chłopców od 17 do 24.

Nauka we wszystkich szkołach z wyjątkiem szkoły wędrownej trwa 11 mies. i rozpoczyna się od 15 stycznia.

Kandydaci wnoszą podania z odpowiednimi załącznikami pod adresem kierownictwa odnośnej szkoły, załączając życiorys, (w którym podać należy zajęcie rodziców, obszar gospodarstwa rodziców), metrykę urodzenia i świadectwo szkolne.

**SPROSTOWANIE** — w Nr. 7—(115) „Dziennika“ na stronie 269 wiersz 16 od dołu omyłkowo wydrukowano dwóch zamiast **dwóch**.

## WYDAWNICTWA DOZWOLONE DO UŻYTKU SZKOLNEGO.

Ministerstwo W. R. i O. P. zatwierdziło do użytku szkolnego następujące wydawnictwa i środki naukowe:

(Przedruk z „Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P. Nr. 8 i 9 z 1936 r.”).

### I. Podręczniki.

Szober St., Niewiadomska C., Bogucka C. Nauka pisowni we wzorach i ćwiczeniach. Część IV. Podręcznik dla piątej klasy szkoły powszechnej. Wydanie trzecie z dodatkiem, uwzględniającym nową ortografię. Nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa — dla uczniów klasy piątej szkół powszechnych o i więcej nauczycielach na rok szkolny 1936|7 (Nr. II. Pr. 4273|36).

Szober St., Niewiadomska C., Bogucka C. Nauka pisowni we wzorach i ćwiczeniach. Część V. Podręcznik dla szóstej klasy szkoły powszechnej. Wydanie drugie z dodatkiem, uwzględniającym nową ortografię. Nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa — dla uczniów klasy szóstej szkół powszechnych o 3 i więcej nauczycielach na lata szkolne 1936|7 i 1937|8 (Nr. II. Pr. 4273|36).

Szyper N. i Schipper. Historia Żydów oraz przegląd ich kultury. Od upadku państwa żydowskiego (r. 70) do końca wieków średnich (r. 1492). Część I. Przerobił Dr. J. Aronson. Podręcznik dla oddziału VI szkoły powszechnej. Wyd. II. Nakład autorów. Lwów — Warszawa. R. 1935 — jako podręcznik dozwolony dla uczniów klasy szóstej szkół powszechnych na lata szkolne 1936|7 i 1937|8. Nr. II. Pr. 13832|35).

Tatoń Antoni — Jabłowski Kazimierz. Mój sklep. Podręcznik organizacji i techniki handlu dla I klasy gimnazjów kupieckich. Część I. Nakładem Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych. Lwów, 1936. Cena wraz ze znaczkiem na Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych — zł. 2,30 — dla uczniów pierwszej klasy gimnazjum kupieckiego na okres lat pięciu. (Nr. III. U. Pr. — 9|36).

Zagajewski Karol dr. i Gottlieb Wojciech dr. Der kaufmaennische Schriftverkehr (Musterbriefe und Uebungen). Teil I. Nakładem Książnicy — Atlas. Lwów—Warszawa, 1934 — dla szkół handlowych dawnego ustroju. (Nr. III. U. Pr. — 54|36).

### II. Wydawnictwa pomocnicze.

Aronson J. Album obrazkowy do nauki religii możeszowej w oddz. VI szkoły powszechnej. Przystosowany do podręcznika N. Szyper i N. Schipper. Historia Żydów. Część I. Nakładem autora. Lwów—Warszawa. R. 1935—

dla uczniów klasy szóstej szkół powszechnych. (Nr. II. Pr. 13832|35).

Jaszuński J. Co każdy rzemieślnik wiedzieć powinien? Biblioteka Wydawnictwa „Rzemiosło“ Nr. 1. Warszawa. Nakładem Rady Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej — dla uczniów szkół zawodowych techniczno-przemysłowych męskich i żeńskich szkół zawodowych doksztalających, oraz dla nauczycieli wymienionych typów szkół. (Nr. III. U. Pr. 2136).

Mały rocznik statystyczny. Wydanie siódme. Wydawnictwo Głównego Urzędu Statystycznego. Warszawa, R. 1936—jako książkę pomocniczą dla nauczycieli szkół ogólnokształcących oraz książkę pomocniczą do bibliotek uczniowskich w szkołach średnich ogólnokształcących i zakładach kształcenia nauczycieli. (Nr. II. Pr. 14394|36).

Maskilejson N. Buchalteria bez buchaltera. Wydanie drugie poprawione i uzupełnione. Nakładem autora. Warszawa 1935 — dla uczniów szkół handlowych oraz dla nauczycieli tychże szkół. (Nr. III. U. Pr. 4|36).

Nauka kroju damskiego. Dzieło zawodowe z rysunkami i objaśnieniami. Opracował i wydał Aleksander Konieczny. Warszawa. Nakładem autora — dla nauczycieli szkół zawodowych, kursów specjalnych i kursów doksztalających. (Nr. III. U. Pr. 30|36).

Szober St., Niewiadomska C., Bogucka C. Nauka pisowni we wzorach i ćwiczeniach. Część I dla drugiej klasy szkoły powszechnej. Wydanie trzecie z dodatkiem, uwzględniającym nową ortografię. Nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa — jako książkę pomocniczą dla nauczycieli (Nr. II. Pr. 4273|36).

### III. Środki naukowe.

Korbel St. Atlas geograficzny. Wydawnictwo Domu Książki Polskiej. Warszawa R. 1936 — jako środek naukowy dozwolony dla uczniów szkół średnich ogólnokształcących. (Nr. II Pr-13514|35).

Romer E. Polska fizyczna. Mapa. Podziałka 1 : 5,000,000. Wydawnictwo Książnicy—Atlas. Lwów — Warszawa — dla uczniów szkół średnich i szkół powszechnych. (Nr. II. Pr. 13737|35).

### IV. Książki do bibliotek.

Buyno - Arctowa Maria. „Wieś Szcześliwa“. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie 1936 r. — dla młodzieży od lat 11 do 15. (Nr. II Pr-14123|36).

Chodak Edmund. „Dzieci na wsi”. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie — dla młodzieży od lat 7 do 9. (Nr. II Pr-13969/35).

Chodak Edmund. „Jak to bywa w szkole”. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie — dla młodzieży od 7 do 9. (Nr. II Pr-13970/35).

Indelman Ch. i Wiener L. Literatura. Zbiór przekładów polskich z literatury hebrajskiej i żydowskiej dla szkół. Wydawnictwo N. Szapiro. Warszawa. R. 1934 — do bibliotek szkół powszechnych i średnich ogólnokształcących z hebrajskim i z żydowskim językiem nauczania. (Nr. II Pr-13542/35).

Ossendowski F. A. „W krainie niedźwiedzi”, wydanie drugie, Warszawa 1935,

Dom Książki Polskiej — dla młodzieży od lat 11 do 15 (Nr. II Pr-13960/35).

Rocznik Grafiki reklamowej 1935. Pod redakcją komitetu w składzie: Edm. Bartłomiejczyk, L. Bogusławski, W. Downarowicz, T. Galewski, H. Mund. Wydawnictwo Polskiej Agencji Telegraficznej — do bibliotek nauczycielskich. (Nr. II Pr-13720/35).

Szalay Groele Waleria. Dziewica Rycerz. Kraków 1935, nakładem księgarni „Nauka i Sztuka” w Krakowie — dla młodzieży od lat 11 do 15. (Nr. II. Pr. 13717/35).

Życki Małachowski L. „Władca Grenlandii”. Zajmujące czytanki, wydawnictwo M. Arcta w Warszawie — dla młodzieży od 11 do 15. (Nr. II Pr-13981/35).

---

**Ile osób pozyskałeś na członków Towarzystwa Popierania  
Budowy Publicznych Szkół Powszechnych?**



---

---

# CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

POŚWIĘCONA PRACY NAUCZYCIELSTWA W SZKOLE I POZA SZKOŁĄ.

---

---

## ODEZWA

### KURATORA OKRĘGU SZKOLNEGO

#### DO PRZEŁOŻONYCH i DYREKTORÓW SZKÓŁ ŚREDNICH OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH.

*W trosce o podniesienie poziomu języka polskiego w szkołach i otoczenie go należnym kultem Kuratorium wprowadziło w porozumieniu z Dyrekcjami szkół i nauczycielami języka polskiego doroczny konkurs na nagrody za najlepsze wyniki, osiągnięte w zakresie języka polskiego przez uczniów i uczennice klasy ósmej. Tę inicjatywę Kuratorium poparła Polska Akademia Literatury i wyznaczyła od siebie dwie nagrody za prace, które komisja konkursowa uznała za najlepsze.*

*Polecając drukować w Dzienniku Urzędowym nagrodzone w konkursie prace jak też i artykuły, dotyczące konkursu, pragnąłem zwrócić uwagę Dyrekcji i Rad Pedagogicznych na tę jedną jeszcze, wśród wielu innych, możliwość pobudzenia czujności i wrażliwości młodzieży na sprawy związane z kultem języka ojczystego i państwowego.*

*Proszę Panie Przełożone i Panów Dyrektorów, ażeby zapoznali z nagrodzonymi pracami uczniów klas VII i VIII, oraz takie organizacje młodzieży szkolnej, jak kółka polonistyczne, literackie i historyczne. Proszę też o dokładne zapoznanie z regulaminem nagród za najlepsze wyniki z języka polskiego uczniów i uczennic klasy VIII, którzy w b. roku szkolnym staną do konkursu, oraz o otoczenie jak najlepszą opieką prac z konkursem związanych.*

(—) *Romuald Petrykowski*  
Kurator Okręgu Szkolnego Brzeskiego



**Portret Stefana Żeromskiego w wyk. art. mal. K. Szrednickiego.**

---

**NAGRODA PRZECHODNIA**

**Kuratora Okręgu Szkolnego Brzeskiego**

**za najlepsze wyniki z języka polskiego.**

## P R O T O K Ó Ł

**z posiedzenia Komisji Konkursowej Konkursu o nagrodę Kuratora Okręgu Szkolnego Brzeskiego za najlepsze wyniki z języka polskiego w gimnazjum, w dniu 19.VI.1936 r., w Kuratorium O. S. B.**

Obecni wszyscy członkowie Komisji w składzie:

Przewodniczący: p. naczelnik Adam W. Tatomir,

Sekretarz: p. J. Nowakowski.

Członkowie: p. Barszczewska, p. Niwiński, p. Parnowski.

Po dokonaniu przejrzenia, oceny i sprawdzenia nadesłanych prac konkursowych, okazało się, iż następujące zespoły uzyskały wyniki:

- A. 1. Zespół gimnazjum państw. im. A. Jabłonowskiej w Białymstoku w składzie 20kand., — suma punktów 57 — wynik zespołowy . . . . . 2,85
2. Zespół gimnazjum im. M. Konopnickiej w Łomży w składzie 25 kand., — suma punktów 68 — wynik zespołowy: 2,72
3. Zespół gimnazjum im. Kr. Zygmu. Augusta w Białymstoku w składzie 30 kand., — suma punkt. 67 — wynik zesp. 2,2
4. Zespół gimnazjum państwowego w Bielsku-Podlaskim w składzie 16 kand., — suma punktów 42 — wynik zespołowy 2,06
5. Zespół gimnazjum Państwowego w Grajewie w składzie 18 kand., — suma punktów 31,5 — wynik zespołowy . . . 1,75

Ponadto prace kandydatów do nagrody indywidualnej:

- B. 1. Dziełaka Antoniego, ucz. gimn. im. Leszczyńskiego w Ostrołęce . . . pkt. 5
2. Firkowskiej Anny, ucz. gimn. im. Jabłonowskiej w Białymstoku . . . " 5
3. Sałaty Wiktora, ucz. gimn. im. Marsz. J. Piłsudskiego w Białymstoku . . . . . " 4
4. Petroniewicz Olga, ucz. gimn. im. M. Konopnickiej w Łomży . . . . . " 4
5. Żur Witold, ucz. gimn. Marsz. J. Piłsudskiego w Białymstoku . . . . . " 3,5
6. Badzianówna Danuta, ucz. gimn. im. A. Jabłonowskiej w Białymstoku . . . . . " 3
7. Worobiejówna, ucz. gimn. im. M. Konopnickiej w Łomży . . . . . " 3

Nadto członkowie zespołów, którzy uzyskali wyniki najlepsze:

- C. 1. Pietuchówna Iraida, ucz. gimn. im. A. Jabłonowskiej w Białymstoku pkt. 5
2. Janiakówna Łucja, ucz. gimn. im. M. Konopnickiej w Łomży . . . . . " 5
3. Konopczańska Cecylia, ucz. gimn. im. Kopernika w Grajewie . . . . . " 4,5

• o r a z

- D. 1. Godlewska Jolanta, ucz. gimn. im. A. Jabłonowskiej w Białymstoku pkt. 4
2. Goniszycówna Bluma, ucz. gimn.

- im. A. Jabłonowskiej w Białymstoku . . . . . " 4
3. Kostecki Witold, ucz. gimn. im. Kr. Zygmunta Augusta w Białymstoku . . . 4
4. Duchowski Czesław, ucz. gimn. im. Zygmunta Augusta w Białymstoku . . . " 4
5. Repucha Alojzy, ucz. gimn. im. Kr. Zygmunta Augusta w Białymstoku . . . " 4
6. Girak Jan, ucz. gimn. im. Kr. Zygmunta Augusta w Białymstoku . . . " 4
7. Winogrodow Oleg, ucz. gimn. państw. w Bielsku-Podlaskim . . . . . " 4
8. Krasucki Józef, ucz. gimn. państw. w Bielsku-Podlaskim . . . . . " 4
9. Wujkiewicz Maria, ucz. gimn. im. M. Kopernika w Grajewie . . . . . " 4
10. Pniewska Teresa, ucz. gimn. im. M. Konopnickiej w Łomży . . . . . " 4
11. Gedroyć Wanda, ucz. gimn. im. M. Konopnickiej w Łomży . . . . . " 4
12. Chojnowska Janina, ucz. gimn. im. M. Konopnickiej w Łomży . . . . . " 4
13. Niewiarowska Zofia, ucz. gimn. im. M. Konopnickiej w Łomży . . . . . " 4

Po zapoznaniu się z wynikami konkursu, zreferowanymi przez sekretarza, Komisja na wniosek Przewodniczącego uchwaliła następujące wnioski:

1. o przyznanie nagrody zespołowej zespołowi gimnazjum państw. im. A. Jabłonowskiej w Białymstoku.
2. o przyznanie nagród indywidualnych:
  - I. nagrody — Dziełakowi Antoniemu, ucz. gimn. im. Leszczyńskiego w Ostrołęce,
  - II. nagrody — Firkowskiej Annie, ucz. gimn. im. A. Jabłonowskiej w Białymstoku.
3. o przyznanie dodatkowych nagród indywidualnych
  - Pietuchównie Iraidzie (gimn. im. Jabłonowskiej w Białymstoku),
  - Janiakównie Łucji (gimn. Konopnickiej w Łomży),
  - Konopczańskiej Cecylii (gimn. Kopernika w Grajewie).
4. oraz wyróżnienie kandydatów, którzy uzyskali 4 punkty zarówno spośród kandydatów do nagr. indywid., jak i członków zespołów (Grupa B: 3, 4) i (Grupa D: 1—13).

Nadto postanowiono — o ile możliwości — wydrukować najlepszą pracę (Dziełaka Antoniego) w części nieurzędowej Dziennika Urzędowego K. O. S. B., omówić tamże rezultaty konkursu i uwagi, jakie nasunął członkom Komisji.

Przewodniczący

(—) **Adam W. Tatomir**

Sekretarz

(—) **J. Nowakowski**

## Uchwała Polskiej Akademii Literatury.

Na posiedzeniu w dniu 12 września 1936 r. Polska Akademia Literatury postanowiła:

przyznać laureatowi konkursu polonistycznego Kuratorium O. S. Brzeskiego absolwentowi gimnazjalnemu Antoniemu Dzieńkowi nagrodę książkową (dzieła Żeromskiego) i nagrodę pieniężną w kwocie 250 zł.; laureatce II-jej na-

grody p. Annie Firkowskiej przyznać nagrodę książkową (dzieła Akademików Literatury) i pieniężną w wysokości 100 zł., i zaprosić nagrodzonych oraz delegację zwycięskiego zespołu gimn. żeńsk. im. A. Jabłonowskiej na uroczyste doroczne posiedzenie Akademii w dniu 8 listopada b. r. celem wręczenia nagród.

## Praca odznaczona I nagrodą.

ANTONI DZIEŃKA.

### Ktorego z pisarzy polskich i dlaczego chciałbym dać poznać światu za pomocą przekładów.

Literatura, Słowo, które mieści w sobie wykwit myśli narodu, słowo, które obejmuje ideową płaszczyznę, na jakiej toczy się duchowe i materialne życie społeczeństwa. Wszystko, cokolwiek wpoilo się wyraźniej w psychikę narodową, cokolwiek targnęło nerwem całej tej masy ludzi, objętych węzłem wspólnego pochodzenia, języka i wspólnej częstokroć idei, wszystko to, z membraniczną wprost dokładnością, przelało się przez pióra ludzi, powołanych do tego, aby dali świadectwo prawdzie, Ludzie ci, to synowie, a raczej poddani własnej duszy. Ona bowiem filtrowała, ona segregowała wszelkie zjawiska zewnętrzne, wszelkie wewnętrzne drgania narodu, a następnie, mocą swej władzy olbrzymiej a nieodpartej, tchnęła wybrańcowi iskrę w pierś, ożywiła go, zapaliła nowym, nieczym płomiennego entuzjazmu tworzenia, rozkazała mu: „pisz!” Więc pisał. I powstawała historia rozwoju duszy narodowej, historia wlotów i upadków żywotnych jej sił, legenda o „przedży myśli i kwiatach uczuć”, których potęgą odrodzi naród. Powstawała historia życia zewnętrznego narodu, jego mocy, odporności, przejść; historia tłumu i jego przewodników.

Znajomość literatury narodowej jest podstawą zrozumienia i oceny samego narodu. Literatura polska nie jest naogół znana na szerszej płaszczyźnie. Znają ją zagranicą przede wszystkim wybrańcy, ludzie, którzy się specjalnie interesują literaturą. Poza kilkoma dziełami, które znalazły wielkie uznanie na całym świecie, literatura nasza nie wybiega poza granice państwa, z taką naprzykład żywiołową energią, rozprzestrzeniania się, jaką widzimy w literaturze anglo-saskiej. A przecież tak bardzo zależy nam na tem, aby nasze piśmiennictwo zdobyło sobie szersze uznanie, aby ono propagowało nowe ideały, malowało życie polskie i zaznajamiało świat z Polską.

Rola literatury jako odtwórcy psychiki narodowej, historii, obyczajów narodu, jest niewyobrażalna. Przede wszystkim nad wszystkimi

innymi drogami, jakimi może emanować kulturalnie naród, ma zasadniczą przewagę—Piękno. Piękno to ułatwia, przyciąga, kwestie najbardziej żywotne, nieraz poprostu biograficzne, a więc chwilami suche, podaje w formie pięknej, krasuje je dźwięcznym i barwnym językiem, który nadaje rzeczom opowiadanym wartość poprostu poetyckiego obrazowania. Wielka wartość pięknego języka, niezwykle wczucie się w duszę narodu i nie tylko narodu, ale ludzkości, sprawiają, że za pisarza, który powinien dać się poznać światu, uważam Stefana Żeromskiego.

Twórczość Żeromskiego, bardziej niż inna zobrazowuje to, co naród w piersi nosił przez pokolenia, co było jego ogniskiem feniksa, jego łzą i jego uśmiechem. Historia Żeromskiego nie jest podaniem faktów, ani też przybraniem ich w szatę piękna minionych stuleci, jest historia twórcy „Popiołów” symbolem, jest pełną dynamiczną energią, przeniesioną z przeszłości w przyszłość. Powiedziałem, że pierwszym zadaniem, jakie obowiązuje pisarza, który ma być czytany przez ludzi wszystkich ras, wszystkich narodów i państw, jest rzeczywiste ujęcie charakteru swego narodu i ukazanie przejawów poszczególnych rysów tego narodu na tle przeszłości historycznej. Jak wiemy, twórczość Żeromskiego skupia się dookoła charakteru narodu. Od jednego z pierwszych utworów „Rozdziobią nas kruki, wrony” do „Przedwiośnia”, na każdej stronie jego książki wyczytujemy ten charakter narodu, poznajemy jego bóle i upadki, widzimy tę świetną nić mistycznego wprost optymizmu, który każe nam wierzyć w moralną wartość męczeńskiego plemienia, Analiza charakteru Polaków, trud odmalowania historii narodu, który cierpiał niewolę stuletnią, usprawiedliwienie tego narodu, wplątanie w historię jego problemu walki dobra ze złem, przebrzmiewająca od czasu do czasu, ale ciągle, nuta ogólnoludzka, charakteryzująca twórcę, jako człowieka, który w swej twórczości szukał dróg, na któreby naród z niewoli egipskiej wyprowadzić.

Przed cudzoziemcem, czytającym utwory Żeromskiego, jawi się obraz narodu, który, będąc w niewoli, szuka dróg, zwalcza fatum nieustanne, stojące mu na drodze, załamuje się, podnosi, a wiecznie płonie mu w piersi ten wielki, najświętszy ogień, wizja mistycznego upojenia, fantom jasny, który należy zrealizować — Polska. Nic to, że dzieła te tracą niby formalnie aktualność. Kwestia moralnej fotografii duszy polskiej, historia jej cierpień, uczą cudzoziemca, że naród to wielki, oczyszczony cierpieniem czystości niewoli, naród potężnych indywidualności Sułkowskich i Żółkiewskich. „Duma o hetmanie“, „Sułkowski“, „Popioły“ i inne utwory historyczne to właśnie obrazy, symbole walki duszy Polaka ze złem, z niewolą. A walka to ciężka. Nie cofa się przed biczowaniem za hańbę ucieczki cecorskiej, ale tamże wyrasta przepiękna postać bohatera, co z kilkoma towarzyszymi zginął, aby oczyścić innych z hańby.

Naród prześladowane fatum, które niweczy wysiłki narodu, spacza zamiary najlepsze, pod jakąkolwiek postacią wyrasta jako przeszkoda nie do przebycia. Krzysztof Cedro, Rafał Olbromski, dwie potężne indywidualności giną wśród mas wielkiej armii Napoleona, zatracają istotne piętno. Sułkowski pada gdzieś pod piramidami, on, który geniuszem przerastał „małego kaprala“. Cudzoziemiec czyta, analizuje — a czyta nie tylko księgę przeszłości, nie! Patrzy w duszę narodu, bo w niej te pierwiastki tkwią zawsze, bo fatum zrzuciło postać Napoleona, ale przybrał kształt innych potęg. Przed oczyma człowieka, który zna Polskę jedynie z karty geograficznej, jawi się siwowłosa Żółkiewski, Sułkowski, Cedro, gdy szlochającego ojca odtrąca i leci w przyszłość nieznaną. Olbromski, Winryd, dzidami kozaków przebity. Jawi się dusza Polaka, budząca szacunek dla swojej krwawej przeszłości, dla bohaterstwa, nieobleczonego w żadne fantazje ani pawie pióra, dla bohaterstwa śmierci haniebnej, szubienicznej. Jednocześnie, niby najcudniejszy miraż, tryskająca świeżością i kolorytem, jawi się przed oczyma czytelnika ziemia polska. Wyrastają z wyobraźni, natchnionej lekturą, wysokopienne puszczyce łysogórskie, zielone płachty łąk, poświata złotą oblane, turnie i szczyty wierchów tatrzańskich, rozłożyste rozłogi nadwiślańskie. A wszystko to, czy letnią czy zimą porą ukazane, owinięte jest jakimś ogromnym uwielbieniem, miłością, uczuciem zrozumienia ducha tej natury, co polskie wykołysała dusze, natchnęła je przez swą pieśń umiłowania wolności, wlała im w głąb jestestwa ów zarodek heroicznej mocy ducha, który kajdany krwią własną płomienną przepalił i hejnał wolności w wolnej zaśpiewał ojczyźnie.

Lud polski. Szlachta buńczuczna, strojna w karmazyny, hulająca na kuligu, gdy rozszalałe konie pędzą po bieli, a w piersi rozognia

się nuta jakiegoś niewysłowionego pędu po znicz, po runo Jazonowe, pożądane a nieznanne.

Czytelnik żyje się z postaciami utworów. Żyje ich powietrzem, myśli ich kategoriami, odczuwa świętość ich ideału — Ojczyzny.

Poznaje obyczaje narodu i rysy jego charakteru. Schodzi do dworów szlacheckich, do chat wiośniaczych, spotyka wszędzie serca uczciwe, jeżeli skażone, to tylko przywarą, a zawsze wielkie w swojej prostocie i pięknie, swem pięknem właściwem.

Żeromski więc pozwala zbadać duszę narodu, pomaga wniknąć w jego historię, poznać wzloty i upadki, przyjrzeć się jego życiu zewnętrznemu. Aktualność Żeromskiego jest całkowita. Nikt tak jak on nie odczuł narodowej psychiki, nikt z takim wczuciem nie wniknął w jej najskrytsze komórki, w dziedzinę czucia poprostu podświadome.

A uczynił to twórca „Popiołów“ z całym zamiłowaniem; znać, że łączą go z tym narodem węzły nie tylko wspólnego pochodzenia, znać, że z narodem tym łączą go wspólne ideały, wspólny kąt widzenia rzeczy tego świata. I dlatego również sąd Żeromskiego o narodzie jest wierny, a choć czasem sądem tym trzeba rany zabliznione rozrywać, nerwy targać to nic. Rany te, nerwy to tylko zjawiska zewnętrzne, nie dotykające istotnej głębi duszy polskiej. A wymaga Żeromski szacunku dla swego narodu. Przez wzgląd na męki, na walki, na przeszłość, naród ten godny jest imienia o jakie walczył.

Ale wartość Żeromskiego i jego twórczości dotyczy nie tylko Polski i Polaka. Posiadając duszę wrażliwą na wszelki ludzki ból, pisarz odczuwał bardzo widocznie ludzkie nieszczęście i upadki, tym więcej, że sam rozumiał lepiej, niż ktokolwiek inny ich wpływ na ukształtowanie duszy. W całej twórczości Żeromskiego przejawia się ta walka o duszę, o duszę wielką i piękną, o zwycięstwo Dobra w tej duszy. I to łączy go z ludzkością, z wszelkim bytem człowieczym, z każdą jednostką czującą swoje istnienie. Dlatego też i wartość jego twórczości ma znaczenie ogólnoludzkie, rozprzestrzenia się, wyolbrzymia do idei wprost prometejskiego umiłowania człowieka. Nawet te utwory Żeromskiego, w których by należało szukać jedynie tendencji patriotycznych, a również i społecznych, noszą niewątpliwe cechy wszechludzkiego obrazu. Myślę przede wszystkim o „Walce z szatanem“, gdzie motyw walki pierwiastków Dobra ze złem jest bardzo silny i zajmuje zasadniczą pozycję w ideologii powieści. Ten sam motyw walki dwóch pierwiastków spotykamy w „Dziejach grzechu“.

Stosunek Żeromskiego wyraża się w pesymistycznej ocenie teraźniejszości i ujawnieniu swojej wiary w odrodzenie. Dobro zwycięży.



Szlachetne pierwiastki posiadają potencję olbrzymią i mimo, że trudno jest zasadniczą granicę między złem a dobrem wyznaczyć, idea dobra, dzięki jednostkom o wysokiej wartości moralnej, dzięki samej potędze dobra, zwycięży.

Jest Żeromski jednym u nas z nielicznych pisarzy, którzyby potrafili swojej twórczości nadać tak zdecydowanie ogólnoludzki charakter, nie umniejszając przez to i innych spraw zasadniczych, a więc chociażby zachowując środowisko polskie.

Przez te idee wkracza Żeromski w szereg wielkich twórców innych narodów, którzy, jak np. Goethe, również badali owe dwa zasadnicze czynniki bytu.

Przełożenie tych dzieł na różne języki wykazać powinno, że naród wydał z siebie synów, którzy godni są reprezentować godło swojej ojczyzny wśród obcych; że wielka idea znalazła u nas swoich odtwórców i myślicieli—że naród tych myślicieli uważa za swoich kierowników, za swych hetmanów.

Na podłożu walki Dobra ze złem wyrasta u Żeromskiego współczucie dla tych wszystkich, którzy złu ulegli. A ulegnąć mogli nie z własnej winy. Jakiemuż więc złu? Ulegli nędzy społecznej, która ich zniszczyła moralnie i fizycznie, ulegli temu czarnemu pesymizmowi, co dusze ich zamknął w głuchej nienawiści przeciw tym, co dobrze żyją, przeciw „burżuom”. Żeromski rozumie całą powagę i drażliwość sytuacji. I mimo, że potępia radykalizm tłumu, jego instynkty burzenia i krzywdzenia, sercem staje po stronie nędzy. Kołaczę do bram pałaców o pomoc dla tej szarej masy, głodnej, obdartej, pozbawionej opieki społecznej, wykołejonej i zboczonej.

W całym szeregu swych utworów walczy o pomoc dla nędzarzy, o wychowanie kulturalne ich potomstwa, o danie im warunków znośnego bytu, które niewątpliwie stworzą lepszy charakter, zmienią dzikie, burzące instynkty na pracę twórczą, pożyteczną dla ludzkości.

Myśl ta jest aktualna, i to nawet bardzo, w dobie obecnej, gdy szerzy się na świecie skrajny radykalizm, gdy idea bolszewizmu międzynarodowego zagrozi podstawom państwa i istnienia narodu i jego życiu własnemu. Idee Żeromskiego znajdują niewątpliwie uznanie w oczach świata, tym bardziej, że kwestia obecnie paląca bezrobocia stwarza setki kombinacji zwalczania strukturalnych czy koniunkturalnych przyczyn kryzysu międzynarodowego. W czym może leżeć poprawa atmosfery? Według twórcy „Ludzi bezdomnych”, leżeć ona może przede wszystkim w podniesieniu oświaty człowieka pracy, w stworzeniu mu całkowitej, a nie połowicznej opieki społecznej, a głównie w zbliżeniu się do niego z sercem, z żywą chęcią ulżenia jego niedoli.

Społeczna wartość utworów Żeromskiego jest wagi niezwyklej i wielkiej aktualności, gdy na całym świecie hasła, głoszone przez Żeromskiego, stały się jeno pustym frazesem, dźwiękiem niekonkretnym, liczmanem wytartym przez częste używanie go przez agitatorów i demagogów.

Jednym z celów powieści jest przedstawienie człowieka z jego cechami dodatnimi i ujemnymi, z jego uczuciami. Mistrzem niezrównanym jest Żeromski. Jego człowiek, to nie papierowy, ale żywy twór, czujący i cierpiący, przechodzący koleje, jakie tylko piersi olbrzyma wytrzymać mogą. Wydawałoby się, że Żeromski odbiega od zwykłego człowieka. Nie! Ale odkrywa w każdym, szarym nawet bycie, jakoweś siły nieznanne a potężne, uczucia wielmotne i straszliwe, które zmieniają serce na kawał granitu a wolę na hart nieugięty. Żeromski analizuje człowieka; wiwisekcja to bolesna i dla twórcy — ale nie zawsze.

A więc miłość. Uczucie, które u twórcy „Walki z szatanem” staje się cechą duszy, pięknem myśli, płomieniem, który serce w mistycznym dzierży zachwycie, uwielbieniu i potędze. Uczucie przemożne, rodzące nostalgiczne tęsknoty, budujące ognie w piersi niewygasłe, palące i rozkoszne. Kobiety Żeromskiego nie mają równych sobie co do plastyki w całej literaturze polskiej. Xenia Granowska, w której miłość wyrosła z lekceważenia, Ewa Pobratymska, która nosiła w sercu święte uczucie do śmierci, mimo upadków, Cudna, Walgierzowa małżonka, na oczach męża zdradzająca go, Laura, Katarzyna i podlotek Wanda z „Przedwiośnia”, Joanna z „Ludzi bezdomnych”, Tatiana z „Urody życia”, cała galeria postaci kobiecych, dla których miłość była największym uczuciem i celem życia.

Ale miłość, zdolna przejść czysta przez rozpusztę, jak to było u Ewy Pobratymskiej, ulega wyższemu uczuciu — idei. Miłości Ojczyzny — i — miłości ludzi.

Piotr Rozłucki w dążności swojej do osiągnięcia „urody życia”, którą widzi w zespoleniu się duchowym j fizycznym z Ojczyzną, poświęca miłość, bo ta odciągała go od świętej idei.

Doktor Judym zrywa z miłością Joasi, bo chce dla jednej tylko pracować rzeczy, bo nie może mieć w duszy dwu umiłowań — chce być apostołem nowej idei świata, który będzie rajem dla wszystkich nieszczęśliwych, płaczących i biednych.

Przed czytelnikiem wyrasta szereg postaci, wyolbrzymionych mocą swych potężnych myśli do wielkiego zadania, które się osiąga przez poświęcenie własne, przez ból i zapomnienie o cierpieniach swoich. I inne uczucia z jakąż plastyką i odczuciem natury człowieka są przedstawione u Żeromskiego! Napoleon, wysyłający Sułkowskiego za granice Europy, jest uosobie-

niem zawistnej zazdrości, tchórzostwa, lękającego się, aby mu w przyszłości z łapy nie wydarto tego, co dla niego jest alfą i megą życia—sławy; Przełęcki, poświęcający miłość dla idei, przedstawia typ człowieka, któremu cel właściwy przyswieca przez życie i usuwa w cień sprawy osobiste; Syn Dioklesa, który ojca przeklina za swoje cierpienie. Wszystko to postacie żyjące i czujemy, że wlał w nie twórca całą siłę swego potężnego entuzjazmu twórczego, że pobudził je do czynu nie ruchem pióra, ale myślą palącą i twórczą, która szukała ujścia z duszy pisarza. Psychologiczna wartość pism Żeromskiego jest istotnie wysoka i powinna być jednym z liści laurowych, jakimi wieńczymy pośmiertną sławę twórcy. Zagraniczny czytelnik Dostojewskiego, Ibsena czy Romain Rollanda z pewnością czytając dzieła Żeromskiego nie dozna zawodu.

Twórczość ostatnich lat życia pisarza dotyczy przeważnie stosunków polskich, w związku z tworzeniem się naszej państwowości.

Mimo, że przypuszczalny czytelnik, Belg czy Francuz, nie będzie zbyt zainteresowany tymi kwestiami, to jednak poznanie ich zaliczy niewątpliwie do rzeczy pożytecznych, tym bardziej, że są to utwory bardzo ciekawe fabularnie jak np. „Przedwiośnie“.

Powyższe wywody tyczą wyłącznie wewnętrznej, psychicznej wartości książki, jeżeli tak mi wolno się wyrazić. Należałoby również poruszyć te zewnętrzne, językowe a również i fabularne wartości dzieł Żeromskiego, które sprawiają, że książkę czyta się poprostu oniemiałym z zachwytu. Gdyby dzieła Żeromskiego znalazły wernego tłumacza, językowa strona jego utworów wzbudziłaby naprawdę zachwyty. Język Żeromskiego jest niezwykle bogaty.

O plastyce nadzwyczajnej, opisach żywych i porwujących, słownictwie niewyczerpanym,

język ten stanowi najgodniejszą szatę dla utworów Żeromskiego. Język po prostu żywy, skrzęty jak płynne srebro, giętki, potoczysty, dostosowany do sytuacji, działający na czytelnika wprost sugestionująco, co powoduje wniknięcie w utwór, zrozumienie jego treści wewnętrznej i... fabuły. Mimo, że kompozycja Żeromskiego nie dorównuje poziomem innym walorom jego utworów, to jednak fabuła stanowi jeden z elementów, które powinny wpłynąć na zainteresowanie się Żeromskim poza granicami państwa.

Nowoczesny czytelnik na ogół nie lubi książek suchych, czyli potocznie mówiąc: nudnych. Pewnym warunkiem powieści jest to, że musi być interesująca, musi zaciekawiać, podniecać uwagę, trzymać w napięciu nerwy.

Książki o bardzo żywej i ciekawej fabule nie są, z wyjątkami oczywiście, głębokie i istotnie wartościowe. Inaczej jest u Żeromskiego. Fabuła nie jest wszystkim, ale służy do podania tego, co winno być wszystkim i dlatego musi odpowiadać pewnym wymaganiom, musi być ciekawa.

Przez interesującą fabułę łatwiej wkracza do duszy myśl autora, tym bardziej, że istnieją cugle, gdy uwaga zbyt szybko leci do fabuły jedynie —język. Język ten zatrzymuje myśl, każe jej rozkoszować się obrazami, stwarza prawdziwą ucztę dla estety.

Dzięki tym wszystkim walorom twórczość Żeromskiego powinna, według mnie, znaleźć szerokie ujście, wejść w świat z godłem: Polska. Bo twórczość ta, wyrosła na głębokim i niecodziennym patriotyzmie, posiadająca wielkie i niespotykane przymioty zewnętrzne, ujmująca z taką ścisłością człowieka i jego duszę, walcząca o wartość tej duszy, może się stać dla nas najlepszym propagatorem naszej moralnej, duchowej mocy; mocy narodu, który zrodził synów, skrojonych nie na miarę krawca, lecz Fidasza.

## Praca odznaczona II nagrodą.

ANNA FIRKOWSKA.

### Pochwała literatury.

„Exegi monumentum aere perennius“...

W przeczuciu nieśmiertelności starożytny poeta ogłasza światu prawdę wielką, prawdę, potwierdzoną przez tysiąclecia i tak istotną w swej najgłębszej treści, jak istotną dla ducha ludzkiego jest niezniszczalność.

„Wzniosłem pomnik trwalszy nad śpiż“...

Istotnie rozspalały się w gruzy budowle — olbrzymy, wzniesione jakby tytaniczną mocą, zarysowały się i zwały pomniki, sławiące imię

bohaterów, zardzewiały śpiż, skruszyły się marmury, upadły potęgi, zdawałoby się, nie do zwyciężenia, wszystko przeminęło i zatarło się w pomroce dziejów, pozostała tylko nieśmiertelna, mocniejsza nad śpiż, w potędze swej wzniesiona ponad czas, Ona — kwiat ducha ludzkiego, poezja, czy też, ogólniej mówiąc, literatura piękna.

Skąd zaczerpnęła ona tyle siły, kto dał jej moc tak wielką, jakby nadziemską, boską?

Literatura jest wytworem ducha ludzkiego,

w niej ludzkość złożyła najszachetniejszą, najpiękniejszą swą część, w niej skupiły się najświętsze pierwiastki ducha człowieczego.

Tworzona w natchnieniu, w chwilach największych uniesień i wzlotów, skradła z nieba boski ogień i dumna chce iść w zawody z wiecznością.

I mijają wieki, upływa czas, a ona trwa wiecznie i przechodniom — ludziom odkrywa skarby niezmierzone — myśli i przeżycia tych, co ich już od życia oddzieliło wieki trumny.

Literatura to przeogromna i piękna historia dziejów duszy ludzkiej, to wielkie zwierciadło, w którym odbijają się dążenia i idee nie tylko poszczególnych ludzi, ale całych społeczeństw, narodów. W niej odmalowują się najcharakterystyczniejsze cechy każdej epoki i każdego narodu, ona jest świadectwem pracy duchowej milionów, którą określa się mianem kultury wewnętrznej.

Ale literatura jest nie tylko dokumentem, świadczącym o rozwoju kultury, ale jednocześnie współtwórczynią kultury, jest ona pomostem, łącznikiem między przeszłością, teraźniejszością, a przyszłością, jest ową „arką przymierza między dawnymi, a młodszymi laty“, bez której żadna kultura, ani poszczególnych narodów,

ani też ogólnoludzka, która, przecież, ze złączenia tamtych powstaje, nie mogłaby istnieć.

Literatura przez szczerze odbicie dążeń ducha ludzkiego jest nadto ogniwiem, łączącym wszystkich ludzi, i tworzy wspólny język (oczywiście w znaczeniu przenośnym) całej ludzkości, a szczególnie silną, prawie nierozzerwalną więź pomiędzy członkami jednego narodu.

Najlepszy przykład znaleźć możemy w naszych dziejach. Kto wie, czy ostalibyśmy się, jako naród, wobec ucisku przeszło stuletniej niewoli, gdyby nie zespałała nas, nie hartowała i krzepiała literatura polska, na szczyty wzniesiona przez Mickiewiczów, Słowackich, Wyspiańskich, Sienkiewiczów i innych wielkich duchem Polaków.

W niej naród polski złożył „swych myśli przedzę i swych uczuć kwiaty“, więc niedziw, że tak, jak w czasie niewoli, i teraz, i w przyszłości podnosić nas będzie na duchu, uszlachetniać i pchać wwyż.

Za wielki pęd ku Dobru i Pięknu prawdziwemu, jaki w duszach naszych budzi literatura, czy też poezja, za to, że „zwykłych zjadaczy chleba przemienia w anioły“ winniśmy otoczyć ją czcią i miłością, która pobudzać nas będzie do częstego z nią obcowania.

JAN NOWAKOWSKI.

## U W A G I O K O N K U R S I E.

Można, niewątpliwie, ustosunkować się krytycznie do idei konkursów w szkole. Wnoszą one do środowiska szkolnego element emulacji. Ale jeśli negatywnie potraktujemy emulację w świecie metod pedagogicznych, należy być konsekwentnym i nie pominąć żadnej dziedziny życia młodzieży. Skoro by jednak zawiodło nas podobne stanowisko na bezdroża i wytrąciło nieraz wdzięczne i skutecznie działające narzędzie dydaktyczne czy nawet wychowawcze z ręki, nie można, jak sądzę, stosować różnych kryteriów zależnie od ubocznych okoliczności. W najgorszym razie problem nasz zacieśniłby się do zagadnienia ustalenia granic terenu, na jakim metodę emulacji stosować nam wolno. Czy można ją stosować do świata zjawisk kulturalnych, jak kultura literacka i językowa, wykaże doświadczenie. Na razie — w odniesieniu do konkursu o nagrodę za najlepsze wyniki z języka polskiego w gimnazjum rodzą się spostrzeżenia pozytywne, każące wierzyć w dużą wartość, powiedzmy! propagandową konkursu.

Choć zorganizowany w tym roku z wyjątkowym pośpiechem z powodu naglącego terminu spotkał się ze znacznym zainteresowaniem mło-

dzieży. Poziom prac, jakie do komisji konkursowej wpłynęły, był naogół wcale wysoki.

Zgłosiło się do współzawodniczenia o nagrodę zespołową pięć klas ósmych, ilości łącznej 109 kandydatów, Ponadto nadesłało prace również 7 uczniów (uczennic), ubiegających się o nagrodę indywidualną (niektórzy z nich byli zarazem członkami zgłoszonych zespołów, na co regulamin pozwala).

Jednym z pierwszych zagadnień, wobec których stanęła Komisja Konkursowa, złożona z czworga nauczycieli języka polskiego w Brześciu pod przewodnictwem p. naczelnika A. W. Tatomira, była sprawa tematu pracy konkursowej. Opierając się na brzmieniu regulaminu Komisja wzięła pod uwagę program gimnazjalny, a zarazem możliwości sformułowania dostatecznie szerokiego, by znalazło się miejsce dla indywidualnych zainteresowań i zdolności pisarskich. Po dojrzałej rozwadze, ustalono temat: „Którego z pisarzy polskich i dlaczego chciał (a) bym dać poznać światu za pomocą przekładów?“ Ponadto chcąc dać możliwość wypowiedzenia się kandydatom do nagrody indywidualnej o mocniej zaakcentowanych umiejętnościach formalnych, przyjęła Komisja dla nich,

do wyboru, temat drugi: „Pochwała literatury. Mowa, wygłoszona z okazji wręczenia nagród zwycięzcom konkursu“.

Samemu pisaniu prac nadała Komisja charakter klauzury, o typie formalnym zbliżonym do piśmiennego egzaminu dojrzałości.

Dla oceny prac, nadesłanych przez dyrekcje zakładów, które zgłosiły kandydatury zespołowe czy indywidualne, przyjęła Komisja metodę punktacji w granicach punktów: od 0 do 5. Każdą pracę czytało dwóch członków Komisji, a ocenę ustalono wspólnie. Ponadto prace wyróżniające się swym poziomem podlegały ostatecznemu osądowi plenum.

Na podstawie tak przeprowadzonej, skrupulatnej i obiektywnej oceny nadesłanych prac, ustalono orzeczenie, jakie zawiera protokół ostatniego posiedzenia Komisji.

Zapoznanie się z pracami, odznaczonymi pierwszą i drugą nagrodą, pozwoli Czytelnikom na ustalenie własnego sądu. Moim zdaniem, wynik rzeczowy konkursu jest nad spodziewanie wysoki. Praca p. Dziełaka nieproporcjonalnie wyższa jest w swej wartości od przeciętnie dobrego poziomu, osiągalnego w klasie ósmej. Sądzić wolno, że jest to wynik zarówno wybitnych zdolności ucznia, jak umiejętnego kierownictwa dydaktycznego. Podobnie ma się rzecz z pracą p. Firkowskiej.

Wysoki również jest poziom prac nagrodzonych dodatkowo i wyróżnionych.

Jako zespół, doskonale się zaprezentowała klasa ósma gimn. im. A. Jabłonowskiej w Białymstoku, co tym jest uwagi godniejsze, że i zdobywczyńi drugiej nagrody również z tego zespołu pochodzi.

Nagroda przechodnia, piękny portret Stefana Żeromskiego, pędzla K. Szrednickiego, na ten rok zasłużenie przypadła gimnazjum im. A. Jabłonowskiej w udziale.

Jako rezultat obserwacji wyników konkursu, nasunęła się jednak członkom Komisji Konkursowej uwaga, iż zgłoszenie zespołu czy jednostkowego kandydata do konkursu winno być poprzedzone dojrzałym rozważeniem ich możliwości ze strony dyrekcji zakładu i nauczyciela języka polskiego. Fałszywa ambicja byłaby tu nie na miejscu, gdy rezultaty nie mogą być zadowalające. Największą klęską idei konkursu stałby się jego charakter masowy. Chodzi tu o istotnie „najlepsze wyniki“.

Do inicjatywy Pana Kuratora przyłączyła się Polska Akademia Literatury. Fakt ten, zarówno jak stanowisko Juliusza Kadena-Bandrowskiego, któremu dał wyraz w „Gazecie Polskiej“ — przyczynił się do rozgłosu konkursu. Choć

z jednej strony stało się to pretekstem do pewnych zastrzeżeń, z drugiej—znakomicie pogłębiło efekt propagandowy, o który przecież także chodziło. Trzeba, by młodzież odczuła wagę sprawy, w imię której inicjatywa powzięta została. Tak znakomite wyróżnienie laureatów nie jest momentem bez efektu wychowawczego.

Na zakończenie, szkic statystyczny, który zwłaszcza polonistów zainteresuje: sprawa wyboru tematu, nasamprzód. Ta kwestia była żywotna jedynie dla „indywidualistów“. Zśród siedmiu, temat: „Pochwała literatury“ wybrało tylko dwoje. Niewątpliwie wymagał on specjalnej formy, odpowiadającej jedynie jednostkom o odpowiedniej skłonności i zdolnościach. Nie mniej pozostaje jeszcze jedno pytanie: Kogóż więc młodzież uznała za godnego przekładów na języki obce?

— Żeromskiego. Oto odpowiedź, wynikająca z wprost przygniatającej większości głosów. Otrzymał on 77 głosów, i to przeważnie entuzjastycznych, Sienkiewicz wraz z Mickiewiczem, idący za nim w kolejności zdobyli zaledwie po 6 głosów, Prus i Nałkowska po 5, Kasprowicz—4, Słowacki i Wyspiański po 2, wreszcie po jednym głosie: Krasieński, Dąbrowska, Konopnicka, Choromański, Morcinek. Oczywiście trzeba przyjąć, iż obok względów przekonania o wartości pisarza, przekonania o jego wartości dla obcych, zwłaszcza najczęściej pod kątem propagandy polskości, niemałą rolę grała po prostu znajomość jego dzieł. Niewątpliwie ważkim powodem w ostatecznym wyniku była rola Żeromskiego w programie klasy ósmej, jak normalnie w praktyce dydaktycznej bywa. Ale jednak: nie mniej uwagi poświęcamy choćby Prusowi czy Sienkiewiczowi. Decyzja młodzieży snadź wypływa z głębszych pokładów jej duszy. Jakoż istotnie jakże często płynie poprzez słowa młodzieży w jej pracach głęboki nurt prawdziwego, mocnego przeżycia. Takich prac jest stosunkowo dużo pośród tych, które nie wychodzą poza granice wyczytanego banału.

Jeszcze ciekawiej wygląda to w układzie według zespołów. W jednym z nich obok 2 głosów za Wyspiańskim, 22 opowiedziały się za Żeromskim. Inna znów szkoła wyróżnia się różnorodnością i nowoczesnością zainteresowań: ona to wypowiada się licznie za Nałkowską, Dąbrowską, Choromańskim. Niewątpliwie znaleźlibyśmy tu częste echa artykułów w prasie literackiej, jak dyskusji dookoła „Granic“ Nałkowskiej. Gdzie indziej zdziwi znów wybór Konopnickiej czy Morcinka jako ambasadora polskiego piśmiennictwa artystycznego wśród obcych. Ale nad wszystkim panuje kult poety „Urody życia“. On jest patronem konkursu.



## Na dorocznym zebraniu Polskiej Akademii Literatury.

Tegoroczne posiedzenie P. A. L. w dniu 8 listopada miało nieco inny charakter aniżeli w roku ubiegłym, gdyż wzięli w nim udział także „najmłodszy” — uczniowie i uczenice gimnazjów naszego Okręgu jako zdobywcy nagród konkursu polonistycznego, zorganizowanego z inicjatywy Pana Kuratora pod protektorem Akademii. Ten „inny charakter” to nie tylko moje osobiste wrażenia, a więc wrażenia człowieka związanego blisko z całą pracą organizacyjną konkursu, ale zupełnie konkretne zjawisko, wyrażające się w niezwykłym zainteresowaniu całego dostojnego zebrania i w serdecznych, gorących oklaskach, dalekich od szablonowego aplauzu...

Gdy przyszedłem na zebranie o godzinie 20-tej, niewielka ale piękna sala w pałacu Akademii wypełniona już była po brzegi odświeżonymi ubranymi gośćmi. Po chwili na podium ukazują się akademicy z sędziwym swoim prezesem Wacławem Sieroszewskim na czele. Charakterystycznie odbija się na tle stylowego wnętrza piękna głowa profesora Zielińskiego. Obok niego Nałkowska, Kaden Bandrowski, Boy Żeleński i inni, znajomi nasi i przyjaciele z książek, które nieraz czytaliśmy z zapartym oddechem i do których niejednokrotnie wracamy.

Na sali nastroj oczekiwania. Nasza młodzież zgubiona w tłumie śledzi rozszerzonymi oczyma postacie dotychczas dla niej niemal mityczne. Wszystko zdaje się już gotowe do otwarcia posiedzenia, ale Przewodniczący jeszcze czeka a z nim cała sala...

Po chwili w atmosferę oczekiwania wpada delikatny, miarowy dźwięk. Zebrani podnoszą się z krzeseł jakby poderwani bezgłośnym rozkazem. Ten dźwięk — to pobrzęk ostróg... To wszedł na salę Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, generał Śmigły-Rydz, protektor Akademii. Obok niego nasz Minister. Wojciech Świętosławski, i jeszcze kilku dygnitarzy.

Prezes Sieroszewski ctwiera zebranie, po czym autor „Miasta mojej matki”, generalny sekretarz Akademii, odczytuje sprawozdanie roczne, w którym jest mowa i o naszym konkursie. Po sprawozdaniu Sekretarz czyta listę odznaczonych Wawrzynem Akademickim. Między innymi pada nazwisko Kuratora naszego Okręgu i kilku kolegów nauczycieli. Nazwiska te w większości obce zgromadzonym, znajdują żywy odźwięk w sercach tych, którzy przybyli tutaj z Brześcia, Ostrołęki, Białegostoku...

Wreszcie następuje jeden z bardziej interesujących momentów zebrania: odczyt znakomitego filologa, uczonego o światowej sławie — profesora Tadeusza Zielińskiego. Sala w skupionym milczeniu wysłuchuje historii Cesarza Augusta, przedstawionej przez nie byle jakiego

znawcę epoki. Jest to historia wielkości i niewątpliwie żywo ją odczuwamy, wszyscy zebrani, wśród których znajduje się przecie następca Wielkiego Marszałka.

Po odczycie publiczność jakby się zbiera już do odejścia. Ale w tej chwili właśnie Prezes Sieroszewski wruszonym głosem zapowiada rozdanie nagród laureatom naszego konkursu.

Do stołu prezydalnego podchodzi młodzieńki podchorąży Antoni Dziełak, absolwent gimnazjum im. Króla Stanisława Leszczyńskiego, zdobywca pierwszej nagrody. Preży się na baczność przed Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych, odbiera gratulacje Prezesa Akademii i po chwili wraca na swoje miejsce, trzymając w rękach stos książek: pełne wydanie dzieł Stefana Żeromskiego, o którym pisał ładną polszczyzną w konkursowej swojej pracy. Sala rozbrzmiewa rześzystymi oklaskami. Uśmiecha się życzliwie Naczelny Wódz, miłym uśmiechem gratuluje zwycięzcy Minister Oświaty.

To samo powtarza się, gdy Prezes podaje do wiadomości nazwisko drugiej laureatki, nieobecnej wskutek choroby, Anny Firkowskiej, absolwentki gimnazjum im. Anny z Sapiehów Jabłonowskiej w Białymstoku. A już burzą zrywają się oklaski, gdy do Prezesa podchodzi cztery uczennice tego gimnazjum, jako przedstawicielki nagrodzonego zespołu. Prezes Sieroszewski wręcza im dzieła Akademików z autografami autorów, po czym wygłasza do nich następujące przemówienie:

„Droga młodzieży! Wręczając ci te nagrody, pragnę podkreślić, że powinny one stać się symbolem trwałego umiłowania literatury polskiej przez młode pokolenie. Pragnęlibyśmy, aby za waszym przykładem, stanęły do szlachetnego współzawodnictwa rzesze młodzieży całej Polski i rok rocznie wносиły z murów szkółnych ukochanie literatury i zamiłowania czytelnice, które są podstawą rozwoju kultury narodowej”.

Słowa wielkiego pisarza i bojownika o niepodległość rozbrzmiewają donośnie w sali i przepływają gorącym oddźwiękiem skroś serc zebranych. Młodzież ma łzy w oczach. Widać, że głęboko przeżywa wielką dla niej chwilę...

Na tym zebranie skończono. Podchodzę do laureatów i składam im w imieniu Kuratora Okręgu najserdeczniejsze życzenia. W tej krótkiej chwili przeżywamy razem wspólną radość i łączymy się myślą z tymi wszystkimi dyrektorami, nauczycielami, uczennicami i uczniami, z którymi tyle lat pracowaliśmy razem na pożytek ojczystego języka i narodowej naszej kultury w Białymstoku, w Brześciu, w Ostrołęce...

**Adam W. Tatomir.**



MIECZYŚLAW PŁACHERSKI.

## O KULTURĘ MOWY.

Piękna inicjatywa Kuratorium Brzeskiego, zmierzająca do podniesienia kultury językowej w szkołach Okręgu (nagroda Kuratorium za najlepsze wyniki z języka polskiego, numer grudniowy r. 1935 „Dzien. Urzęd.”) wywołała odzew w postaci szeregu artykułów, w których stwierdzono potrzebę kultywowania języka ojczystego, podając również pewne wskazania praktyczne. Szerzej omówiono znaczenie w tej pracy pisma szkolnego, parlamentów dyskusyjnych, pisało się o konkursach recytacji (Dzien. Urz. K.O.S.B. z października 1935 i lutego 1936), kółku polonistycznym (czerwiec 1936), ogólnie wspomniano o znaczeniu systematycznych ćwiczeń w mówieniu, lektury, ćwiczeń słownikowych i redakcyjnych w podnoszeniu kultury językowej — nie zwrócono natomiast uwagi na ćwiczenia w wygłaszaniu.

Urządzać parlamenty dyskusyjne i konkursy recytacji? Dobrze. Ale trzeba wykształcić zawodników, trzeba nauczyć ich, jak mają mówić, podać podstawowe zasady dobrej wymowy. Pewnie, zawsze znajdzie się w szkole paru utalentowanych z Bożej łaski mówców i recytatorów i wierzę, że takie konkursy i parlamenty mogą mieć duże powodzenie. Szkoła jednak nie może być oranżerią, gdzie pielęgnuje się barwne egzotyczne rośliny. Musi być zwykłym ogrodem i hodować, rozwijać te szare kwiaty, które rosną tam en masse i też chcą być ładne.

Odpowie ktoś: ćwiczenia w mówieniu. Tak, była o nich mowa. Ale ćwiczenia w mówieniu dla ucznia nie są ćwiczeniami w mówieniu. Cała jego uwaga zwrócona jest wtedy na treść tego, co mówi, lub formę całości (sprawozdanie, opowiadanie, streszczenie, opis, charakterystyka, przemówienie). Nie jest on natomiast nastawiony (lub nie tyle, ile trzeba) na troskę o jak najlepszą ekspresję językową. Nie może, bo trudno robić kilka rzeczy naraz, myśleć o tem, co mówić i zarazem dbać o należyłą artykulację, rozłożenie akcentów, słowem myśleć o tem, jak mówić z punktu widzenia ściśle ortofonicznego. Ćwiczenia w mówieniu wymagają już pewnego przygotowania w zakresie dykcji, opanowania narządu mowy tak, iżby działał automatycznie, bez świadomego z naszej strony wysiłku, sprawnie i doskonale. Nauczyć mówić—to przede wszystkim usprawnić narząd mówienia, opanować go w tym stopniu, aby był posłusznym naszym sługą. Abyśmy nie tylko mogli „powiedzieć wszystko, co pomyśli głowa“, ale byśmy także powiedzieli to ładnie. To będzie naprawdę kult języka ojczystego.

Konieczne są w tym celu t. zw. ćwiczenia w wygłaszaniu, w skład których wchodzić ćwiczenia ortoepiczne i ortofoniczne, ćwiczenia w dykcji,

w czytaniu z należyłą interpretacją, wreszcie ćwiczenia w recytacji i deklamacji. Wymaga takich ćwiczeń (niezależnie od ćwiczeń w mówieniu) Program i wprowadza je we wszystkich klasach nowego gimnazjum, dodając takie wskazówki: „Program zwraca w każdej klasie uwagę na konieczność przygotowywania się w szkole i w domu do poprawnego wygłaszania utworów poetyckich i prozaicznych z uwzględnieniem akcentu logicznego i uczuciowego. Nakłada to na nauczyciela obowiązek—z jednej strony kontrolowania głośnego czytania uczniów, z drugiej zaś wdrażania ich do coraz poprawniejszego wygłaszania. Pierwsze zadanie spełni nauczyciel przy sposobności głośnego czytania w szkole. O ile zauważy jakiegoś braki lub niedomagania w tym względzie, zbada powody, udzieli odpowiednich wskazówek i zachęci uczniów, słabo czytających, do ćwiczeń w głośnym czytaniu w domu. Niezależnie od tego przeprowadzi od czasu do czasu (zwłaszcza w Związku z utworami, przeznaczonymi do uczenia się na pamięć) odpowiednie ćwiczenia w klasie. Oprze je na materiale, poprzednio omówionym, licząc się z faktem, że czytać poprawnie z uwzględnieniem akcentów można tylko teksty dobrze znane. Ćwiczenia poprzedzi odpowiednim przygotowaniem do wygłaszania, polegającym na rozważaniach, dotyczących przestankowania, akcentów oraz modulacji głosu. Momenty te omówi w dyskusji z klasą, po czym powoła poszczególnych uczniów do wygłaszania z uwzględnieniem ustalonych zasad. Ustaliwszy tą drogą sposoby wygłaszania danego tekstu, poleci go opracować i opanować w domu. Przy tej okazji zwróci uczniowi uwagę na racjonalne i odpowiadające zasadom psychologii sposoby uczenia się na pamięć. Wygłaszanie powinno być poprawne a więc odznaczać się wyraźną dykcją, zachowaniem odpowiedniego tempa, przestrzeganiem przestankowania, uwzględnieniem akcentów modulacji głosu. Należy przy tym jednak unikać przesady, przede wszystkim zaś tępić fałszywy patos“<sup>1)</sup>.

Z tych wskazówek Programu wynika, że musimy nauczyć poprawnego wygłaszania utworów. Wymaganie to, na pozór skromne, kryje w sobie trudne do spełnienia zadanie. Młodzież, która przychodzi do kl. I gimnazjum, nie tylko nie umie wygłaszać utworów, ale nawet naogół czyta bardzo słabo, choć Program w wynikach nauczania dla VI kl. szkoły powszechnej przewi-

<sup>1)</sup> Program nauki w gimnazjach państw. str. 202—3. Podkreślenia moje.

duje „umiejętność“ poprawnego, płynnego czytania, z uwydatnieniem akcentów logicznych i uczuciowych. Powoduje to w konsekwencji konieczność tym baczniejszego zwrócenia uwagi na ćwiczenia w wygłaszaniu, przy czym pojmować je trzeba nie jako ćwiczenia w deklamacji, ale w pierwszym rzędzie jako ćwiczenia w dykcji i czytaniu. Nauczmy przede wszystkim dobrze czytać a potem deklamować.

Wiemy, jak słabo, poza wyjątkami, czyta nasza młodzież. I jest to zjawisko ogólne; nie umie czytać uczeń kl. I i VIII. O ile jednak w dawnym gimnazjum z jego hegemonią literackości było to do usprawiedliwienia, o tyle nienormalny to stan rzeczy w nowym gimnazjum, w którym nastawienie jest przeciw „praktyczności”. Tymczasem poloniści, tradycyjnie zapatrzeni w górne cele wychowawcze i literackie, zapominają o tym, że mają przede wszystkim uczyć pisać, mówić i czytać. O ile pierwsze dwa cele obecnie są więcej, niż dawniej, respektowane, o tyle trzeci—nauka czytania—schodzi jakoś z pola uwagi polonistów i do ćwiczeń w wygłaszaniu, zwięzanych do zakresu przygodnie opracowanej deklamacji, nie przywiązuje się większego znaczenia.

Na zaniedbanie ćwiczeń w wygłaszaniu wpłynął zapewne fakt, że nie umieszczono wskazówek co do ich wykonywania w samym Programie, ani w uwagach, lecz dopiero w „Uwagach do całości programu“. Nie wyznaczono też, ile czasu im poświęcać („od czasu do czasu“), inaczej niż w nauce o języku i ćwiczeniach w mówieniu i pisanu, gdzie czas jest ściśle określony. Uderzające jest również pomijanie tej sprawy w czasopiśmie zawodowych (nie ma ani jednego artykułu w „Poloniście“, ani w „Gimnazjum“!), a nawet publikacjach sui generis „urzędowych“. Np. „Wytyczne realizacji programu języka polskiego w nowym gimnazjum kl. III“ (Dańcewiczowa, Saloni, Szyszkowski—Warszawa 1935) omawiają wszystkie działy nauki języka polskiego, o ćwiczeniach w wygłaszaniu milczą. Nie została też ta sprawa poruszona w pouczającym sprawozdaniu z realizacji programu w kl. I, napisanym przez dr. Kijasa<sup>2)</sup>. Być może, zaskodziło ćwiczeniom w wygłaszaniu połączenie ich w Programie z lekturą i ukrycie w ten sposób na dalszym planie. W praktyce cały dział „lektury“ wyglądał tak, że czytano (czytał w klasie głośno nauczyciel lub lepiej czytający uczniowie) i omawiano wybrane utwory, ładniejsze zadając do deklamacji.

<sup>2)</sup> J. Kijas. Nauczanie języka polskiego w kl. I gimn. w świetle praktyki szkolnej, Muzeum marzec 1936 r. Na str. 52 znajdziemy tylko uwagę: „Od ćwiczeń w mówieniu musimy odróżnić ćwiczenia w wygłaszaniu (czytanie, deklamacje, recytacje, ćwiczenia ortopedyczne t. d.)“.

Z przytoczonych jednak powyżej uwag Programu wynika, że deklamacja ma być niejako uwieńczeniem ćwiczeń w wygłaszaniu. Przede wszystkim zaś musimy nauczyć dobrze czytać. Program zwalnia nas z tego tylko w jednym wypadku: jeżeli nie ma jakichś braków w tym zakresie. Braki zaś z reguły są i usunąć je można tylko przez systematyczne ćwiczenia w czytaniu. „Jest to czynność podstawowa w doskonaleniu dykcji, tak doskonała, że już bez innych ćwiczeń, systematycznie i umiejętnie uprawiana, przynosi ogromne korzyści. Jest to świetne studium dyletanckie żywego słowa. Kto chce odnieść istotną korzyść, niech pamięta o tym, że 15 minut codziennego czytania na głos przyniesie mu o wiele więcej, niż kilka godzin — raz w tygodniu“<sup>3)</sup>. Niezależnie od tego należałoby prowadzić ćwiczenia w prawidłowym oddychaniu, ćwiczenia ortopedyczne i ortofoniczne, oraz ćwiczenia w dykcji. Nie wszyscy nauczyciele mają potrzebne do tego przygotowanie. Zanim ukaże się metodyka ćwiczeń w wygłaszaniu (w przygotowującym się zbiorowym metodycznym wydawnictwie kierowników Ognisk Języka Polskiego), dużą pomocą będzie książka Bronisława Wieczorkiewicza, Henryka Szletyńskiego, Jana Kochanowicza p. t. „Zarys nauki żywego słowa—zarys teoretyczny—technika dykcji—wygłaszanie utworu“ (Warszawa 1936, str. 224). Książka ma ambicję dać syntetyczne ujęcie „całości zagadnienia dla tych, którzy z tego czy innego powodu mają utrudnione studiowanie poszczególnych etapów nauki żywego słowa“. Składa się z 3 części: „od (I) nakreślenia teoretycznych prawd, bez których przyjęcia niemożliwe jest studium praktyczne, poprzez (II) opanowanie biegłości mechanicznej—aż do (III) podstawowych efektów recytacji“<sup>4)</sup>. O wybitnie praktycznym charakterze książki świadczą zamieszczone tam reguły poprawnej wymowy polskiej wraz ze słowniczkiem, ćwiczenia, a w cz. II nawet rozkład materiału nauczania. Jest to więc coś w rodzaju podręcznika dla nauczyciela, który zresztą sam powinien przede wszystkim opanować sztukę mówienia. Nie w zakresie artyzmu, lecz poprawności. A mówić poprawnie—to obowiązek każdego nauczyciela. Samo przejrzanie słowniczka może pobudzić do obserwacji wymowy uczniów i wykorzenia błędów. Znajdujemy np. tam rozpowszechnioną na kresach błędną wymowę: dwadzieście, szeszet, wisznia, lub niekoniecznie kresowe: szemat, koszlawy. A obok tego wymowa poprawna.

W świetle tych wywodów „Zarys nauki żywego słowa“ wydaje się książką nie do zastą-

<sup>3)</sup> Bronisław Wieczorkiewicz, Henryk Szletyński Jan Kochanowicz —Zarys nauki żywego słowa, Warszawa 1936, strona 139.

<sup>4)</sup> ib., strona 8.

pienia. Częściowo przy nauce wygłaszania przydatne być mogą: „Prawidła poprawnej wymowy polskiej (Biblioteczka Tow. Miłośników Jęz. Pol. Nr. 10), uwzględnione w powyższym studium. Dawniejsze podręczniki Temera (Estetyka żywe-

go słowa 1904, Technika żywego słowa 1906, Podręcznik sztuki czytania 1913) nie nadają się do użytku, gdyż „wykazują wiele błędów, a nie-raz fałszywych i szkodliwych zapatrywań“<sup>5)</sup>.

## Książki do bibliotek szkolnych

### Wykaz książek nadających się do bibliotek uczniowskich dla dzieci w wieku lat 9 i 10.

1) Amicis E. Serce. Tł. M. Konopnicka. Wyd. XI Gebethner i Wolff, W-wa 1930 . . . . .	zł. 4,—	21) Jaworska J. Jacek w Poznaniu. Księgarnia św. Wojciecha, Poznań . . . . .	„ 2,—
2) Boguszczyńska H. i Koźniewska H. Historia jednego roku. Wyd. II. Dom Książki Polskiej Gebethner i Wolff, W-wa 1931 <sup>32)</sup> . . . . .	„ 3,—	22) Juskiewiczowa M. Fompo, małpka i ja (Wspomnienia z Mandzurii). Wyd. II. Nasza Księgarnia W-wa 1935 . . . . .	„ 2,—
3) Chrzęszczewska J. Cud bajeczki . . . . .	„ 3,—	23) Juskiewiczowa M. O dużym Tomku. Biblioteka Książek Różowych, W-wa 1934 . . . . .	„ 1,50
4) „ Znani i nieznanani. Księgarnia J. Lisowskiej, W-wa 1926 . . . . .	„ 3,—	24) Kędziński C. Bajki polskie wujka Czesia. Wyd. Polskie (R. Wegner), Poznań . . . . . opr.	„ 9,60
5) Gawiński A. Bajki staroświeckie. Wyd. III. M. Arct, W-wa 1928 . . . . .	„ 4,50	25) Kędziński C. Czarnoksiężnik Twardowski i inne polskie podania i powiastki. Wyd. Polskie (R. Wegner), Poznań . . . . .	„ 3,—
6) Gawiński A. Lolek grenadier. Wyd. V. M. Arct, W-wa 1928 . . . . .	„ 4,50	26) Kędziński C. Mysia Wieża. Wyd. Polskie (R. Wegner), Poznań . . . . .	„ 3,—
7) Geijerstam G. Moi chłopcy. Tł. J. Mortkowiczowa. Wyd. III. J. Mortkowicz, W-wa 1922 . . . . .	„ 3,—	27) Konarski K. Opowieści słoneczne, Wyd. „Płomyk“, Warszawa 1928 . . . . .	„ 1,—
8) Grabowski J. Europa. Nasza Księgarnia, W-wa 1929 . . . . .	„ 1,20	28) Konopnicka M. O krasnoludkach i sierotce Marysi. Wyd. IX. M. Arct 1930 . . . . .	„ 5,80
9) Grabowski J. Finek. M. Arct, W-wa 1925 . . . . .	„ 2,80	29) Kownacka M. Bajowe bajeczki i świerszczowe skrzypeczki, czyli o straszliwym smoku i dzielnym szewczyku, przesłicznej królownie i królu Gwoźdźniku. Nasza Księgarnia, W-wa 1935 . . . . .	„ 1,50
10) Grabowski J. Reksio i Pucek. Nasza Księgarnia, W-wa 1929 . . . . .	„ 1,—	30) Kruszewska F. O bałwankach śniegowych i o świerczynie. Tow. Wyd. „Bluszcz“, W-wa 1933 . . . . .	„ 1,20
11) Grotowska H. Jeniec z północy. M. Arct, W-wa 1933 . . . . .	„ 1,20	31) Krzemieniecka L. Bajdy ciotki Adelajdy. Tow. Wyd. „Bluszcz“, W-wa 1932 . . . . .	„ 2,50
12) Hemar M. Trzy małe świnki. J. Przeworski, W-wa 1936 . . . . .	„ 6,—	32) Krzemieniecka L. Bajeczka z podwóreczka. Tow. Wyd. „Bluszcz“, W-wa 1932 . . . . .	„ 3,—
13) Hertz B. Przygody Magdusi. J. Mortkowicz, W-wa 1916 . . . . .	„ 2,—	33) Krzemieniecka L. Cudowne okulary. Tow. Wyd. „Bluszcz“, W-wa 1932 . . . . .	„ 1,50
14) Homolacs K. Bajka o Kosturku, Azie i Burku. Księgarnia Polska Tow. Naucz. Szk. Wyż. Lwów . . . . .	„ 1,20	34) Krzemieniecka L. O leniuchach lekkoduchach. Tow. Wyd. „Bluszcz“, W-wa . . . . .	„ 5,—
15) Jankowski J. List Kici do Mici. M. Art . . . . .	„ 1,—	35) Krzemieniecka L. Łap—cap. Tow. Wyd. „Bluszcz“, W-wa . . . . .	„ 5,—
16) Janowski A. Nasz plan. Wyd. IV. M. Arct 1931 . . . . .	„ 2,—	36) Krzemieniecka L. Baśń o trzech siostrzyczkach. . . . .	„ 4,—
17) Januszewska H. Ele—mele—dudki. 5 bajek. Tow. Wyd. „Bluszcz“ W-wa 1932 . . . . .	„ 2,—	37) Krzemieniecka L. Historia cała o niebieskich migdałach, Nasza Księgarnia (Biblioteka Teatryku Kukielek), W-wa 1935 . . . . .	„ 1,50
18) Januszewska H. Jawor, jawor, Tow. Wyd. „Bluszcz“, W-wa . . . . .	„ 2,—		
19) Januszewska H. O kocie co faję kurzył i o innych dziwach. Tow. Wyd. „Bluszcz“, W-wa 1933 . . . . .	„ 1,50		
20) Januszewska H. Z góry na Mazury. Bajki mazowieckie. Tow. Wyd. „Bluszcz“, W-wa . . . . .	„ 1,50		

<sup>5)</sup> ib., stronica 7.

38) Krzemieniecka L. O Helence, co na tarki poszła. Książnica Atlas, Lwów—Warszawa 1934 . . . . .	2,—	61) Reid S. Jak Sing chwyt przedwędrował świat. Tł. S. Kossuthówna. Nasza Księgarnia, W-wa 1934 . . . . .	2,40
39) Krzemieniecka L. Przygody Gapcia. Biblioteka Książek Różowych, W-wa 1934 . . . . .	1,50	62) Rogoszówna Z. Dzieci pana majstra. Wyd. II Gebethner i Wolff, W-wa 1932 . . . . .	5,50
40) Krzemieniecka L. Przyszła koza do woza. Tow. Wyd. „Bluszc”, W-wa 1932 . . . . .	2,50	63) Rogoszówna Z. Wesele Kuby. Nowe Wydawnictwo, W-wa . . . . .	2,—
41) Krzemieniecka L. Tajemnicze odwiedziny. Książnica-Atlas, Lwów—Warszawa 1934 . . . . .	2,—	64) Rosinkiewicz K. Bohater Cis. Wyd. II. Księgarnia św. Wojciecha, Poznań . . . . .	3,—
42) Kubiszówna M. Bajki nie—bajki. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów . . . . .	6,—	65) Rosinkiewicz K. Inspektor Mrucek. Księgarnia św. Wojciecha, Poznań . . . . .	3,—
43) Kwiecińska A. Dzieciaki. Biblioteka Książek Różowych, W-wa 1933 . . . . .	1,20	66) Selous E. Przymierze Tomcia ze zwierzętami. Wyd. III. Nasza Księgarnia, W-wa 1928 . . . . .	2,—
44) Kwiecińska A. Nowe przygody. Biblioteka Książek Różowych, W-wa 1934 . . . . .	1,50	67) Sławik-Łubieńska J. Mikołajki. Dom Książki Polskiej, W-wa 1929 . . . . .	7,—
45) Lewicka A. Boże drzewko. Biblioteka Książek Różowych, W-wa 1933 . . . . .	1,20	68) Szczepkowski J. Kosmaty gość. Wyd. II. Gebethner i Wolff, W-wa . . . . .	3,—
46) Lewicka A. Nieprawdopodobna historia. Biblioteka Książek Różowych, W-wa 1934 . . . . .	1,50	69) Szelburg-Zarębina E. Boży roczek. Tow. Wyd. „Bluszc”, W-wa . . . . .	4,—
47) Lewicka A. W jasnej wsi 1927 . . . . .	2,—	70) Szelburg-Zarębina E. Majster klepka. Księgarnia J. Lisowskiej, W-wa . . . . .	4,—
48) Lisowska O. Co słycać w lesie. Nakł. autorki, W-wa 1933 . . . . .	4,50	71) Szelburg-Zarębina E. Najmilsi. Nasza Księgarnia. W-wa 1928 . . . . .	2,50
49) Mickiewicz A. Pani Twardowska. M. Arct, W-wa 1928 . . . . .	1,—	72) Szelburg-Zarębina E. Rzemieślniczek—wędrowniczek. Nasza Księgarnia W-wa 1929 . . . . .	2,—
50) Moskwianka H. O królowie Zorynce. Biblioteka Książek Różowych, W-wa 1933 . . . . .	1,50	73) Szelburg-Zarębina E. Zuch. Nasza Księgarnia, W-wa 1931 . . . . .	3,20
51) Oppman A. (Or—Ot). Kochaj żołnierza. Gebethner i Wolff, W-wa . . . . .	2,50	74) Szuchowa S. Gospodarstwo Madzi i Jacka. Rój 1929 . . . . .	2,50
52) Orsza H. Na ziemi polskiej przed wielu laty. J. Mortkowicz, W-wa 1925 . . . . .	2,—	75) Urbanowska Z. Gucio zaczarowany. Wyd. V Gebethner i Wolff, W-wa 1930 . . . . .	3,80
53) Ostrołęg E. O królowie bez duszy. Księgarnia Naukowa Pol. Tow. Pedagogicznego, Lwów . . . . .	7,80	76) Themerson S. Jacuś w zaczarowanym mieście T. 2. Biblioteka Książek Różowych, W-wa . . . . .	1,50
54) Ostrowska B. Gwiazdka polskiego dziecka. „Ignis”. W-wa 1934 . . . . .	0,40	77) Weryho M. Nacia na pensji. Wyd. III. Gebethner i Wolff, W-wa 1930 . . . . .	3,—
55) Perrault S. V. Bajki. Tł. M. Bunikiewiczowa. Wyd. „Odrodzenie”, Lwów . . . . .	1,—	78) Weryho M. Na wakacjach. Gebethner i Wolff. W-wa 1927 . . . . .	3,60
56) Porazińska J. Dziewięć płaczków nieboraczek. K. S. Jakubowski, Lwów 1930 . . . . .	2,50	79) Weryho M. Wśród swoich. Wyd. III. Księgarnia św. Wojciecha, Poznań . . . . .	5,—
57) Porazińska J. Hej, z drogi. Nasza Księgarnia, W-wa . . . . .	3,—	80) Wiszniewski L. Rycerz tępej ostrogi. Gebethner i Wolff, W-wa 1926. . . . .	2,—
58) Porazińska J. Kopciuszek. Nasza Księgarnia, W-wa 1929 . . . . .	3,—	81) Zaleska M. Wesele Zięby. Wyd. III. Nasza Księgarnia, W-wa 1929 . . . . .	1,50
59) Porazińska J. O Franusiu z Pogwizdowa. Oprac. w/g. pogadanek K. Krajewskiej. Wyd. „Płomyczek”, 1931 . . . . .	2,—	82) Zieliński T. Danusia i szczęściu chłopców. Biblioteka Książek Różowych, W-wa 1934 . . . . .	1,50
60) Porazińska J. Jaś i Kasia (Na motywach pieśni ludowej) Nasza Księgarnia W-wa 1933 . . . . .	2,50		

Dalsze wykazy książek nadających się do bibliotek uczniowskich ukażą się w następnych Nr. Nr. Dziennika Urzędowego.



## Jak młodzież uczciła Święto Niepodległości.

W celu uczczenia 18-jej rocznicy odzyskania Niepodległości młodzież Państw. Gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta w Białymstoku przeznaczyła z własnych funduszków kwotę 100 zł. na pomoce naukowe dla 5 szkół powszechnych, a mianowicie: w Hrycynowiczach, w Borsukowie, w Morszczyńowiczach, w Czerebasowie i w Andruszkowie.

Obywatelski czyn młodzieży wspomnianego gimnazjum zasługuje na podkreślenie i uznanie.

\* \* \*

Czym najlepiej będzie uczcić tegoroczne Święto Niepodległości—zastanawiały się długo uczennice II-go Gimnazjum Miejskiego im. Jana Kochanowskiego w Warszawie (Rozbrat 26).

Trzeba zrobić coś, co będzie i ważne i dobre i pożyteczne.

Myślały, myślały, aż wymyśliły...

Znalazły jedną biedniutką, taką najuboższą szkołę na Polesiu w Lichaczu, pow. prużańskie go. Gdzie dzieci nawet w mrozy wędrują do szkoły często bose, w cienkich tylko płótniakach, nieraz bez koszul.

Dla tej szkoły postanowiły uczennice II-go Gimnazjum Miejskiego poświęcić prace własnych

rąk. Zamiast jednego dnia lekcyjnego, w ciągu sześciu godzin szyły, haftowały, robiły szydełkiem i na drutach, lepily, malowały, nawet pilowały drzewo, nawet cięły w blasze.

Wkrótce w wielkiej szkolnej izbie pracy piętrzyła się na pięciu stołach góra „skarbów”: 150 koszul, 120 szalików, 80 czapek, 80 chusteczek do nosa, stopy sukienek i bielizny, ręczniki, ciepłe rękawice...

I gry i pomoce naukowe: 48 obrazków ortograficznych własnoręcznie wymalowanych, Challenge lotniczy, gra podróżnicza, szachy... Wszystko—praca własnych rąk!

Na materiały uczennice złożyły się po 30 groszy. Zebrały 190 złotych! Ale prócz tego przynosiły z domu i włóczkę i wełnę i flanelę, co tam było potrzebne... I stare filcowe kapelusze, z których porobiło się szkolne pantofle.

Wszystkie te dary powędrowały w dniu 11 listopada—w święto Niepodległości—na Polesie, do Lichacza.

Dzieci poleskie nie tylko ciała ogrzeją w ciepłych koszulkach, kurtkach i butach. Ogrzeją przede wszystkim—serca! Poczują że pamięta o nich—Polska

Oto piękne i wartościowe uczczenie Święta Niepodległości!

\*

## Dekoracja osób odznaczonych w dniu Święta Niepodległości.

W dniu 11 listopada r. b. w Urzędzik Wojewódzkim w Brześciu n.B. dokonano dekoracji osób, zasłużonych na polu polu pracy społeczno-oświatowej.

Bezpośrednio po wręczeniu odznaczeń w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się w sali konferencyjnej Kuratorium O. S. B. uroczystość złożenia życzeń odznaczonym pracownikom oświatowym. Do zebranych przemówił p. Kurator Okręgu Szkolnego, podkreślając ich ofiarność w pracy społecznej, obowiązkowość w pracy zawodowej oraz zasługi, położone dla rozwoju szkolnictwa i oświaty w Okręgu. W imieniu odznaczonych odpowiedział naczelnik Wydziału Kuratorium p. Marian Winiarski i kierownik szkoły p. Franciszek Wielgus, zaznaczając, iż

otrzymane odznaczenia będą dla nich przede wszystkim bodźcem do dalszej wyężonej pracy. Następnie wszyscy odznaczeni spędzili dłuższą chwilę w towarzystwie Pana Kuratora i jego najbliższych współpracowników przy wspólnej herbatce, która się odbyła w miłym i ciepłym nastroju.

W Białymstoku udekorowa..i przez Pana Wojewodę pracownicy społeczno-oświatowi zebrali się w lokalu państw. seminarium nauczycielskiego, gdzie w imieniu P. Kuratora przemówił do nich Inspektor Szkolny p. T. Budzanowski oraz przewodniczący Koła Dyrektorów ks. dyr. Hałko. W imieniu odznaczonych odpowiedział kierownik szkoły p. Frankowski, po czym, podobnie jak w Brześciu, zebrani spędzili kilka miłych chwil przy wspólnej herbatce.



## K R O N I K A.

**Ze Szkolnictwa Powszechnego.**OKRĘGOWA KONFERENCJA INSPEKTORÓW  
I PODINSPEKTORÓW SZKOLNYCH ORAZ  
INSTRUKTORÓW O. P.

W m-cu wrześniu r. b. odbyły się w Białymstoku pod przewodnictwem P. Kuratora O. S. B. trzy okręgowe konferencje, a mianowicie:

1) w dn. 12 i 13 września konferencja inspektorów i podinspektorów szkolnych, na której zostały omówione następujące zagadnienia: a) realizacja planu pracy (osiągnięcia w Okręgu w r. szk. 1935/36) i wytyczne na r. szk. 1936/37, b) organizacja pracy w obwodach szkolnych w r. szk. 1936/37, c) realizacja zarządzenia w sprawie pomocy w kształceniu wybitnie zdolnych uczniów—dzieci rolników, d) ocena pracy kierowników i nauczycieli za lata 1935/36, e) plan dalszego zaopatrzenia szkół w pomoce naukowe w r. szk. 1936/37, f) budownictwo szkolne, g) opieka międzyszkolna, h) spółdzielnie uczniowskie, oraz i) szereg spraw aktualnych;

2) w dn. 14 września—konferencja inspektorów szkolnych i instruktorów O. P. z następującym porządkiem dziennym: a) sprawozdanie z całorocznej działalności oświaty pozaszkolnej, b) wytyczne planu pracy na r. szk. 1936/37, c) współpraca oświatowo-kulturalna z K. O. P. i Strażą Graniczną, d) realizacja planu pomocy pracownikowi oświatowemu w działalności O.P.;

3) w dn. 15 września—konferencja instruktorów O. P., na której omówiono: a) organizację i prowadzenie centrali bibliotecznej systemem kompletów dobieranych, b) rolę i zadania bibliotekarza w punkcie oświatowym oraz c) szereg spraw bieżących.

KOMPLETY NARZĘDZI DO ZAJĘĆ PRAKTYCZNYCH  
DLA PUBL. SZKÓŁ POWSZ.

Ministerstwo W. R. i O. P. przydzieliło publicznych szkołom powszechnym Okręgu Szkolnego Brzeskiego 66 kompletów narzędzi do zajęć praktycznych, z czego 43 komplety otrzymają szkoły na terenie województwa poleskiego, a 23 komplety—szkoły na terenie woj. białostockiego

## NOWY USTRÓJ SZKOLNICTWA.

## B I B L I O G R A F I A.

1936 r.

(ciąg dalszy).

**Ustrój Szkolnictwa.**

L. Jaxa-Bykowski — W przededniu organizacji liceów — Przegląd Pedagogiczny Nr. 13, wrzesień 1936 r. str. 209 — 212.

S. — W sprawie liceum wodno-melioracyjnego w Wilnie — Tygodnik Rolniczy Nr. 23 — 24, czerwiec 1936 r. str. 273 — 279.

Dr. Wł. Ślebodziński — Problem sieci liceów ogólnokształcących — Przegląd Pedagogiczny Nr. 12, wrzesień 1936 r. str. 195 — 200.

**Przedszkola.**

Dr. E. Blausteinowa — Życie uczuciowe dziecka w wieku przedszkolnym — Przegląd Pedagogiczny Nr. 6, czerwiec 1936 r. str. 126 — 134.

I. Chróścicka — Zajęcia praktyczne dzieci (wiek 6—7 lat) — Wychowanie Przedszkolne Nr. 5, wrzesień—październik 1936 r. str. 150 — 152.

K. Hławiczka — Wesole piosenki. Zbiór łatwych piosenek dla przedszkoli i niższych oddziałów szkoły powszechnej — Katowice. Księgarnia Katolicka 1936 r. str. 83.

J. Wierzińska — Piosenka w przedszkolu — Wychowanie Przedszkolne Nr. 4 lipiec — sierpień 1936 r. str. 105 — 108.

**Organizacja szkolnictwa powszechnego i średniego ogólnokształcącego.****Programy nauki.**

W. Choma — Program nauki w publicznych szkołach powszechnych II-go stopnia z polskim językiem nauczania i jego swoiste przystosowanie do środowiska wiejskiego — Echo Nauczycielskie Nr. 5 — 6, maj — czerwiec 1936 r. 109 — 115.

J. Gołąbek — Stała tymczasowość (nowe progra-

my i podręczniki szkolne) Przegląd Pedagogiczny Nr. 12. wrzesień 1936 r. str. 200 — 202.

L. Jaxa-Bykowski — W sprawie metod nauczania w przyszłych liceach — Muzeum Nr. 1, maj 1936 r. str. 13 — 17.

Inż. B. Kopeć — Czego powinna nauczać dziecko szkoła powszechna pierwszego stopnia? — Tygodnik Rolniczy Nr. 21 — 22, czerwiec 1936 r. str. 248 — 250.

J. Kwapiszewski — Znaczenie wychowawcze wycieczek w szkole powszechnej — Dziennik Urz. K. O. S. Warszawskiego Nr. 6, sierpień 1936 r. str. 288 — 292.

P. Letniowski — Nowoprogramowy rozkład materiału nauczania ze wszystkich przedmiotów dla klasy I szkół powszechnych I stopnia organizacyjnego — Jarosław 1936 str. 14.

P. Letniowski — Nowoprogramowy rozkład materiału nauczania ze wszystkich przedmiotów dla klasy II szkół powszechnych I stopnia organizacyjnego — Jarosław 1936 r. str. 15.

P. Letniowski — Nowoprogramowy rozkład materiału nauczania ze wszystkich przedmiotów dla klasy I szkół powszechnych II stopnia organizacyjnego — Jarosław 1936 r. str. 14.

A. Perc i Ch. Indelman — Reforma szkoły powszechnej w Polsce — Przegląd Społeczny Nr. 3, marzec 1936 r. str. 41 — 46.

M. Puchlik — Krótka charakterystyka programu szkoły stopnia pierwszego — Życie Szkolne Nr. 4, kwiecień 1936 r. str. 151 — 155.

M. Szymczak — Cykliczność w programach szkół pierwszego stopnia — Przyjaciel Szkoły Nr. 13, wrzesień 1936 r. str. 525 — 529.

S. Zbawnicki — Szczegółowy rozkład materiału nauczania w klasie VI (dokończenie) — Życie Szkolne Nr. 5 — 6, maj — czerwiec 1936 r. str. 232 — 244.

S. Zbawnicki — Szczegółowy rozkład materiału nauczania w klasie IV (dokończenie) — Życie Szkolne Nr. 5 — 6, maj — czerwiec 1936 r. str. 245 — 250.

Rozkład szczegółowy materiału naukowego dla publicznych szkół powszechnych I i II stopnia, rozłożony na tygodnie. Klasa I-sza — Łódź, nakładem Drukarni Państwowej 1936 r. str. 24.

— Rozkład szczegółowy materiału naukowego dla publicznych szkół powszechnych I i II stopnia, rozłożony na tygodnie. Klasa II-ga — Łódź, nakładem Drukarni Państwowej 1936 r. str. 23.

— Rozkład szczegółowy materiału naukowego dla publicznych szkół powszechnych I stopnia. Klasa III — kurs A. — Łódź, nakładem Drukarni Państwowej 1936 r. str. 28.

— Rozkład szczegółowy materiału naukowego dla publicznych szkół powszechnych I-go stopnia. Klasa IV

— kurs A — Łódź, nakładem Drukarni Państwowej 1936 r. str. 23.

— Rozkład szczegółowy materiału naukowego dla publicznych szkół powszechnych II-go stopnia. Klasa III-cia — Łódź, nakładem Drukarni Państwowej 1936 r. str. 27.

— Rozkład szczegółowy materiału naukowego dla publicznych szkół powszechnych II-go stopnia na klasą IV-tą — Łódź, nakładem Drukarni Państwowej 1936 r. str. 27.

— Rozkład szczegółowy materiału naukowego dla publicznych szkół powszechnych II-go stopnia. Klasa V — Łódź, nakładem Drukarni Państwowej 1936 r. str. 35.

#### **Zadanie szkoły powszechnej i średniej ogólnokształcącej oraz ogólne zasady organizacyjne.**

Ks. Dr. A. Prumbs — Koedukacja a światopogląd katolicki — Biblioteczka Akcji Katolickiej Nr. 25 — Poznań 1936 r. str. 20.

#### **Kierownictwo szkół (Dyrektor). Nauczyciele. Rada Pedagogiczna. Lekarz i psycholog szkolny.**

Z. Klemensiewicz — Osobowość nauczyciela polonisty — Pamiętnik Literacki Nr. 2, czerwiec 1936 r. str. 255 — 267.

Dr. W. St. Kruk — Rola psychologa szkolnego — Jedenaste Sprawozdanie I-go Gimnazjum Miejskiego im. Jenerala Sowińskiego w Warszawie za rok szkolny 1935/36 — Warszawa, nakładem Koła Opieki Rodzicielskiej przy I Gimn. Miejskim im. Sowińskiego 1936 r. str. 12 — 18.

M. Weinlesowa — Współpraca lekarza z psychologiem — Życie Dziecka Nr. 4, kwiecień 1936 r. str. 103 — 108.

#### **Organizacja nauczania i pracy wychowawczej.**

St. Bieda — Praca domowa ucznia szkoły powszechnej — Sprawy Pedagogiczne Nr. 1, półrocznik 1936 r. str. 1 — 5, Dohatek do „Życia Krzemienieckiego”.

M. Bubniak — Nieuzasadniony wynik oceny uczniów — Przyjaciel Szkoły Nr. 12, wrzesień 1936 r. str. 453 — 457.

R. J. Buczewski — Teksty i ich rola w szkolnictwie powszechnem — Ogniskowiec Nr. 4 — 5, maj — czerwiec 1936 r. str. 105 — 114.

St. Bukowiecki — Jak opracować program i plan wychowania dla szkoły Powszechnej — Dziennik Urz. K. O. S. Warszawskiego Nr. 6, sierpień 1936 r. str. 281 — 287.

F. Bursa — Organizowanie pracy dydaktycznej i wychowawczej w szkole powszechnej na zasadach statutu — Kraków, skład główny: Księgarnia Gebethnera i Wolffa 1936 r. str. 72.

F. Bursa — Zasady organizowania pracy wychowawczej w szkole powszechnej — Dziennik Urz. K. O. S. Krakowskiego Nr. 6, czerwiec 1936 r. str. 164 — 168 i Nr. 7. lipiec, str. 182 — 187.

K. Cz. — Spółdzielnie uczniowskie na podstawie przeprowadzonej ankiety—Ogniskowiec Nr. 4—5, maj—czerwiec 1936 r. str. 98 — 100.

Dr. J. Fränkel—Na marginesie prac gminy szkolnej — Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum w Trembowli za rok szkolny 1935/36 — Trembowla, nakładem Dyrekcji i Komitetu Rodzicielskiego 1936 r. str. 31 — 49.

Z. Gryń — Koła Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża w służbie nauczania i wychowania — Życie Szkolne Nr. 4, kwiecień 1936 r. str. 176 — 179.

G. Hecht — Zagadnienie radjofonizacji naszego szkolnictwa — Życie Szkolne Nr. 4, kwiecień 1936 r. str. 179 — 183.

Dr. J. Kammer — Organizacja i metody pracy domowej ucznia — Sprawy Pedagogiczne Nr. 1, półrocznik 1936, str. 17 — 25. Dodatek do „Życia Krzemienieckiego”.

Dr. J. Krzyżanowski — Z doświadczeń samorządowych w szkole średniej ogólnokształcącej — Dziennik Urz. K. O. S. Warszawskiego Nr. 6, sierpień 1936 r. str. 292 — 293.

Z. Laskosiowa — Sposoby realizowania czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży szkoły powszechnej — Sprawy pedagogiczne Nr. 1, półrocznik 1936, str. 5—10. Dodatek do „Życia Krzemienieckiego”.

I. Ler — O trudnościach wychowawczych związa-

nych z poszczególnymi fazami rozwoju psychicznego — Życie Dziecka Nr. 5, maj 1936 r. str. 142 — 145.

J. Mastalerz — Organizacja pracy domowej ucznia szkoły powszechnej. — vide Kształcenie kandydatów na nauczycieli.. (Konferencje rejonowe w obwodzie szkolnym Leszczyńskim str. 30 — 34).

J. Milenkiewicz—Drugoroczność—Przyjaciół Szkoły Nr. 12, czerwiec 1936 r. str. 458 — 462.

Z. Mirtyński — Zasadniczy problem wychowania i wychowawcze możliwości szkoły — Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum w Trembowli za rok szkolny 1935/36 — Trembowla, nakładem Dyrekcji i Komitetu Rodzicielskiego 1936 r. str. 5 — 30.

O. — Kilka uwag na temat egzaminów wstępnych do szkół średnich — Przyjaciół Szkoły Nr. 12, czerwiec 1936 r. str. 457 — 458.

J. Przewoźny — Plan wychowania — Przyjaciół Szkoły Nr. 13, wrzesień 1936 r. str. 505 — 517.

E. Stoffowa — Praca poradni dla młodzieży we Lwowie w r. 1935 — Przegląd Społeczny Nr. 3, marzec 1936 r. str. 52 — 55.

H. Szawłowska — Spółdzielcze wychowanie — Życie Krzemienieckie Nr. 4, kwiecień 1936 r. str. 147—150.

J. Tumińska — O uroczystości na zakończenie roku szkolnego — Sprawy Pedagogiczne Nr. 1, półrocznik 1936, str. 11 — 16. Dodatek do „Życia Krzemienieckiego”.

A. Wrotniak — Środowisko w wychowaniu oraz w nauczaniu rachunków—vide Arytmetyka z geometrią.

H. Rz.

## NOWE KSIĄŻKI I CZASOPISMA.

### RECENZJE.

B. Suchodolski: „STUDIA NAD HUMANIZMEM WSPÓŁCZESNYM” 1936 r. — str. 73.

Książka, która pogłębia świadomość.

Książka zawiera jasno, przystępnie i beznamiętnie ujęty wykład humanizmu uczonego amerykańskiego I. Babbitta. Szerokie odczytanie w angielskiej literaturze przedmiotu sprawia, że prof. Suchodolski, analizując ten humanizm, oświetla go zarazem błyskami różnorodnych krytyków.

I. Oto przegląd treści. Należy według Babbitta rozróżnić humanitaryzm i humanizm. Humanitaryzm — to pewien punkt widzenia, który polega na entuzjazmowaniu się całą ludzkością bez wyboru, pragnie jej słu-

żyć, ceni przytem wiedzę. Humanista natomiast — to wyznawca pewnego prądu ideowego, którego odrodzenie widać w filozofii amerykańskiej XX wieku, dążącego do doskonalenia jednostkowego, oparcia się w stosunku do ludzi o selekcję, dyscyplinę (przeżycia kontrolować, kształtować, nie „wyżywać się“) i umiar, harmonię. Humanizm przeciwstawia się więc i religii, która nadmiernie wywyższa człowieka, i naturalizmowi poniżającemu ludzkość przez animalistyczne traktowanie.

Zainteresowania oświeceniowe, pozytywistyczne, nawet hasła „dobroci natury” Rousseau to mają wspólne, że szczęścia i udoskonalenia człowieka szukają w poprawieniu stosunków socjalnych, w nauce, odkryciach, a nie zwracają uwagi na wewnętrzną walkę i doskonalenie się człowieka, co właśnie jest hasłem humaniz-

mu. Epoka dzisiejsza zaś powstała z dwóch naturalizmów: naukowego (Bacon) i sentymentalnego (Rousseau) i dlatego jest okresem walki z prawdziwą cywilizacją. W czym to widać? W nauce nastawienie naturalistyczne sprawia, że więcej chcemy być specjalistami niż wartościowymi ludźmi. W wychowaniu nie dąży się do realizacji człowieczeństwa, lecz do ćwiczenia sprawności życiowej lub t. zw. „pełnej jaźni”. Ten stan rzeczy należy poprawić, szkoła więc np. winna ćwiczyć zdolności refleksyjne i selektywne. Potrzeba bowiem ideałów i podniesienia znaczenia pracy wewnętrznej, gdyż „tylko kształtując swą ludzką jaźń, człowiek zwycięża upiora samotności i zamierza ku szczęściu” (s. 26).

Konflikt, który obserwujemy w świecie kultury, istnieje w samym człowieku i wyraża się w rozdzwieniu między chęciami a wolą wyższą. Jest to jakby życie nadwójch poziomach, które różnią się nie rodzajem funkcji (nie: „ciało” i „dusza”), a — stylem postępowania\*). Babbitt używa tutaj nazw: poziom humanistyczny i naturalistyczny, przy czym pierwszy reprezentują: w sercu — Pascal, w woli — Konfucjusz, w rozumie — Sokrates, w wyobraźni — Pluton, drugi zaś (odpowiednio) — Rousseau, Nietzsche, Bacon, Shelley.

Środkiem do zrealizowania człowieczeństwa jest podporządkowanie rozumu i wyobraźni woli wyższej. Nie należy się bowiem stale ograniczać do wszechwładzy rozumu, nie trzeba się też wyrzekać go. Regulatorem jest dla humanisty wola powściągu; jeśli jej się jej wyrzeknie — „spada” do poziomu naturalisty. A droga do tego udoskonalenia? Jest nią pokora, źródło cnót, i naśladownictw, nie należy bowiem wielbić osobistej spontaniczności a docenić rolę dobrego przykładu. Szczęście człowieka nie polega na pracy zewnętrznej, władaniu materialnym (jak chcą naturaliści, ani na swobodzie przeżyć uczuciowych (jak iwierdzą sentymentalisci); szczęście humanisty bowiem — to spokój wewnętrznego ład, powściągnięcie pożądań wiedzy, władzy i rozkoszy.

W konsekwencjach społecznych domaga się Babbitt sprawiedliwości, opartej o pracę, którą jednak należy rozumieć nie tylko w sensie fizycznym, ale przede wszystkim — jako narzucanie moralnej woli naszym pożądaniami. Prof. Suchodolski referuje także głosy krytyczne. Socjologowie więc podnoszą ucieczkę Babbitta do rzeczywistości gospodarczej i jego indywidualizm. Twierdzą, że walkę ze światem zewnętrznym trzeba przeprowadzić na terenie tego właśnie świata i jemu właściwymi środkami. Zarzucają mu także brak zaufa-

\*) Można by jako ciekawostkę, zauważyć tu analogię w pojmowaniu tych poziomów z myślami J. Wł. Dawida („Ostatnie myśli i wyznania” — str. 31).

nia do kultury nowożytnej, wg. nich bowiem zło polega nie na całkowitym podporządkowaniu się tej kulturze (jak sądzi B.), ale właśnie na niedostatecznym uregulowaniu stosunku do niej. Moraliści znowu zarzucają Babbittowi to, że jego etyka jest kodeksem zakazów i powściągów. Krytykując tezę umiaru, podsuwają, że ideałem Babbitta powinna być np. nie Antygonia a Ismena. W rozważaniach końcowych autor stwierdza, że są dwa główne ogniska sporu: humanizm a naturalizm, humanizm a religia. „Naturalizm pojmuje ład, jako stan rzeczy, który powstał w określonych warunkach miejsca i czasu, humanizm zaś wyprowadza go z wiecznych, zobowiązujących praw” (str. 70 — Mercier). Od religii dzieli humanizm: jego naukowość, niechęć do metafizyki, krytycyzm. W konkluzji autor dochodzi do wniosku, że świadomość powinności zamieni się na zdolność wypełnień tylko w imię miłości, która skłania do ofiar.

II Nie można przejść obojętnie obok tej książki. Nie dlatego, że gotowi jesteśmy przysięgać na neohumanistyczną wiarę, ani też, że chcemy krzyżować z nią szpadę polemiki. Lektura książki o humanizmie rodzi twórczy ferment duchowy, zmusza do postawienia sobie wielu znaków zapytania i wielu wykrzykników na marginesie swego poglądu na świat. Uważne przeczytanie staje się w pewnym sensie przeżyciem intelektualnym. Rezultatem — pogłębienie świadomości kulturalnej.

Znajdzie w tej książce dużo ciekawych zagadnień każdy, interesujący się kulturą. Prześwietlenie epok kulturalnych ostrym reflektorem humanizmu, stwierdzenie w nich filiacji, wpływów w przeciętnej świadomości zdawałoby się niemożliwych (Rousseau — jako towarzysz broni naturalistycznego frontu, lub punkt widzenia na romantyzm!), przeprowadzenie ostrej linii demarkacyjnej między nastawieniem, że tak się wyrażę, ekstrawertycznym takich epok kulturalnych, jak renesans, oświecenie, pozytywizm, nawet romantyzm a istotnymi „introwertycznymi” wg. Babbitta, dążeniami humanizmu w dziełach starożytnych, w klasycyzmie, w buddaizmie, surowe wreszcie oskarżenie pseudokultury współczesnej — oto kilka zaledwie iskier, jakie pryskają z kart książki i padają zarzewiem na zaniepokojony umysł czytelnika. Rewizja ta skutecznie przeciwstawia się schematyzmowi, z jakim zmuszeni są walczyć zwłaszcza nauczyciele w problemie ujmowania prądów kultury. Uproszczenia szkolne zbyt szybko mogą zdobyć i nauczyciela. Cięcie poprzeczne odsłania zawite słoje i uczy tej prawdy, że przejawy życia są rezultatem działania całego mechanizmu zahamowań i dążeń, układających się w taki czy inny rytm w zależności od wybijającej się na pewien czas batuty. Wielkiego Rytmu-

zatora pochłonie czas, ale skład ilościowy jego armii jest ten sam. Na imię mu — wszystko co ludzkie...

Ton w jaki uderza Babbitt, stawiając swą koncepcję humanizmu, posiada patos systemu moralnego. Praca wewnętrzna, człowieczeństwo, wola powściągu, pokora, naśladownictwo, a przede wszystkim — umiar — oto słownik renesansu moralnego, jakiego zakonodawcą jest uczyony amerykański. Klucz do uzdrowienia świata widzi w uzdrowieniu człowieka, zamiast wyścigu socjologii i techniki, oplatających swymi wynalazkami glob, każe rąbać chodniki w głąb człowieka, nauczyć go zwyciężać siebie i w sobie budować lepsze jutro.

Suchodolski referuje także głosy przeciwników Babbitta. Trudno zostać obojętnym wobec tych pojedynków intelektualnych: pasjonują i wciągają między siebie.

Rodzą się więc liczne refleksje. Wywody Babbitta, często zadziwiające swą oryginalnością, nie stworzą jednak wiary. Nikt nie da się za nie krzyżować, nikt nie zapali się ich ogniem, choć może często się z nimi zgadzać. Mimo całej szlachetności tonu są raczej zimne, mimo antyintelektualizmu — właśnie intelektualistyczne. Zaniechanie walki o ulepszenia socjalne i narzucenie sobie surowego życia życia — to, jako program dla ludzkości, czysta utopia! Znaczny procent ludzi żyje w nędzy lub niedostatku. Kto w imię czego wytłumaczy tym milionom, że mają żyć w powściągu i pokorze, że ich filozofia życiowa ma być filozofią wyrzeczenia? To też porzucenie tej walki na korzyść „powściągu” sprawi w praktyce, że nad wybitnymi moralnie jednostkami zapanują szuje, których rodzaj ludzki zawsze będzie liczył spory odsetek, a którzy (nie miejmy złudzeń!) nie wdzieją na siebie z pewnością pokutniczej szaty. W praktyce, jakże często, doprowadzi owo zamknięcie się w sobie do „niewalczenia ze złem”, do bierności, a może... oportunistu. Grzechu tego nie odkupi, jak się wydaje, uciążliwe i cenne łamanie siebie w dążeniu ku pokorze i wyrzeczeniu.

A umiar?! Jest on przecież zasadniczym dogmatem humanizmu.

Niczego nadto, niczego za wiele! Aurea mediocritas... Zapytajmy się historii kultury, cywilizacji, socjologii — czy ich mechanizm zna to prawo? Czy w imię umiaru powstają rewolucje? Czy w imię umiaru wybuchają nowe religie, czy umiar rządzi tymi, którzy w swych latach męskich pragną poruszyć z posad ziemię? Wahania dziejów ludzkości znają raczej prawo krańcowości. Umiar jest produktem wtórnym, jest dojściem do słusznej normy po okresie wybujałych przewrotów. Aby jednak mógł on istnieć, ktoś przed nim musi iść na barykady. Aby zaś mógł zapanować w żywym człowieku — musi on przejść przez okres swej buntowniczej

młodości. To też trudno się nie zgodzić na zarzuty niektórych, że umiar tego humanizmu jest beznamiętną mądrością ludzi po sześćdziesiątce. Ale czy ta mądrość jest jeszcze siłą?!

T. Parnowski.

#### PRZEGLĄD BEZPIECZEŃSTWA PRACY

Zwraca się uwagę dyrekcji szkół zawodowych działu przemysłowego oraz kierowników publicznych szkół dokształcających zawodowych na miesięcznik „Przeгляд Bezpieczeństwa Pracy” wydany przez Instytut Spraw Społecznych (Warszawa ul. Wilcza 1), jako na czasopismo zajmujące się zagadnieniem bezpieczeństwa i higieny pracy i zawierające wiele cennego materiału do lekcji z działu organizacji i bezpieczeństwa pracy oraz higieny, jak również materiału nadającego się do pogadanek na powyższe tematy. Zaleca się w miarę możliwości finansowych szkół, prenumerowane powyższego czasopisma i udostępnienie go nauczycielstwu i młodzieży.

Nadmienia się że Instytut Spraw Społecznych wydał kolekcję plakatów ostrzegawczych oraz szereg książek z zakresu bezpieczeństwa pracy, które są do nabycia w Instytucie.

#### POMOCE DO NAUCZANIA HISTORII POLESIA.

Nowe programy w związku z nauczaniem historii nakazują nauczycielom tego przedmiotu tak w szkole średniej jak i powszechnej realizowanie czynnika lokalnego i regionalnego. W środowiskach takich jak Lwów, Wilno i innych uwzględnienie momentów regionalnych w historii nie przedstawia wielkich trudności. Gorzej natomiast przedstawia się ta sprawa na Polesiu, a to z powodu braku odpowiedniej lektury.

W zrozumieniu ważności regionalizmu w nauczaniu oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego w Brześciu n.B. przystąpił do opracowania niektórych zagadnień z historii Polesia, omawiających wysiłki orężne tej ziemi w dobie naszych walk o niepodległość.

W listopadzie bieżącego roku ukaże się drukiem pierwsze takie opracowanie, mianowicie: „Powstanie styczniowe na Polesiu”. Na treść tej książki składają się następujące rozdziały: 1. Polesie w chwili wybuchu powstania, 2. Wyprawa Romana Rogińskiego na Polesie, 3. Romuald Traugutt i jego udział w powstaniu poleskim, 4. Działalność drobniejszych oddziałów partyzanckich, 5. Ogólna charakterystyka powstania. Całość uzupełnia mapka, która w sposób przejrzysty przedstawia ważniejsze potyczki oraz linie pochodzenia poszczególnych oddziałów partyzanckich.

Książka napisana przystępnie, pomyślana została



jako lektura dla młodzieży kl. III oraz wyższych oddziałów szkoły powszechnej. Również będzie mógł ją wyzyskać nauczyciel przy nauczaniu historii w kl. VII gimnazjalnej. Jako pierwsza praca tego rodzaju na Polesiu umożliwi ona nauczycielowi realizowanie postulatów programowych w zakresie regionalizmu.

Poza tym książka ta stanowić będzie pewną pomoc dla tych, którzy pracują w świetlicach różnych organizacji na Polesiu. W ten sposób szerszy ogół będzie mógł się zapoznać z wysiłkami zbrojnymi ziemi poleskiej oraz jej wielkimi synami.

Niska cena książki umożliwi każdemu jej nabycie.

## NADESLANE.

DIE ERZIEHUNG. Monatsschrift. Rok XI. Verlag von Quelle und Meyer in Leipzig.

Nr. 9 (czerwiec 1936).

Dr. O. Kluge-Erasmus-Zum Gedächtnis der 400 jährigen Wiederkehr seines Todestages. W związku z przypadającą w tym roku 400-letnią rocznicą śmierci humanisty niderlandczyka Erazma z Rotterdamu autor przypomina jego zasługi położone na polu walki o wychowanie publiczne, o wprowadzenie do szkół ćwiczeń cielesnych, oraz o kształcenie kobiet.

Prof. S. Hessen-Ueber Ursprung und Schicksal der europäischen höheren Schulbildung. Prof. Hessen daje nam genezę powstania szkolnictwa średniego jako przygotowującego do samodzielnych studiów na uniwersytecie oraz omawia przekształcenia, jakim uległa szkoła średnia w naszych czasach.

Dr. H. Wenke w przeglądzie—Die pädagogische Lage in Deutschland—podaje szereg nowych rozporządzeń władz niemieckich władz szkolnych. I tak. Począwszy od nowego roku szkolnego do gimnazjów na terenie Rzeszy wprowadza się jako pierwszy język obcy angielski nawet przed łaciną. Ograniczono ilość prywatnych przedszkoli i szkół powszechnych, a w pozostałych wychowanie musi odbywać się w duchu narodowo-socjalistycznym. Nauczyciele pruscy przystępujący w przyszłości do egzaminu praktycznego powinni wykazać się w miarę możliwości: 1) czynnym udziałem w życiu partii, 2) odbyć sportowe kursy nauczycielskie i 3) wykazać się znajomością nauki o dziedziczności i rasie, prehistorii i nauki o narodzie, a nawet pilotażem. Związki nauczycielskie w myśl rozporządzenia ministra wychowania muszą przeprowadzić na kursach narodowo-socjalistyczne przeszkolenie swoich członków.

Poza tym w zeszycie tym znajdujemy szczegółowe omówienie następujących prac:

1) Palm Gabriele—Kultur und Erziehung der Frau im organischen Lebenszusammenhang,

2) O. F. Bollnow—Eine Einführung in die Philosophie Wilhelm Diltheys,

3) H. Wolf—Das Schulwesen des Temesvares Bannats im 18. Jahrhundert.

Nr. 11—10 (lipiec—sierpień 1936).

W tym podwójnym zeszycie znajdujemy echa polemiki, jaka się rozwinęła w Niemczech około osoby Goethego. Jak wiemy ostatnio rozpoczęła się namiętna nagonka na Goethego, prowadzona przez generała Lüdendorffa i jego małżonkę. Zarzuca się Goethemu, że był w związku z masonami i wiedział o spisku na życie Schillera, jednakże nie przeszkodził temu. W obronie czci największego poety i w imię prawdy historycznej wystąpiło T-wo im. Goethego (Goethe-Verein), a liczni uczeni, jak Hans Hecker, w rozprawach swoich udowodnili naukowo, że wszelkie zarzuty wysuwane przeciwko Goethemu są bezpodstawne i czynią krzywdę imieniu wielkiego olimpijczyka. W związku z tym prof. W. Flitner w artykule—Goethe in seiner Nation—zastanawia się nad rolą, jaką odegrał i odgrywa Goethe w swoim narodzie.

Równocześnie Dr. O. Hammelsbeck—„Hermann und Dorothea“ in der Schule — omawia znaczenie wychowawcze tej epopei Goethego w szkole.

Dr. Fr. Blättner—Lehrplanentwürfe für die Volksschule—W Niemczech odbywa się obecnie dyskusja na temat programów nauczania w szkołach powszechnych. To też autor zabiera głos w tej dyskusji i, omawiając projekty programów jak saksoński, westfalski i inne, krytykuje je i wskazuje niedociągnięcia.

Z artykułów wymienić jeszcze należy: prof. E. Spranger—Theorie und Ethos—i nader ciekawy artykuł d-ra W. Pichta —Volksbildung und „neue“ Wissenschaft.

Dr. H. Wenke—Die pädagogische Lage in Deutschland — podaje rozporządzenia władz szkolnych w sprawie nauczania historii, reorganizacji związku nauczycielskiego w Prusach, rozbudowy związku nauczycielskiego zw. NSLB, o wychowaniu i selekcji młodzieży hitlerowskiej (Hitler-Jugend), o wymianie nauczycieli i uczniów z zagranicą.

Oprócz tego godne uwagi: 1) Müller-Blattau-Musikerziehung Eine Literatur—und Problemschau, 2) W. Flitner—Zur Geschichte der Volksbildungsarbeit in Deutschland (1970—1932), 3) E. Knoche—Der Allgemeine Deutsche Lehrerinnenverein in der Geschichte der deutschen Mädchenbildung, 4) H. Kirchhoff—Die Freizeit des Soldaten.

ZEITSCHRIFT FÜR PÄDAGOGISCHE PSYCHOLOGIE UND JUGENDKUNDE. Rok XXXVII. Verlag Quelle und Mayer in Leipzig.

Nr. 6. (czerwiec 1936).

Dr. R. Leibold—Eine Entwicklungstheorie des Rny-

thmus — podaje wyniki badań nad rozwojem rytmu u dzieci do lat 6, przeprowadzonych pod kierownictwem prof. F. Kruegera w psychologicznym instytucie na uniwersytecie w Lipsku.

Dr. Fr. Müller-Untersuchungen über die Bildung von Begriffsbestimmungen bei Landschulkidern. — Autor dał dzieciom wiejskim 8 pojęć, które musiały one w odstępie 6-tygodniowym zdefiniować ustnie a potem piśmiennie. Stwierdzono, że występują dwie rozwojowe linie psychologiczne: a) wyobrażenia indywidualne z wiekiem coraz więcej powracają, b) z rozwojem następuje zgodność pojęć z ich znaczeniem logicznym. Sposoby i odmiany definiowania zmieniają się z wiekiem szkolnym na korzyść definicji logicznej, znika również sposób definiowania według celu i czynności. Poza tym stwierdzono, że w wieku młodszym na ogół przeważa zmysłowe ujmowanie, a prawidłowe podanie definicji logicznej występuje dopiero przy końcu 11 roku życia.

Dr. G. Hausmann drukuje w tym numerze pierwszą część swego artykułu — Vorbild und Nachfolge, Selbsterkenntnis und Selbstgestaltung in der jugendlichen Entwicklung.

Fünfundzwanzigjähriges Bestehen des Instituts für Jugendkunde in Bremen. — Sprawozdanie z działalności. W roku bieżącym Instytut dla nauki o młodzieży w Bremie obchodzi 25 lecie swojego istnienia. Oto kilka danych o tym instytucie, powołanym do życia i prowadzonym przez ucznia Wundta T. Valentine'ra. Z usług Instytutu korzysta nie tylko nauczycielstwo, ale i przemysł ciężki, gdyż Instytut pracuje w imię zasady „właściwe dziecko do właściwej szkoły i właściwy młodzieniec do właściwego zawodu”. Jasnym jest, że gospodarcze i państwowe znaczenie Instytutu jest olbrzymie, umożliwia bowiem umiejętne gospodarowanie młodym materiałem ludzkim wstępującym w życie.

Nr. 7 — 8 (lipiec — sierpień 1936).

Artykuł wstępny dra G. Hirsch'a — Die Erziehungsfrage der naiwen Kindheit — jest pierwszą częścią większej pracy omawiającej najżywotniejsze zagadnienia wychowawcze w wieku dziecięcym i szkolnym w okresie t. zw. iluzyjnego stosunku do rzeczywistości świata otaczającego.

Dr. G. Hausmann drukuje dokończenie swego artykułu z zeszytu poprzedniego p. t. — Vorbild und Nachfolge, Selbsterkenntnis und Selbstgestaltung in der jugendlichen Entwicklung — o prawach i wpływie przykładu, naśladownictwa, samopoznania i samokształtowania na rozwój psychiczny młodzieży.

Prof. O. Kutzner — Arbeitsberuf und sozialer Beruf? — Kerscheneiner w swojej „Theorie der Bil-

dung” rozróżnia dwa podstawowe rodzaje powołań: specjalne powołanie do pracy i ogólne powołanie społeczne. Pierwsze daje jednostce niezbędne do życia środki materialne i równocześnie wzmacnia jej duchową postawę, drugie zaś, zwane moralno-społecznym powołaniem zapewnia jednostce warunki potrzebne do rozwoju jej wartości obiektywnych w gromadzie społeczeństwie. Na tej podstawie zastanawia się prof. Kutzner nad tem: 1) Jaki zachodzi stosunek pomiędzy powołaniem a wykonywanym zawodem, 2) na czym polega istota związku między powołaniem do pracy a powołaniem społecznym i 3) czy i w jakim stosunku leży w interesie pewnej grupy społecznej, aby powołanie społeczne przekształcało się w powołanie do pracy.

K. Szostak.

R. Dyboski: „CHARLES DICKENS — ŻYCIE I TWÓRCZOŚĆ”. Książnica-Atlas, Lwów — Warszawa, 1936 r.

Z okazji przypadającej w roku bieżącym setnej rocznicy pierwszej wielkiej powieści Dickensa „Pickwick” krakowski angielista, prof. Dyboski, opracował pierwszą w naszym języku wyczerpującą monografię o znakomitym powieściopisarzu-humoryście.

Na kanwie życiorysu, z uwzględnieniem szerszego tła historyczno-obyczajowego, rozsnute są w porządku chronologicznym charakterystyki wszystkich po kolei dzieł powieściowych Dickensa, przy czym nie brak zestawień z podobnymi utworami w nowoczesnej literaturze angielskiej i europejskiej, oraz wzmianek o ocenie poszczególnych dzieł przez potomność. Całość, zamknięta próbą syntezy geniuszu Dickensa, uzupełniona jest dokładnym rejestrem polskich przedkładów jego dzieł, bibliografią wybitnych nowszych prac o nim w językach obcych, oraz uwagami o stosunku elementu humoru w nowszych powieściopisarstwie polskim do twórczości Dickensa.

Książka, ozdobiona portretem Dickensa, ze względu na zwięzłość i przystępność wykładu powinna oddać pożyteczne usługi, wprowadzając ogół czytelników, a w szczególności dorastającą młodzież, w nazbyt mało u nas dotąd znaną twórczość jednego z największych powieściopisarzy literatury powszechnej i wielkiego mistrza humoru.

#### HANDEL WĘGLEM W POLSCE.

Pod tym tytułem wydała Książnica-Atlas ciekawą pracę Dra Jerzego Bleszyńskiego i Dra Stefana Górniaka. Pierwszy z autorów to doświadczony praktyk z dziedziny opałowej i zasłużony organizator na polu organizacyjno-handlowym, drugi zaś znany pracownik na

niwie kształcenia handlowego, którego nazwisko spopularyzowały prace naukowe, a zwłaszcza „Handel detaliczny” tak życzliwie przyjęty przez społeczeństwo i szkoły. To też zagadnienie zostało opracowane z głęboką znajomością branży opalowej, a przytem w treściwy i praktyczny sposób.

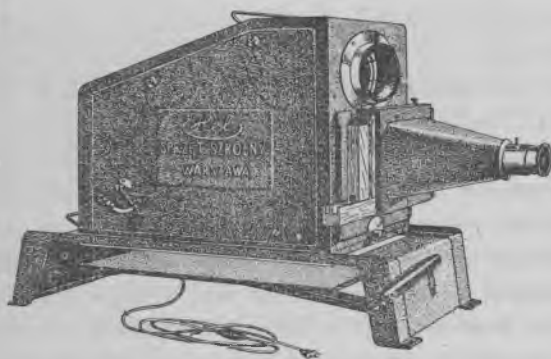
Materiał podzielono na następujące części: 1) wstęp omawia znaczenie środków opalowych wśród artykułów handlu, 2) główne środki opalowe dają przegląd nowoczesnych artykułów tej branży jako też, surogatów opalu, 3) szkic towaroznawczy omawia gatunki materiałów opalowych głównie z punktu widzenia ich zastosowania dla różnych celów i wartości opalowej, 4) organizacja handlu węglem i koksem wprowadza czytelnika w naj-

bardziej interesujące a tak mało znane ogółowi warunki pracy kupców i zrzeszeń węglowych, wreszcie 5) zakończenie rzuca światło na przyszłość handlu tym artykułem.

Wysoka wartość omawianej pracy czyni ją niezwykle pożyteczną nie tylko dla kupców, ale jeszcze bardziej jako lekturę dla szkół handlowych i szerokiego ogółu naszego społeczeństwa. Sposób ujęcia zajmujący i tak przystępny, że np. nawet w najtrudniejszym dziale towaroznawczym nie ma dociekań teoretycznych, ani jednego wzoru chemicznego. Praca rzuca światło na stosunki panujące w tej dziedzinie i rozwiewa cały szereg uprzedzeń, choćby więc jako przykład potrzebną opinię co do przydatności węgla brunatnego.

**SPROSTOWANIE** — W numerze 8—(116) „Dziennika“ opuszczono omyłkowo na stronie 364 pod artykułem „Przegląd Literacki“ podpis autora p. M. Pęcherskiego

## FIZYKA DLA IV-ej KLASY GIMNAZJALNEJ



Przyrządy fizyczne, wykonane we własnej wytwórni (przejętej od S. A. Nasz Sklep-Urania) przystosowane do podręczników pp. Bąkowskiego i Lorentza, p. Gawecckiego, pp. Malca i Wenera

oraz wszystkie pomoce dla szkół powszechnych i zawodowych po cenach niżonych

**P O L E C A**

**„SPRZĘT SZKOLNY“** spółka z ogr. odp.

ZJEDNOCZONE WYTWÓRNIE I SKŁADNICE POMOCY SZKOLNYCH

**WARSZAWA: UL. ŚWIĘTOKRZYSKA 1/3 i 5**

Poza tym polecamy własnej produkcji EPIDIASKOP „HEL“

Prosimy żądać prospektu i demonstracji na miejscu.

# POLSKA KRESOWA DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA

w BRZEŚCIU nad BUGIEM,  
ULICA STECKIEWICZA Nr. 30 — TELEFON Nr. 423.

## PRZYJMUJE DO WYKONANIA:

Czeki, Dzieła ilustrowane, Cenniki, Broszury, Reklamy, Etykiety, Opakowania tłoczone i gładkie, Bilety wizytowe, Zaproszenia oraz wszelkie prace wchodzące w zakres sztuki graficznej i introligatorstwa.

Nadto posiada na składzie wszystkie druki urzędowe używane w szkołach i administracji szkolnej.

oraz wyrób **PIECZĘCI KAUCZUKOWYCH**

WYKONANIE SOLIDNE I TERMINOWE

PO CENACH KONKURENCYJNYCH.

# „SŁONKO“

Tygodnik z kolorowymi obrazkami dla dzieci  
pod redakcją JANINY PORAZIŃSKIEJ.

„SŁONKO“ pismem Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 27 lutego b. r. za Nr. II Pr-9521/34 zostało zaaprobowane do użytku szkolnego dla dzieci do lat 10-ciu.

Wysokość pronumeraty 80 groszy miesięcznie, dla szkół przy zbiorowej prenumeracie, najmniej 3-ch egzemplarzy, po 60 groszy.

**ADRES: Warszawa, plac Józefa Piłsudskiego 1. — Nr. przekazu rozrachunkowego 86.**

# KORZYSTAJCIE Z NAUKOWEGO KSIĘGOZBIORU

## CENTRALNEJ BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNEJ

przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego  
w Brześciu nad Bugiem, ulica Sadowa Nr. 14.

Czynna w dni powszednie w godz. 16—20.

Centralna Biblioteka Pedagogiczna jest największą, naukową biblioteką na Polesiu, liczy ponad 8.500 tomów.

Zamiejscowi czytelnicy mogą wypożyczać książki pocztą bądź to na abonament indywidualny, bądź to na abonament zbiorowy.

Na abonament indywidualny, t. zn. gdy czytelnik wypożycza na swoje imię i tylko dla siebie (tak, jak było dotychczas) Biblioteka wysyła jednorazowo 3 tomy, wyjątkowo z uzasadnionej przyczyny więcej, na przeciąg jednego miesiąca, **na abonament zbiorowy** wysyłać się będzie **przeciętnie 10—12 książek** lub więcej na przeciąg 2 miesięcy.

Zarówno w jednym jak i w drugim wypadku termin zwrotu książek **można sprolongować o jeden miesiąc.**

Celem uzyskania abonamentu zbiorowego wystarczy (podobnie jak i w wypadku abonamentu indywidualnego) bezpośrednio, listownie zgłoszenie się do Biblioteki 2—5 lub więcej osób, które zamierzają zbiorowo korzystać z księgozbioru Biblioteki, z zaznaczeniem, na adres której z pośród zgłaszających się osób mają być przesyłki książek uskuteczniane.

Koszta przesyłki książek w stronę do czytelników ponosi Biblioteka, przesyłkę powrotną opłacają czytelnicy przy nadawaniu w urzędach pocztowych

Opłata przy abonamencie indywidualnym wynosi 50 gr.

Opłata przy abonamencie zbiorowym wynosi **tylko 1 złoty miesięcznie.**

Opłatę należy przysyłać przekazem pocztowym lub czekiem P. K. O. Nr. 143 553 w sumach nie niższych jak 1 zł.

Biblioteka posiada dział beletrystyczny.

O świeżo nabytych dziełach Biblioteka zawiadamia za pośrednictwem Dziennika Urzędowego. — Katalog dzieł dawniej nabytych można kupić w Bibliotece za 2 zł. 50 gr. lub wypożyczyć.

Adres Redakcji i Administracji: Brześć n/B.  
Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego.

Prenumerata roczna Dziennika Urzędowego 5 zł  
Cena pojedynczego numeru 50 groszy.

R e d a k c j a r ę k o p i s ó w n i e z w r a c a

Ogłoszenia na okładce: cała strona 160 zł.  $\frac{1}{2}$  strony 80 zł.  $\frac{1}{4}$  strony 40 złotych.

Ogłoszeń w tekście nie umieszczamy.

Konto P. K. O. Nr. 30 527.

Odbito w Polskiej Kresowej Drukarni w Brześciu n/B. z polecenia Kuratora Okręgu Szkolnego Brzeskiego.